

Wiedza, która może uratować życie

Młodzi druhowie z Janiszkowic zakończyli cykl szkoleń

STR. 3

fot. OSP Janiszkowice



Chleb, wieńce i zabawa do białego rana. Kraczewice świętowały dożynki

STR. 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

18 - 24 sierpnia 2026 r. ■ nr 33 (597) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Głodówka w chłodni JAAK.



STR. R2

Problemy narosły po zalewie tanich malin z Ukrainy.

„Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie”

fot. nadesłane

Po miesiącach problemów „Raczki” wreszcie ruszają. Chodel otwiera klub dla najmłodszych

STR. 23

Chodel pożegnał ks. kan. Ryszarda Sowę.



„Niezwykły człowiek, świetny gospodarz”

STR. 8

Gmina Chodel:

STR. 8

Dwoje na jednej hulajnodze i bez kasków

Piłkarskie emocje między sołectwami i osiedlami. Znamy zwycięzców

STR. 20

Dlaczego wciąż nie mamy jednostki wojskowej?

Pytania zamiast koszar

STR. 5

N 1880 ISSN 2392 - 1803
9 772392 180608

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

SKUP – KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

OPO

eprasa.pl 056a7f28ee

STOPKA
wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NIE PRZEGAP

SIERPIEŃ 21 PIĄTEK

21 sierpnia (piątek) - bezpłatne warsztaty dla rodziców „Bezpieczny start w wielki świat", Chodel, Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego – Klub Dziecięcy „Raczki", ul. Szkolna 19, godz. 11 - 14

SIERPIEŃ 23 NIEDZIELA

23 sierpnia (niedziela) - Dożynki Gminne w Józefowie nad Wisłą, plac przed Urzędem Miejskim, godz. 13.30

SIERPIEŃ 23 NIEDZIELA

23 sierpnia (niedziela) - Żukowisko - zlot motoryzacyjnych perełek, Józefów nad Wisłą, plac przed Urzędem Miejskim, godz. 13.30

SIERPIEŃ 29 SOBOTA

29 sierpnia (sobota) - II Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski w Opolu Lubelskim, godz. 12

SIERPIEŃ 30 NIEDZIELA

30 sierpnia (niedziela) - Dni Chodla 2026, Chodel, godz. 13

Opole Lubelskie szykuje weekend pełen atrakcji

Muzyka, kino, food trucki i Moto Quest

Już w najbliższy weekend, 22 i 23 sierpnia Plac Św. Jana Pawła II w Opolu Lubelskim zamieni się w centrum weekendowej rozrywki. Organizatorzy przygotowali dwa dni koncertów, kina pod chmurką, atrakcji dla rodzin i wydarzenia dla miłośników motoryzacji. Przez cały weekend na miejscu będą również food trucki.

Weekend w sercu miasta rozpocznie się w sobotnie popołudnie. Od godz. 16 na najmłodszych i ich rodziny będą czekały warsztaty oraz zabawy animacyjne. Później scenę przejmą muzycy - o 17.30 wystąpi zespół Vocal, a godzinę później Kapela Barankiewiczów.

Sobotni wieczór zakończy kino plenerowe. O godz. 19.30 będzie można obejrzeć film „Czego życzy sobie kobieta".

Niedziela pod znakiem motoryzacji

Drugi dzień wydarzenia będzie miał nieco inny charakter. O godz. 13 wystartuje Moto Quest - Szlakiem Opolskich Smaków i Atrakcji. Uczestnicy ruszą w trasę prowadzącą przez ciekawe miejsca ziemi opolskiej. Na motoryzacyjnym szlaku znalazły się m.in. Karczmiska, Piotrawin, Kaliszany-Kolonia, Kluczkowice, Mariampol, Wandalin i Emilcin.

Powrót uczestników rajdu zaplanowano na około godz. 18. Organizatorzy przypominają, że liczba miejsc w Moto Quest jest ograniczona, a o udziale decyduje kolejność zgłoszeń (więcej o Moto Queście na s. 20). Organizatorami wydarzenia są Lubelska CabrioBanda i Okręgowy Klub Audi.

Wieczorem ponownie będzie można posłuchać muzyki. O 19 na scenie pojawią się Czarne Lwy z Przedmieścia, a na zakończenie weekendu, o 20, zaplanowano kolejną projekcję kina plenerowego - tym razem filmu „Kochanie, chyba cię zabiłem".

Na tym jednak atrakcje się nie kończą. Przez oba dni na placu św. Jana Pawła II działać będzie zlot food trucków, więc organizatorzy zadbali również o tych, którzy podczas miejskiego weekendu będą chcieli coś dobrego zjeść.

Agnieszka Gołębiowska

„Dziady" zabrzmią w Pałacu Kleniewskich

W sobotę, 5 września w Pałacu Kleniewskich w Kluczkowicach odbędzie się tegoroczna odsłona Narodowego Czytania. Tym razem uczestnicy sięgną po „Dziady" Adama Mickiewicza - jedno z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu. Początek wydarzenia zaplanowany jest na godz. 11.

Nieprzypadkowo organizatorzy zdecydowali się na historyczne wnętrza Pałacu Kleniewskich. „Dziady" to opowieść o pamięci, tradycji, wspólnocie i więzi między pokoleniami, a sam pałac jest miejscem mocno związanym z lokalną historią.

To właśnie tutaj przypominana jest również postać Marii Kleniewskiej, twórczyni Szkoły Ziemianek, dla której ważne były edukacja, kultura i przekazywanie dziedzictwa kolejnym pokoleniom.

- Historia miejsca spotka się tutaj z wielką polską literaturą. Pamięć - ze współczesnością. A słowo - z żywą wspólnotą - podkreślają organizatorzy.

Tegoroczne Narodowe Czytanie będzie więc nie tylko okazją do wspólnego czytania Mickiewicza, ale także spotkaniem z historią Kluczkowic i ludźmi, którzy chcą tę historię zachowywać.

Wydarzenie współtworzą Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek im. Marii i Jana Kleniewskich, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim, Powiatowa Rada Seniorów, Muzeum Regionalne w Kluczkowicach - Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim.

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą spędzić sobotnie przedpołudnie z polską literaturą, historią i lokalnym dziedzictwem.

Agnieszka Gołębiowska

REKLAMA

PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strazacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, worek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunt Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piatek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

10 sierpnia
- Poniatowa: Gniazdo os w przedszkolu miejskim.
- Opole Lubelskie: Pożar traw.

12 sierpnia
- Ożarów Pierwszy: Uraz nogi, pomoc pogotowiu ratownictwa medycznego.
- Poniatowa: Drzewo nad alejką w parku.

Agnieszka Gołębiowska

Zgłoszenia do konkursów Święta Produktu Lokalnego

Tylko do 31 sierpnia można zgłaszać swoje produkty, dania i wypieki do konkursów organizowanych podczas tegorocznego Święta Produktu Lokalnego w Opolu Lubelskim.

Do udziału zaproszeni są m.in. lokalni producenci, przedsiębiorcy, KGW, organizacje pozarządowe oraz osoby prowadzące obiekty turystyczne z ofertą gastronomiczną. Konkursy obejmują najlepszy produkt kulinarny - danie oraz produkt pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, a także kategorię „Ciasto jak dawniej".

Święto odbędzie się 13 września w Parku Miejskim w Opolu Lubelskim. Karty zgłoszeniowe są dostępne na stronie internetowej organizatora.

Agnieszka Gołębiowska

REKLAMA



INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 17 do 23 sierpnia
Apteka Radosna, Katarzyna Pękala, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4, Poniatowa

Od 24 do 30 sierpnia
Bliska Sercu Apteka Wesołowski i Wspólnicy sp.j., ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 056a7f28ee

Młodzi druhowie z Janiszkowic zakończyli cykl szkoleń

Wiedza, która może uratować życie



Cały letni cykl szkoleniowy zakończył się wspólnym ogniskiem i uroczystym wręczeniem certyfikatów uczestnikom

fot. Paweł Januszek

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza im. gen. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego z Janiszkowic zakończyła intensywny cykl wakacyjnych zbiórek. Młodzi druhowie uczyli się m.in. udzielania pierwszej pomocy, zasad zachowania w sytuacjach kryzysowych i przygotowania do ewakuacji. Podsumowaniem zajęć był piknik dla mieszkańców, podczas którego nie zabrakło pokazów, ogniska i premiery filmu przygotowanego przez MDP.



fot. Paweł Januszek

W Janiszkowicach wakacje zakończyły się przede wszystkim solidną dawką praktycznej wiedzy. Dla młodych członków MDP były to zajęcia, które mogą przydać się nie tylko podczas przyszłej służby, ale i w codziennym życiu

Tegoroczne wakacje były dla młodych członków MDP Janiszkowice czasem intensywnej nauki i praktycznych ćwiczeń. Cykl letnich zbiórek poświęcony był przede wszystkim zagadnieniom związanym z ochroną ludności, bezpieczeństwem i pierwszą pomocą.

Podczas zajęć młodzież poznawała zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia - od pożarów i powodzi, przez awarie techniczne, aż po zagrożenia militarne. Ćwiczono również zasady ewakuacji i samoobrony, a uczestnicy dowiedzieli się, jak przygotować odpowiednio wyposażony plecak ewakuacyjny.

Jednym z ważnych tematów była także pierwsza pomoc. Młodzi druhowie uczyli się, jak reagować w sytuacjach, w których od szybkiej i właściwej reakcji może zależeć ludzkie życie.

Nie zabrakło też zajęć dotyczących bezpieczeństwa we własnym domu. MDP poznawała zasady działania czujek dymu i tlenku węgla, a także dowiedziała się, gdzie powinny być montowane i jak należy zachować się po uruchomieniu alarmu.

Od strażnicy do historii

Teoria została uzupełniona o wyjazdy edukacyjne. Młodzi druhowie odwiedzili Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, gdzie mogli z bliska zobaczyć nowoczesny sprzęt ratowniczy i poznać specyfikę pracy strażaków.

Był również czas na lekcję lokalnej historii. Członkowie MDP udali się na opolski cmentarz parafialny, gdzie symbolicznie włączyli się w prace renowacyjne zabytkowego pomnika. Była to okazja nie tylko do pracy, ale także rozmowy o szacunku dla lokalnego dziedzictwa.

Cały cykl szkoleniowy zakończył się wspólnym ogniskiem i uroczystym wręczeniem certyfikatów uczestnikom.

Piknik na zakończenie wakacyjnych spotkań

Zwieńczeniem warsztatów był piknik, który odbył się 13 sierpnia na placu zabaw w Janiszkowicach. Organizatorzy zaprosili na niego mieszkańców, członków OSP i MDP Janiszkowice oraz ich rodziny.

Podczas spotkania młodzi druhowie zaprezentowali, jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy osobie poszkodowanej. Były także występy, niespodzianki oraz tradycyjne ognisko z kiełbaskami i oranżadą.

Jednym z ciekawszych punktów programu była premiera filmu przygotowanego przez MDP, który można było obejrzeć w ramach kina plenerowego. Tym samym młodzi druhowie nie tylko zdobywali wiedzę i umiejętności, ale również sami dokumentowali swoje wakacyjne działania.

- Serdecznie gratulujemy naszej młodzieży zaangażowania i zdobycia nowych, niezwykle cennych umiejętności! Udowodniliście, że hasło „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek" jest Wam bliskie od najmłodszych lat - podkreślali opiekunowie drużyny.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Rowerem przez Powiśle

Miłośnicy dwóch kółek będą mieli okazję połączyć aktywny wypoczynek z odkrywaniem najciekawszych zakątków powiatu opolskiego. W sobotę, 22 sierpnia odbędzie się rajd rowerowy przez Kluczkowice, Kaliszany, Piotrawin i Kępę Piotrawińską.

Start zaplanowano na godz. 10 spod Muzeum Regionalnego w Kluczkowicach. Pierwszy odcinek poprowadzi przez Kluczkowice-Osiedle, Kopaninę Kaliszańską i Kaliszany-Kolonię aż do Starych Kamieniołomów w Kaliszanach. To około 10 kilometrów jazdy.

Na miejscu, między godz. 11 a 13, przewidziano czas na odpoczynek, zwiedzanie, poczęstunek i wspólną integrację. Później uczestnicy ruszą w drogę powrotną. Trasa będzie prowadziła przez Piotrawin, Kępę Piotrawińską i Kamionkę z powrotem do Kluczkowic. Ten odcinek będzie miał około 15 kilometrów.

Po drodze zaplanowano także zwiedzanie zabytkowego kościoła w Piotrawinie, a na mecie uczestnicy będą mogli zajrzeć do Muzeum Regionalnego w Kluczkowicach i spotkać się przy kawie na muzealnym tarasie.

Organizatorzy przygotowali też dodatkową atrakcję. Na miejscu będzie można skorzystać z profesjonalnych badań słuchu, prowadzonych przez Audio Plus Diagnostyka Słuchu pod hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch - dbamy o swój słuch!".

Rajd jest skierowany również do młodszych uczestników. Rekomendowany wiek to 12 lat i więcej, przy czym osoby w wieku 12-16 lat mogą wziąć udział pod opieką rodzica lub opiekuna prawnego. Dla dzieci kask jest obowiązkowy. Istnieje także możliwość wcześniejszego wypożyczenia roweru, jednak liczba dostępnych jednośladów jest ograniczona.

Z Opola Lubelskiego też można ruszyć na rowerze

Dla osób, które chcą dołączyć do rajdu z Opola Lubelskiego, przygotowano wspólny wyjazd. Zbiórka odbędzie się o godz. 8.45 przed Powiatową Biblioteką Publiczną przy ul. Stary Rynek 46, a wyjazd zaplanowano na godz. 9.

Zapisy trwają do 18 sierpnia. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie Powiatowej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 81 827 20 61.

Organizatorami wydarzenia są Powiatowy Klub Rowerowy, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim oraz Muzeum Regionalne w Kluczkowicach. W organizację włączyli się również partnerzy: Audio Plus Diagnostyka Słuchu, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim oraz Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą.

Agnieszka Gołębiowska

Rolnicy podpisują protokoły po przymrozkach. Nie można przegapić terminu

Wiosenne przymrozki mocno dały się we znaki rolnikom, a teraz dla części gospodarstw przychodzi kolejny ważny etap procedury - podpisanie protokołów z oszacowania strat.

W gminie Opole Lubelskie rolnicy, którzy wcześniej złożyli wnioski dotyczące szkód powstałych w wyniku wiosennych przymrozków, mają czas na podpisanie protokołów od 17 do 21 sierpnia. Dokumenty podpisywane są w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Lubelskiej 4, na parterze, w godzinach 9 - 13.

To ważny etap, którego nie należy przegapić. Niepodpisanie protokołu powoduje jego nieważność i uniemożliwia ubieganie się o pomoc w ARiMR. Po podpisaniu przez rolnika protokoły zostaną przekazane do zatwierdzenia przez Wojewodę Lubelskiego.

W gminie Łaziska termin jest nieco dłuższy. Rolnicy powinni zgłosić się do Urzędu Gminy najpóźniej do 28 sierpnia, aby podpisać protokoły dotyczące strat spowodowanych przymrozkami.

Warto więc sprawdzić, czy protokół dotyczący gospodarstwa jest już gotowy i nie odkładać wizyty w urzędzie na ostatnią chwilę.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 056a7f28ee

Urząd Miejski w Nałęczowie zmienia adres. Przeprowadzka przed wielką termomodernizacją

W Urzędzie Miejskim w Nałęczowie już po intensywnej przeprowadzce. Pracownicy jednocześnie prowadzić bieżącą obsługę mieszkańców i przenieść wyposażenie oraz dokumenty do tymczasowej siedziby. Od poniedziałku, 17 sierpnia, urząd działa już w budynku tzw. Oficyny w Parku Zdrojowym. To konieczny etap przed kompleksową termomodernizacją obecnej siedziby.

Ostatnie dni były dla pracowników Urzędu Miejskiego wyjątkowo intensywne. Praca urzędu nie została wstrzymana, ale równolegle trwało przenoszenie wyposażenia i infrastruktury do nowego miejsca.

- Ten tydzień, a szczególnie wczorajszy i dzisiejszy dzień (12 i 13 sierpnia - dop.red.) to dla pracowników Urzędu Miejskiego czas wyjątkowo intensywnej pracy. Urząd działa w swoim codziennym trybie, a jednocześnie trwa przeprowadzka do tymczasowej siedziby - mówi burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka.

Od poniedziałku, 17 sierpnia wszystkie referaty Urzędu Miejskiego będą pracowały w budynku tzw. Oficyny przy al. Stanisława Małachowskiego 5, na terenie Parku Zdrojowego, z wejściem od strony Werandek. Nowa siedziba znajduje się około 300 metrów od dotychczasowego budynku.

Godziny pracy i numery telefonów bez zmian

Mieszkańcy nie powinni obawiać się zmian w podstawowej organizacji pracy. Godziny obsługi pozostają bez zmian - urząd będzie przyjmował interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30. We wtorki burmistrz będzie przyjmował mieszkańców w godz. 8 - 16, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z sekretariatem.

Bez zmian pozostają również numery telefonów, adresy e-mail oraz adres do korespondencji. Pisma nadal należy kierować na ul. Lipową 3.

Przejściowe utrudnienia są jednak możliwe. W związku z pracami technicznymi i przenoszeniem infrastruktury teleinformatycznej od 10 do 18 sierpnia obsługa interesantów w obu lokalizacjach może odbywać się w ograniczonym zakresie.

- Przed nami czas przejściowych niedogodności, ale wierzę, że efekt tej inwestycji będzie dobrze służył mieszkańcom przez wiele kolejnych lat - podkreśla Wiesław Pardyka.

Czasowa siedziba za... 1 zł miesięcznie

Jedną z kwestii, o którą pytają mieszkańcy, są koszty funkcjonowania urzędu w tymczasowej siedzibie. Jak wyjaśnia burmistrz, gmina za samą możliwość korzystania z budynku zapłaci symboliczną kwotę.



fot. Gmina Nałęczów

Nowa siedziba znajduje się około 300 metrów od dotychczasowego budynku

- Przy tej okazji chcę wyjaśnić kwestię, o którą pytają niektórzy mieszkańcy - koszt korzystania z tymczasowej siedziby. Informowałem o tym radnych podczas ostatniej sesji, ale zdaję sobie sprawę, że wiadomość ta mogła nie dotrzeć do wszystkich. Zgodnie z podpisaną umową symboliczny czynsz za korzystanie z budynku Oficyny wynosi dokładnie 1 zł miesięcznie. Na takich warunkach udostępniła go Gminie Spółka Nałęczów Zdrój w ramach dobrej, sąsiedzkiej współpracy. Gmina będzie pokrywała wyłącznie faktyczne bieżące koszty eksploatacyjne - czyli energii oraz ogrzewania. Nie stanowią one dodatkowego wynagrodzenia dla właściciela obiektu - tłumaczy burmistrz.

Co czeka dotychczasową siedzibę?

Przeprowadzka jest związana z dużą inwestycją, która ma całkowicie odmienić obecny budynek Urzędu Miejskiego. Termomodernizacja ma potrwać do sierpnia 2027 roku. Gmina Nałęczów pozyskała na ten cel dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Sprawy urzędowe będzie można załatwiać w Oficynie przy al. Stanisława Małachowskiego 5

W ramach inwestycji zaplanowano m.in. wymianę instalacji grzewczej, montaż energooszczędnego oświetlenia, ocieplenie elewacji i dachu oraz wymianę stolarki okiennej. Przewidziano również poprawę funkcjonalności i dostępności budynku.

- Dziękuję pracownikom Urzędu za zaangażowanie i sprawne łączenie codziennych obowiązków z przeprowadzką. Szczególne podziękowania kieruję także do pracowników Nałęczowskie Usługi Komunalne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością za ciężką pracę fizyczną przy transporcie mebli i dokumentów, prowadzonym pod opieką i nadzorem pracowników Urzędu - mówi Wiesław Pardyka.

Tymczasowa siedziba ma funkcjonować przez cały okres modernizacji. Po zakończeniu prac urzędnicy mają wrócić do odnowionego budynku przy ul. Lipowej.



fot. fb Wiesław Pardyka

Ostatnie dni były dla pracowników Urzędu Miejskiego w Nałęczowie wyjątkowo intensywne. Praca urzędu nie została wstrzymana, ale równolegle trwało przenoszenie wyposażenia i infrastruktury do nowego miejsca



Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

- W Oficynie będziemy pracować do zakończenia kompleksowej termomodernizacji obecnego budynku Urzędu planowanego na sierpień 2027 roku. Na realizację tej inwestycji Gmina Nałęczów pozyskała dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przy tej okazji chcę wyjaśnić kwestię, o którą pytają niektórzy mieszkańcy - koszt korzystania z tymczasowej siedziby. (...) Zgodnie z podpisaną umową symboliczny czynsz za korzystanie z budynku Oficyny wynosi dokładnie 1 zł miesięcznie. Na takich warunkach udostępniła go gminie Spółka Nałęczów Zdrój w ramach dobrej, sąsiedzkiej współpracy. Gmina będzie pokrywała wyłącznie faktyczne bieżące koszty eksploatacyjne - czyli energii oraz ogrzewania. Nie stanowią one dodatkowego wynagrodzenia dla właściciela obiektu. Dziękuję pracownikom Urzędu za zaangażowanie i sprawne łączenie codziennych obowiązków z przeprowadzką. Szczególne podziękowania kieruję także do pracowników Nałęczowskie Usługi Komunalne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością za ciężką pracę fizyczną przy transporcie mebli i dokumentów, prowadzonym pod opieką i nadzorem pracowników Urzędu. Przed nami czas przejściowych niedogodności, ale wierzę, że efekt tej inwestycji będzie dobrze służył mieszkańcom przez wiele kolejnych lat.

Dla mieszkańców najważniejsza zmiana zaczęła obowiązywać od 17 sierpnia - sprawy urzędowe będzie można załatwiać w Oficynie przy al. Stanisława Małachowskiego 5. Warto pamiętać o tym adresie, planując wizytę w Urzędzie Miejskim w najbliższych miesiącach.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A



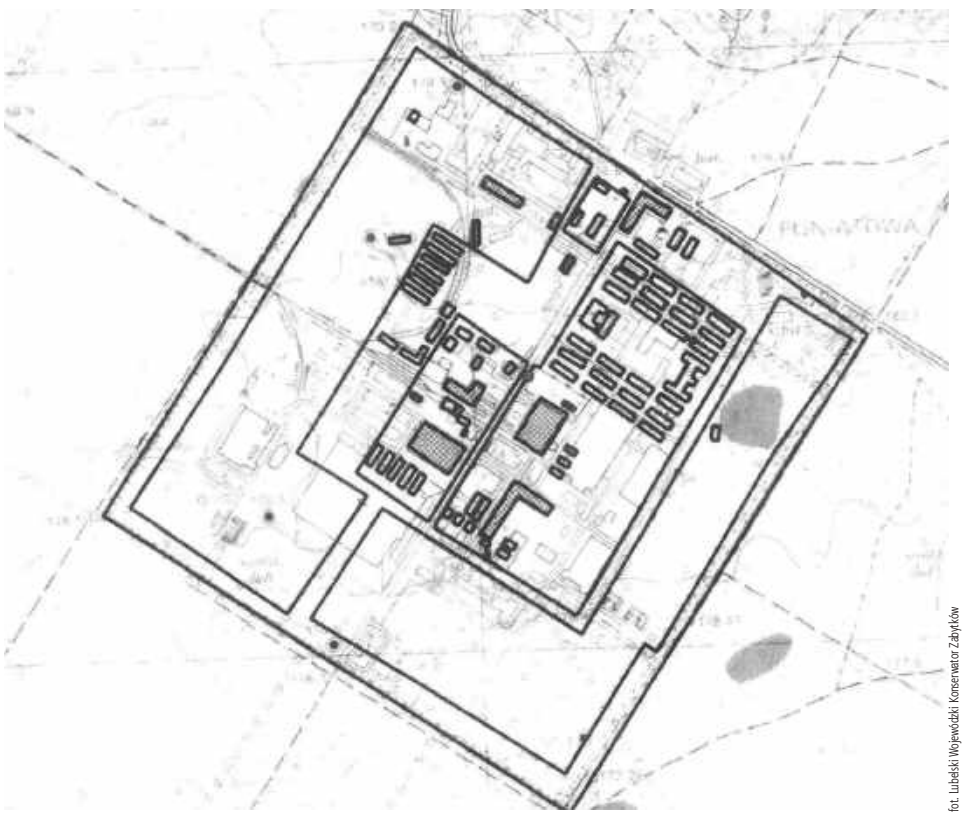
Esculap
PORADNIA LECZENIA BÓLU
24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43
Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielna, potyliczna, międzyżebrowa
biodrowo - pachwinowa
cieśni nadgarstka
kanału stępu
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej
Tel. 81 888 33 07
www.esculapsc.pulawy.pl
dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyploomowych Medycyna Bólu

PUL

eprasa.pl 056a7f28ee

Co z jednostką wojskową w Poniatowej? Zamiast koszar zostały pytania cz. II

Ponad 16 hektarów terenów po dawnej Edzie miało stać się siedzibą 18. Brygady Zmotoryzowanej. Były konkretne terminy, plany budowy i zapowiedzi pojawienia się żołnierzy. Pierwotna lokalizacja została odrzucona, a nowego miejsca wciąż nie wskazano. W tle pojawiły się szczątki ofiar hitlerowskiego terroru, spór o „małą szkołę" i polityczne przepychanki.



fot. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Zrekonstruowany plan dawnego hitlerowskiego obozu pracy przymusowej i dawnego zespołu przemysłowego EDA. Zaznaczone na szaro skupienia to obszary, na których dostrzeżono anomalie terenowe sugerujące obecność pozostałości związanych z martyrologią lub nierozpoznaną działalnością w czasie funkcjonowania obozu

Tajemnice lasu w Poniatowej. Nowoczesna technologia potwierdza makabryczne odkrycia z 1948 roku

Ponad 80 lat po zakończeniu II wojny światowej, dzięki połączeniu archiwalnych dokumentów sądowych i nowoczesnych technologii laserowych, badacze odsłaniają pełną skalę tragedii, jaka rozegrała się w podopolskich lasach. Oficjalne dokumenty IPN oraz analizy teledetekcyjne rzucają nowe, poruszające światło na losy jeńców radzieckich i Żydów przetrzymywanych w niemieckim obozie w Poniatowej.

Makabryczne odkrycie tuż po wojnie

21 czerwca 1948 roku Sąd Grodzki w Opolu Lubelskim, na wniosek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przeprowadził w lesie Poniatowa próbne ekshumacje. To, co zastali śledczy na obszarze ponad 5,5 tysiąca metrów kwadratowych, poraża do dziś. Zlokalizowano wówczas 41 masowych grobów, choć już wtedy podejrzewano, że wiele innych uległo zatarciu i zrównało się z ziemią.

Z protokołu wyłania się przerażający obraz pośpiechu i bezwzględności niemieckich oprawców:

- Zwłoki nie były układane systematycznie, a wrzucane chaotycznie z wozu - notował sędzia.

W głębszych warstwach mogił, z dala od dopływu tlenu, czas niemal się zatrzymał. Śledczy odkryli szkielety z zachowanymi fragmentami mięśni i ścięgien. W jednej z jam odnaleziono czaszkę owiniętą dwoma wojskowymi furażerkami, pod którymi zachowało się kompletne, ciemne owłosienie ofiary. W innych mogiłach natrafiono na grudki zlasowanego wapna - dowód na to, że sprawcy za wszelką cenę próbowali zatrzeć ślady zbrodni, przyspieszając rozkład ciał.

Laser i archiwalne zdjęcia na tropie zbrodni

To, czego komisja nie była w stanie precyzyjnie zbadać w 1948 roku, ujawniają współczesne analizy historyczno-geodezyjne. Eksperci zestawili ze sobą zdjęcia lotnicze z alianckich i niemieckich nalotów w 1944 roku z nowoczesnym Numerycznym Modelem Terenu (NMT), stworzonym dzięki lotniczemu skaningowi laserowemu (LiDAR).

Efekt? Na zdjęciach satelitarnych i laserowych mapach trójwymiarowych leśna gęstwina ujawniła tzw. anomalie poligonalne. Są to gigantyczne przebarwienia i mikroskopijne nierówności terenu, które powstają wyłącznie w wyniku drastycznego przemieszczenia mas ziemi. Technologia „prześwietliła" las, wskazując dokładne strefy martyrologii, które dotychczas pozostawały bezimienne.

Ślad taki sam jak w Srebrenicy

Współczesna ekspertyza naukowa przynosi jeszcze jeden wstrząsający wniosek. Struktura i charakterystyka geometrycznych zaburzeń gruntu wykrytych w Poniatowej są identyczne z anomaliami obserwowanymi w rejonie Srebrenicy (gdzie w 1995 roku dokonano masowego ludobójstwa) oraz w Wandzinie koło Lubartowa.

Dowodzi to, że bez względu na czas i technologię, masowe mordy pozostawiają w strukturze ziemi uniwersalny, niezacieralny „odcisk palca". Dzięki pracy historyków i geodetów, ukryte w lasach Poniatowej groby po latach milczenia odzyskują swoje miejsce na mapie pamięci narodowej.

Wojsko miało zmienić Poniatową. Zostały pytania, spór i poszukiwanie nowego miejsca

Ponad 16 hektarów przekazanych przez gminę, zapowiedzi wielkiej inwestycji, pierwsi żołnierze „za chwilę", a później cisza, kontrowersje i polityczna awantura. Historia jednostki wojskowej w Poniatowej trwa już kilka lat i wciąż nie ma swojego finału.

Kiedy w 2023 roku gmina Poniatowa przekazywała Skarbowi Państwa ponad 16 hektarów terenów po dawnej Edzie, mieszkańcy liczyli, że będzie to początek wielkich zmian. Planowana siedziba 18. Brygady Zmotoryzowanej miała oznaczać nie tylko wzmocnienie bezpieczeństwa regionu, ale także nowe miejsca pracy, napływ mieszkańców i gospodarczy impuls dla miasta.

Zapowiedzi były konkretne. Pierwsi żołnierze mieli pojawić się w Poniatowej na przełomie 2023 i 2024 roku. Planowano przygotowanie tymczasowego zaplecza, a następnie budowę pełnej infrastruktury wojskowej.

Minęły jednak kolejne miesiące, a na przekazanym terenie nie pojawiły się ekipy budowlane ani żołnierze.

Formalnie 18. Brygada Zmotoryzowana została powołana, ale jej działalność koncentrowała się poza Poniatową. Wojskowi pojawiali się w mieście głównie podczas uroczystości patriotycznych i lokalnych wydarzeń.

Pytania o przyszłość inwestycji

Już w 2024 roku pojawiały się pytania o tempo realizacji projektu. Poseł Michał Moskal zwracał się do Ministerstwa Obrony Narodowej z pytaniami dotyczącymi postępów w tworzeniu nowych jednostek wojskowych na Lubelszczyźnie.

W odpowiedzi resort zapewniał, że formowanie 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej ma zakończyć się do 2030 roku, a dokumentacja projektowa miała być przygotowana w 2025 roku.

Jednak z czasem pojawił się problem, którego wcześniej nikt nie zakładał.

Podczas przygotowywania dokumentacji okazało się, że teren po dawnej Edzie znajduje się na obszarze dawnego hitlerowskiego obozu pracy przymusowej, który funkcjonował w latach 1940–1943.

Jak przekazał wówczas sekretarz stanu w MON Paweł Bejda, zgodnie z opinią Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków celowość realizacji inwestycji w tej lokalizacji została ponownie przeanalizowana.

Szkoła zamiast koszar? Mieszkańcy powiedzieli „nie"

Kiedy przyszłość terenów po Edzie stanęła pod znakiem zapytania, pojawił się kolejny pomysł – wykorzystanie innego obiektu w mieście.

W czerwcu 2025 roku wyszło na jaw, że wojsko zainteresowało się budynkiem tzw. „małej szkoły" w centrum Poniatowej. To właśnie tam uczą się dzieci z klas I–III, a swoje miejsca mają także organizacje senioralne.

Informacja wywołała ogromne emocje.

Podczas spotkania z mieszkańcami aula szkoły wypełniła się niemal po brzegi. Rodzice, nauczyciele i mieszkańcy jasno sprzeciwiali się pomysłowi oddania budynku wojsku.

- Niech budują jednostkę na terenie, który otrzymali - mówili mieszkańcy, podkreślając, że nie są przeciwni samej obecności wojska, ale nie zgadzają się na zabieranie szkoły.

Burmistrz Paweł Karczmarczyk zapewniał wtedy, że nie zgodzi się na przekazanie budynku.

- Będziemy walczyć o to, żeby to wojsko było, ale na tym terenie, który im przekazaliśmy. Byłoby to wbrew logice, gdybyśmy mieli oddać im budynek „małej szkoły" na stałe. Coś takiego nie wchodzi w grę - mówił.

Styczeń 2026: Polityczna burza wokół Poniatowej

Na początku 2026 roku sprawa wybuchła ponownie.

Burmistrz Poniatowej otrzymał informację z Rejonowego Zarządu Infrastruktury, że odstąpiono od realizacji planów inwestycyjnych na terenach dawnej Edy.

W mieście zorganizowano konferencję prasową z udziałem władz samorządowych oraz polityków Prawa i Sprawiedliwości. Pojawili się m.in. były minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak oraz poseł Przemysław Czarnek.

Burmistrz nie krył rozczarowania.

- Przykro nam bardzo, że ta współpraca z jakichś powodów została przerwana - mówił Paweł Karczmarczyk, przypominając, że grunty zostały przekazane wojsku bezpłatnie.

Mariusz Błaszczak przekonywał natomiast, że proces został zatrzymany.

- Ten proces został zatrzymany, przekreślony. To bardzo niepokojące, gdyż za naszą wschodnią granicą wciąż toczy się wojna - mówił były szef MON.

Dwa dni później odpowiedzieli przedstawiciele obecnych władz i PSL.

Europoseł Krzysztof Hetman zarzucił organizatorom pierwszej konferencji polityczne wykorzystywanie sprawy.

- To był jeden festiwal perfidnych kłamstw - mówił.

Jednocześnie zapewniał, że sama idea jednostki nie została porzucona.

- Ta jednostka powstanie i będzie służyła bezpieczeństwu zarówno mieszkańców powiatu opolskiego, jak i mieszkańcom gminy Poniatowa - podkreślał.

MON: Jednostka zostaje, ale lokalizacja musi się zmienić

Ministerstwo Obrony Narodowej ostatecznie przekazało, że problemem stała się historia terenu po dawnej Edzie.

Według MON podczas przygotowań odkryto szczątki ofiar hitlerowskiego terroru.

Resort zapewnił jednak, że nie rezygnuje z Poniatowej.

- 18. Brygada Zmotoryzowana pozostaje w Poniatowej. Trzeba jednak zmienić miejsce lokalizacji, ponieważ na zaproponowanym terenie odkryto szczątki ofiar hitlerowskiego terroru - poinformowało MON.

Nowe pomysły: Kluczkowice i Łaziska

Po problemach z lokalizacją w Poniatowej do gry włączyły się inne samorządy.

Powiat opolski zaproponował wojsku ponad 42 hektary gruntów w Kluczkowicach-Osiedlu, przy drodze wojewódzkiej nr 824.

Starosta Dariusz Piotrowski podkreślał, że teren ma duży potencjał.

- Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom Ministerstwa Obrony Narodowej i proponujemy miejsce jako lokalizację działki, których właścicielem jest Powiat Opolski - mówił.

Kilka miesięcy później temat wojskowej inwestycji pojawił się również w gminie Łaziska.

Tam MON zainteresował się działką po dawnej szkole w Kępie Piotrawińskiej.

Wójt Karol Grzęda nie ukrywał, że byłaby to ogromna szansa dla gminy.

- Wyobraźcie sobie - jedziecie przez gminę Łaziska i macie polską flagę na naszym terenie... - mówił.

Na razie jednak żadne decyzje nie zostały jeszcze podjęte.

ag

OPO

eprasa.pl 056a7f28ee

Balony znów opanowały niebo nad Nałęczowem

Od 5 do 8 sierpnia nad Nałęczowem można było oglądać prawdziwy balonowy spektakl. 42. Balonowe Mistrzostwa Polski i 21. Międzynarodowe Zawody Balonowe przyciągnęły pilotów z Polski i zagranicy oraz tłumy widzów. Były loty o świcie, wieczorne starty, sportowa rywalizacja, koncerty i nocne pokazy balonów.



fot. Aerostat - loty balonem

W tegorocznych zawodach wystartowało 31 pilotów z pięciu krajów, a podczas fiesty pojawiło się kolejnych siedmiu


fot. Rafał Bieliński

To wydarzenie co roku przyciąga do Nałęczowa prawdziwe tłumy

Przez cztery dni niebo nad Nałęczowem należało do balonów. W tegorocznych zawodach wystartowało 31 pilotów z pięciu krajów, a podczas fiesty pojawiło się kolejnych siedmiu. Piloci mierzyli się z wymagającymi konkurencjami nawigacyjnymi i precyzyjnymi, w których ogromne znaczenie miały także warunki pogodowe.

Balony można było oglądać zarówno podczas porannych lotów, jak i popołudniowo-wieczornych zmagań. Dla mieszkańców, kuracjuszy i turystów był to jeden z tych widoków, które trudno przeoczyć - kolorowe czasze pojawiały się nad miastem i okolicznymi miejscowościami.

Nie tylko loty

Balonowe mistrzostwa to od lat coś więcej niż sama rywalizacja pilotów. W tym roku na publiczność czekały także koncerty, strefa gastronomiczna, targi smaków, atrakcje dla rodzin i nocne pokazy balonów.

Muzycznie piątek należał do zespołów Janczar i Herba Micze, a w sobotę na scenie pojawił się Blues Smile Band.

- Były sportowe emocje, wymagające konkurencje, poranne i wieczorne loty, chwile triumfu i koncentracji. Ale były też spotkania, rozmowy, zachwyt nad balonami i ta niezwykła energia, którą wspólnie tworzymy każdego roku - podsumowali organizatorzy z Aerostat - loty balonem.

Tysiące oczu skierowanych w niebo

Tegoroczna impreza znów pokazała, że balony mają w Nałęczowie swoją wierną publiczność. Na starty przychodzili zarówno mieszkańcy, jak i turyści, a aparatami i telefonami próbowano uchwycić najbardziej efektowne momenty.

- To dzięki Wam te loty miały jeszcze więcej emocji! - zwrócili się do publiczności organizatorzy.

Nie zabrakło też podziękowań dla pilotów i ich ekip, partnerów, sponsorów, służb, wolontariuszy oraz wszystkich osób, które pomagały przy organizacji zawodów.


fot. Gmina Nałęczów

Przez kilka dni niebo nad Nałęczowem należało do kolorowych balonów

- Dziękujemy wszystkim zawodnikom i ich wspaniałym ekipom za Waszą obecność, sportową rywalizację i za to, że kolejny raz wybraliście Lubelszczyznę. To dzięki Wam nałęczowskie niebo żyje balonami! - podkreślili organizatorzy.

Tegoroczne zawody wsparły m.in. Gmina Nałęczów, Gmina Wojciechów, Województwo Lubelskie i Powiat Puławski, a także liczni sponsorzy i lokalni partnerzy.

Cztery dni minęły szybko, ale kolorowe balony jeszcze długo będą kojarzyć się z tegorocznym sierpniowym Nałęczowem. Na kolejną taką podniebną ucztę trzeba będzie poczekać do przyszłego roku.

Agnieszka Gołębiowska

WYNIKI:

42. Balonowe Mistrzostwa Polski
I miejsce - Tomasz Filus
II miejsce - Mateusz Rękas
III miejsce - Arkadiusz Iwański

21. Międzynarodowe Balonowe Zawody w Nałęczowie
I miejsce - Tomasz Filus
II miejsce - Mateusz Rękas
III miejsce - Arkadiusz Iwański

Fiesta Balonowa
I miejsce - Waldemar Lekan
II miejsce - Ryszard Kurowski
III miejsce - Leszek Mańkowski

R E K L A M A



NEKROLOGI

Puławy

Maria Pyrgiel, 100 l.
Janowiec, zm. 6.08.

Marianna Adamowska, 77 l.
Puławy, zm. 5.08.

Józef Skorupski, 88 l.
Puławy, zm. 5.08.

Anna Szymańska, 64 l.
Janowiec, zm. 7.08.

Mirosław Radzikowski, 59 l.
Łagów, zm. 6.08.

Krzysztof Michalski, 67 l.
Puławy, zm. 6.07.

Jan Kozioł, 85 l.
Włostowice, zm. 7.08.

Eugeniusz Czaplicki, 85 l.
Bobrowniki, zm. 8.08.

Teresa Kawka, 73 l.
Żyrzyn, zm. 8.08.

Krystyna Korpysa, 76 l.
Gołąb, zm. 11.08.

Karol Trocha, 43 l.
Włostowice, zm. 11.08.

Andrzej Michalski, 74 l.
Puławy, zm. 13.08.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918. 606 119 721

Opole Lubelskie

Waldemar Pyć, 68 l.
Dębiny, zm. 3.08.

Halina Kiszka, 70 l.
Opole Lubelskie, zm. 5.08.

Marianna Gołofit, 92 l.
Opole Lubelskie, zm. 5.08.

Adam Leszek Oroń, 70 l.
Karczmiska Pierwsze, zm. 4.08.

Janusz Kazimierz Rybaczek, 79 l.
Poniatowa, zm. 5.08.

Helena Wójtowicz, 78 l.
Ludwików, zm. 8.08.

Jan Goliszek, 86 l.
Karczmiska Pierwsze, zm. 9.08.

Artur Frączek, 47 l.
Chodlik, zm. 1.08.

Czesław Opoka 77 l.
Kawęczyn, zm. 9.08.

Jan Adamczyk, 85 l.
Ratoszyn Pierwszy, zm. 11.08.

Wojciech Witczak, 50 l.
Głodno, zm. 4.08.

Kazimierz Kwietniewski, 83 l.
Radlin, zm. 12.08.

Barbara Dacka, 82 l.
Kłodnica, zm. 12.08.

Jadwiga Kosik, 82 l.
Dobre, zm. 14.08.

Anna Łakoma 76 l.
Opole Lubelskie, zm. 14.08.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Danuta Piłat, 92 l.
Opole Lubelskie, zm. 2.08.

Irena Jadwiga Piłat, 72 l.
Karczmiska, zm. 4.08.

Teresa Piłat, 73 l.
Wolica, zm. 6.08.

Edmund Piłat, 85 l.
Opole Lubelskie, zm. 6.08.

Czesław Ostański, 92 l.
Kraczewice Prywatne, zm. 7.08.

Tadeusz Szuba, 102 l.
Opole Lubelskie, zm. 8.08.

Jan Edward Pietras, 77 l.
Dobre, zm. 11.08.

Zofia Mirońska, 88 l.
Opole Lubelskie, zm.10.08.

Henryk Bukowski, 72 l.
Wąwolnica, zm. 11.08.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl 056a7f28ee

Kto truje psy w Lubartowie?
Coraz więcej relacji o truciu czworonogów

Przypadki otrucia psów opisują użytkownicy facebooka. Poruszenie wywołał wpis o losie psów z ul. Żeromskiego.

Ul. Żeromskiego to dość krótka ślepa uliczka prowadząca w kierunku torów. Na posesji w ich pobliżu psy zaczęły dziwnie chorować, jeden po drugim. Córka właścicieli posesji opisała los czworonogów na fcebooku, w grupie Psiarze i zwierzoluby z Lubartowa i okolic.



Napis wywieszony na posesji przy ul. Żeromskiego

Młoda suczka nie przeżyła

Według opisu zamieszczonego 10 sierpnia jeden z młodych psów został zatruty śmiertelnie i nie udało się go uratować. Jak czytamy, przyczyną śmierci suczki był krwotok wewnętrzny - tak działa trutka na szczury.

- Najstarsza suczka, tydzień na kroplówkach, ogromna ilość leków, antybiotyków. Po kilku dniach zaczęła jeść, ale czeka ją bardzo długie leczenie, a skutki zatrucia będą się za nią ciągnąć do końca życia.

Trzeci pies - bez objawów. Wszystko było okej. Do wczoraj. Wczoraj również wylądował u weterynarza i diagnoza jest taka sama. Czy przeżyje? Czas pokaże - opisała sytuację autorka wpisu na facebooku.

Rozmawialiśmy o sprawie z właścicielem posesji. Miał cztery psy, dwa dorosłe i dwa szczeniaki.

- Jakieś dwa tygodnie temu suczka przestała karmić szczenięta. Zaczęła wymiotować i wypróżniać się dziwną treścią, prawdopodobnie z krwią. Początkowo lekarz podejrzewał jakiś stan zapalny. Dopiero dwa - trzy dni temu zaczęła jeść - mówi właściciel.

Jeden ze szczeniaków, który wcześniej był przez nią karmiony, zachorował i zdechł. Jak mówi właściciel. Weterynarz stwierdził, że trucizna dostała się do organizmu psa z mlekiem matki. Zachorował także drugi z dorosłych psów, jest obecnie w klinice.

- Nie mam jakichś sporów z sąsiadami. Przez płot jest pustostan. Może od strony torów ktoś rozsypał jakąś trutkę, bo psy biegały i szczekały na każdego, kto przechodził. Tamtędy chodzą różni ludzie, przyjezdni z Ukrainy chodzą do pracy w Biedronce, ludzie przyjeżdżają na działki, w zeszłym roku jacyś młodzi się zbierali i imprezowali, może teraz ktoś sobie przypomniał, że psy na niego szczekały i się zemścił - zastanawia się właściciel posesji.

Suczka, która przeżyła, w typie wilczura, choć niezbyt duża, nie reagowała na obcego, zachowywała się spokojnie. Właściciel pamięta, że sąsiedzi mieli problemy ze szczurami, które przychodziły z nielegalnego wysypiska przy cmentarzu, wysypywali trutkę, ale to jednak zbyt duża odległość, żeby psy przypadkiem zjadły trutkę. Mężczyzna przyznaje, że nie składał oficjalnego zawiadomienia w tej sprawie na policji, ale rozmawiał na ten temat z dzielnicowym. Na posesji umieszczony został napis „Otrucie psa jest przestępstwem, sprawa zgłoszona na policję".

Trutka podana przez ogrodzenie

Z komentarza pod wpisem córki właściciela w grupie Psiarze i zwierzoluby z Lubartowa i okolic wynika, że przypadki trucia psów w Lubartowie powtarzają się.

- Tej jesieni na 3-go maja również było rozrzucane mięso z wkładką. Buldog z tego osiedla się zatruł i długo z tego wychodził - pisze jedna z użytkowniczek grupy. Dziś na facebooku pojawił się wpis kolejnej właścicielki psa, który miał zostać otruty. Do zdarzenia doszło w niedzielę, 9 sierpnia około godz. 17. Autorka wpisu zauważyła, że jej pies niesie coś, co przypominało marchewkę. Prawdopodobnie ktoś podał mu to przez bramę. Właścicielka psa odebrała mu zdobycz, okazało się, że jest przedmiot uformowany w kształcie psiego przysmaku, z wełny szklanej, nasączony trutką na szczury. Autorka wpisu zabrała oba swoje psy na płukanie żołądka, dzięki temu zostały uratowane.

Jak informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów, z ul. Żeromskiego nie wpłynęło zgłoszenie dotyczące trucia psów. Jest za to zgłoszenie w podobnej sprawie z innej części miasta. Policja prowadzi czynności w tej sprawie.

Marcin Kusyk

Areszt dla 50-latki podejrzanej o znęcanie się nad rodziną

50-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące. Kobieta jest podejrzana o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad byłym mężem oraz nastoletnim synem.


Foto: KPP Łęczna
Podczas zdarzenia była agresywna wobec nastoletniego syna, którego miała wyzywać, grozić mu pobiciem, a następnie uderzyć krzesłem

Kobieta, będąc pod wpływem alkoholu, wszczęła awanturę domową. Podczas zdarzenia była agresywna wobec nastoletniego syna, którego miała wyzywać, grozić mu pobiciem, a następnie uderzyć krzesłem.

Policjanci zatrzymali kobietę i przewieźli ją do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. W toku dalszych czynności ustalili, że podobne zachowania miały dotyczyć również byłego męża kobiety. Podczas awantur miała go wyzywać, poniżać, grozić pobiciem oraz uderzać dłońmi po ciele.

Jak ustalili funkcjonariusze, miesiąc wcześniej również doszło do awantury domowej z udziałem 50-latki. Wówczas prokurator zastosował wobec niej zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi oraz nakazał jej opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania. Kobieta nie stosowała się jednak do tych środków.

Zebrany przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzutu znęcania się fizycznego i psychicznego. Sąd ją aresztował.

Za przestępstwo znęcania się grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na działanie w warunkach recydywy kobiecie może grozić surowsza kara, sięgająca 7,5 roku pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

PUL

Ranny motocyklista leżał przy jednośladzie. Pomoc wezwała przypadkowa kobieta

Powiat puławski:
Policja dostała zgłoszenie o mężczyźnie, który uległ wypadkowi podczas jazdy motocyklem typu cross. Został odnaleziony przez kobietę, która zauważyła leżący w polu motocykl. Wezwała pomoc.

Do zdarzenia doszło 9 sierpnia w miejscowości Zawada w gminie Wąwolnica. Mieszkanka tej gminy zauważyła na polu leżący motocykl. Zainteresowana sytuacją podeszła bliżej. Wtedy zauważyła leżącego obok jednośladu mężczyznę. Powiadomiła służby ratunkowe i pozostała na miejscu i oczekiwała na przyjazd służb.

- Okazało się, że poszkodowanym jest 27-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny - opisuje młodszy aspirant Łukasz Kęsik z KPP w Puławach. - Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, mężczyzna po godzinie 18 wsiadł na motocykl typu cross i udał się nim na przejażdżkę po polu. Z nieustalonych obecnie przyczyn stracił panowanie nad motocyklem i przewrócił się. W wyniku zdarzenia doznał poważnych obrażeń, które uniemożliwiły mu samodzielne dotarcie do domu oraz wezwanie pomocy.

27-latek był przytomny, ale w dużym szoku i skarżył się na silny ból w klatce piersiowej oraz nóg. Trafił do szpitala, gdzie pozostaje pod opieką lekarzy. Czynności w sprawie prowadzi Posterunek Policji w Nałęczowie.

Joanna Niećko

eprasa.pl 056a7f28ee

Chodel pożegnał ks. kan. Ryszarda Sowę. „Niezwykły człowiek, świetny gospodarz”

W parafii w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia odbyła się Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy, który przez 30 lat był związany z miejscową wspólnotą. Eucharystii przewodniczył abp Stanisław Wielgus.



Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy odbyła się w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia


Śp. ks. kan. Ryszard Sowa

Podczas uroczystości pogrzebowych wracały wspomnienia o kapłanie, który przez trzy dekady był nie tylko duszpasterzem, ale również gospodarzem parafii, organizatorem i człowiekiem, do którego mieszkańcy mogli zwrócić się z różnymi problemami. Ks. kan. Ryszard Sowa zmarł 6 sierpnia w wieku 81 lat. Przez 30 lat kierował parafią pw. Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu.

Wspominając swojego wieloletniego proboszcza, parafianie podkreślali zarówno jego kapłańską posługę, jak i zaangażowanie w sprawy parafii oraz lokalnej społeczności.

- Niezwykły człowiek, świetny gospodarz. Kiedy wszystko wskazywało, że nie ma już szans, on jakimś cudem sprawiał, że sprawa kończyła się pomyślnie - tak ks. kanonika wspominają parafianie.

Trzy dekady jego obecności mocno zapisały się w historii Chodla. Parafianie pamiętają odpusty, procesje, rekolekcje, Msze Święte i udzielane sakramenty, ale również liczne przedsięwzięcia związane z troską o parafię i jej otoczenie. Ślady tej działalności widać do dziś.

Podczas uroczystości żałobnej mówiła o tym również Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel, która w imieniu samorządu i całej społeczności pożegnała wieloletniego proboszcza.

- Przypadł mi w udziale smutny obowiązek pożegnania w imieniu władz samorządowych i całej społeczności gminnej wieloletniego proboszcza parafii Chodel, śp. ks. kan. Ryszarda Sowy. Pożegnanie to płynie prosto z serca i jest wyrazem szacunku i wdzięczności dla człowieka, który towarzyszył nam przez 30 lat. Człowieka, dla którego Chodel stał się domem i który w dużej mierze dzisiejszy obraz Chodla ukształtował - mówiła.

Jak podkreśliła wójt, ks. Sowa był człowiekiem o mocnym charakterze - stanowczym, wymagającym i konsekwentnym, ale jednocześnie potrafiącym pomagać ludziom w trudnych sytuacjach.

- Z jednej strony surowy w obejściu, pilnujący dyscypliny, stanowczy, wymagający, dążący do celu. Wielki gospodarz, budowniczy, inicjator, organizator i kierownik. Z drugiej strony człowiek, który dbał i pilnował, uspokajał i łagodził, otaczał ojcowskim ramieniem, wyciągał z różnych życiowych opresji - wspominała.

Wśród materialnych śladów jego wieloletniej pracy wymieniła m.in. plebanię, parkingi, aleje, place oraz pomnik Jezusa na chodelskim rynku. Ale, jak zaznaczyła, równie ważne są ślady, których nie sposób zmierzyć ani zobaczyć.

- Dziesiątki ludzi, którym ks. Ryszard Sowa realnie pomógł, wyprowadził na prostą – to kolejny ślad, ślad niematerialny, ślad w sercach - mówiła Karolina Rzedzicka.

Wdzięczność za lata wspólnej obecności wyrażali także parafianie.


Nie zabrakło mieszkańców, którzy chcieli osobiście pożegnać wieloletniego proboszcza

- Kanoniku - bo takim mianem często Cię tytułowaliśmy - dziękujemy Ci za 30 lat pracy w naszej parafii. Dziękujemy za duchowe i materialne dobro, które po sobie pozostawiłeś. Dziękujemy za to, że mogliśmy w wielu sprawach zwrócić się do Ciebie, a Ty nam pomagałeś. Dziękujemy za 30 lat życia wśród nas - przekazuje parafia w Chodlu.

Ks. Ryszard Sowa pozostawił po sobie nie tylko wspomnienie kapłana, ale także człowieka mocno związanego z miejscem, w którym spędził najważniejsze lata swojej posługi. Jego praca i obecność na stałe wpisały się w historię lokalnej wspólnoty.

- Księże Proboszczu, żegnając się dzisiaj z Tobą, w imieniu własnym, w imieniu wszystkich samorządowców, z którymi współpracowałeś, radnych, sołtysów i całej naszej społeczności - dziękuję Ci za ogrom wykonanej pracy. Dziękuję za to, że nas pilnowałeś, chwaliłeś i ganiłeś, dopingowałeś, niekiedy tonowałeś. Dziękuję za dar kapłańskiej modlitwy, za Msze Święte, za słowa liturgii, koronkę, różaniec i codzienne rozmyślanie. W gminie Chodel ślad Twoich stóp przetrwa Ciebie. Odpoczywaj w spokoju - powiedziała wójt.

Parafialna wspólnota pożegnała swojego wieloletniego duszpasterza słowami: „Niech dobry Bóg przyjmie Cię do Królestwa Niebieskiego”.

Agnieszka Gołębiowska

Pijana za kierownicą. Tłumaczyła, że zobaczyła kota

POWIAT PUŁAWSKI: Kobieta tłumaczyła policjantom, że próbowała ominąć kota, który nagle pojawił się przed jej samochodem. Manewr zakończył się zjazdem z drogi i uderzeniem w zaparkowanego Peugeota.


fot. KPP Puławy
Kierująca Oplem zjechała z drogi i uderzyła w zaparkowanego Peugeota

Do zdarzenia na ulicy Rybackiej w Puławach doszło w czwartek, 13 sierpnia po godzinie 20. Policjanci zostali wezwani po zgłoszeniu dotyczącym kolizji z udziałem dwóch samochodów.

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 37-letnia mieszkanka Puław, kierująca Oplem, zjechała z drogi i uderzyła w zaparkowanego Peugeota. Kobieta tłumaczyła, że chwilę wcześniej przed maskę jej samochodu wbiegł kot. Chcąc uniknąć potrącenia zwierzęcia, miała wykonać gwałtowny manewr.

Policjanci sprawdzili trzeźwość kierującej. Badanie wykazało prawie promil alkoholu w organizmie. Zatrzymali kobiecie prawo jazdy, a za kierowanie samochodem w takim stanie będzie dodatkowo musiała wytłumaczyć się przed sądem.

- Alkohol znacząco ogranicza zdolność bezpiecznego prowadzenia pojazdu – wpływa między innymi na czas reakcji, koncentrację i prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Nawet pozornie niewielka ilość alkoholu może mieć poważne konsekwencje - przypomina młodszy aspirant Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Tego samego dnia puławscy policjanci mieli do czynienia z kolejnym kierowcą, który zdecydował się usiąść za kierownicą po alkoholu. Zatrzymali do kontroli Nissana, którego kierujący przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że 43-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

Agnieszka Gołębiowska

Dwoje na jednej hulajnodze i bez kasków

POWIAT OPOLSKI: Na zakręcie kierujący stracił panowanie nad pojazdem. Z pasażerką przewrócili się na jezdnię.


fot. KPP Opole Lubelskie
Policjanci przypominają, że przepisy dotyczące hulajnóg nie są formalnością. Jedna hulajnoga, dwóch pasażerów i brak kasków - taki zestaw może w ciągu kilku sekund doprowadzić do poważnego wypadku

Do wypadku doszło w poniedziałek, 10 sierpnia po godz. 19 na ul. Partyzantów w Chodlu. Opolscy policjanci zostali skierowani na miejsce po zgłoszeniu dotyczącym upadku nastolatki z hulajnogi.

Jak ustalili funkcjonariusze, 16-letni chłopak kierował hulajnogą, na której znajdowała się również jego rówieśniczka. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Nastolatkowie przewrócili się na jezdnię.

Upadek szczególnie dotkliwie odczuła 16-letnia pasażerka. Dziewczyna doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Żadne z nastolatków nie miało kasku ochronnego.

Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna jest pojazdem przeznaczonym wyłącznie dla jednej osoby. Przewożenie pasażera jest zabronione, a dodatkowa osoba na hulajnodze znacząco zwiększa ryzyko utraty równowagi i kontroli nad pojazdem.

Małoletni uczestnicy ruchu drogowego do 16. roku życia mają obowiązek korzystania z kasku podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej, rowerze, rowerze ze wspomaganiem elektrycznym oraz urządzeniach transportu osobistego.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 056a7f28ee

Pacjenci stacji dializ: Zwierzęta są przewożone w lepszych warunkach

- Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy świadczące o złym stanie technicznym pojazdów - skarżą się pacjenci dowożeni na dializy do stacji w Puławach i podkreślają, że boją się o własne bezpieczeństwo. Co na to firma Fresenius Medical Care - właściciel stacji?



Pacjenci dowożeni do stacji dializ w Puławach podnoszą, że wnętrza pojazdów, którymi podróżują, są brudne, zaniedbane, a podczas jazdy słychać stukot, co może świadczyć o tym, że samochody te są w złym stanie technicznym

Pacjenci: Jesteśmy ludźmi, zwierzęta lub paczki są wożone w lepszych warunkach

Z prośbą o interwencję w tej sprawie zgłosili się do nas nasi czytelnicy, którzy regularnie korzystają z dializ w stacji w Puławach i są dowożeni tu przez specjalne pojazdy.

- W związku z wcześniejszymi zgłoszeniami, które kierowaliśmy do dyrekcji Fresenius Medical Care oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, a które niestety nie przyniosły żadnych rezultatów, zwracamy się do państwa jako pacjenci Ośrodka Dializ w Puławach z prośbą o nagłośnienie naszej sprawy - napisali w mailu przesłanym do redakcji.

- Od ponad roku jesteśmy dowożeni na dializy pojazdami, których stan techniczny oraz czystość budzą nasze poważne zastrzeżenia. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy, świadczące o złym stanie technicznym pojazdów. W niektórych samochodach wyczuwalny jest również zapach spalin, co budzi nasze obawy o bezpieczeństwo i stan zdrowia. Dodatkowo wózki inwalidzkie przewożone są bez odpowiedniego zabezpieczenia – jedynie z zaciągniętym hamulcem, bez pasów mocujących. W naszej ocenie stwarza to realne zagrożenie podczas transportu. Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Na nasze pytania dotyczące czyszczenia pojazdów często słyszymy odpowiedź: „to nie nasza sprawa" - tłumaczą pacjenci i dodają:

- Dodatkowo zdarza się, że kierowcy palą papierosy w pojazdach, nawet w obecności pacjentów. W wielu samochodach klimatyzacja nie działa lub działa bardzo słabo, co szczególnie w okresie letnim znacząco pogarsza komfort podróży. Z kolei zimą często występują problemy z ogrzewaniem.

- Mamy poczucie, że zwierzęta czy przesyłki kurierskie są często przewożone w lepszych warunkach, niż pacjenci wymagający regularnego leczenia ratującego życie - mówią wprost pacjenci dowożeni na dializy do Puław.

Mają zastrzeżenia również do części kierowców - są nieuprzejmi i lekceważą ich uwagi.

- Swoje uwagi wielokrotnie zgłaszaliśmy pani oddziałowej oraz personelowi stacji dializ. Niestety nasze sygnały pozostawały bez reakcji. Odnosimy wrażenie, że problemy zgłaszane przez pacjentów nie są traktowane poważnie. Prośby o zmianę kierowców lub przeprowadzenie z nimi rozmów dyscyplinujących również nie przyniosły żadnego efektu - opowiadają.

Właściciel stacji reaguje, NFZ sprawdza

Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do firmy Fresenius Medical Care, która prowadzi w Puławach stację dializ.

Jak wyjaśnia Rafał Staszkiewicz, dyrektor ds. marketingu i komunikacji, transport osób dializowanych w Puławach jest realizowany przez zewnętrzną firmę wybraną zgodnie z procedurą wyboru dostawców obowiązującą w spółce.

- Jakość świadczonych usług jest przez nas monitorowana w ramach bieżącej współpracy z przewoźnikiem. Każde zgłoszenie dotyczące nieprawidłowości jest weryfikowane i przekazywane dostawcy z żądaniem przedstawienia wyjaśnień oraz podjęcia działań naprawczych. W ostatnich miesiącach otrzymaliśmy trzy zgłoszenia dotyczące jakości transportu. Wszystkie zostały przekazane przewoźnikowi i wyjaśnione. Firma zobowiązała się usunąć nieprawidłowości i poprawić jakość realizowanych usług. W przypadkach, w których potwierdzono uchybienia, zastosowaliśmy również konsekwencje przewidziane umową - tłumaczy dyrektor Staszkiewicz.

Jak podkreśla, po naszym mailu, w którym opisaliśmy zastrzeżenia naszych czytelników, kierownictwo firmy również sprawdziło zgłoszenie.

- Zweryfikowaliśmy także aktualną sytuację w stacji dializ. Od czasu ostatnich zgłoszeń nie wpłynęły kolejne skargi dotyczące transportu. Z informacji przekazanych przez kierownictwo stacji wynika, że pojazdy są obecnie utrzymywane w czystości, a klimatyzacja działa prawidłowo. Zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez przewoźnika pojazdy wykorzystywane do realizacji usługi posiadają aktualne badania techniczne i są dopuszczone do ruchu. Nasz dostawca planuje sukcesywnie modernizować swoją flotę. Obecnie przygotowywany jest do wydania nowy pojazd dla Stacji Dializ w Puławach, a w październiku tego roku dołączy kolejny nowoczesny pojazd hybrydowy - informuje Rafał Staszkiewicz i dodaje:

- Bezpieczny i godny transport pacjentów jest dla nas bardzo ważny. Dlatego wszystkie zgłoszenia dotyczące jakości usługi są przez nas analizowane, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości podejmujemy działania zgodne z zawartą umową.

Zapytanie w tej sprawie skierowaliśmy również do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zapytaliśmy, czy Lubelski Oddział NFZ, na terenie działalności którego funkcjonuje stacja dializ w Puławach, ma wiedzę o problemie wskazywanym przez naszych czytelników oraz czy zostały podjęte jakieś działania kontrolne? Byliśmy także ciekawi, czy NFZ ma wgląd/nadzoruje w jakiś sposób proces dowozu pacjentów do stacji dializ.

- Do naszego oddziału wpłynęło zgłoszenie dotyczące opisywanych nieprawidłowości i zajmujemy się tą sprawą - potwierdziła krótko Magdalena Musiatowicz z biura prasowego NFZ w Lublinie.

Marta Pietroń

Kradli alkohol i chipsy. Są w rękach policji!



- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzewanych - relacjonuje Łukasz Filipek

Dwóch młodych mieszkańców powiatu ryckiego zostało zatrzymanych tuż po włamaniu do jednego z osiedlowych sklepów w Rykach. 17-latek i 18-latek wybili szybę w drzwiach wejściowych, a następnie zabrali ze sklepu m.in. alkohol i chipsy. Właściciel oszacował straty na ponad 3600 złotych.

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Tuż przed godziną 4:00 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do sklepu. Na miejsce natychmiast skierowano patrol Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego.

- Z relacji zgłaszającego policjanci ustalili, że dwóch sprawców wybiło kostką betonową szybę w drzwiach sklepu. Po wejściu do środka zabrali produkty spożywcze, w tym alkohol, a następnie uciekli w kierunku wskazanym przez świadka - przekazał starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania sprawców. Na ulicy Wyczółkowskiego zauważyli dwóch młodych mężczyzn, których wygląd odpowiadał przekazanemu wcześniej rysopisowi. Policjanci zwrócili uwagę na szczegół, który szybko wzbudził ich podejrzenia.

- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzewanych - relacjonuje Łukasz Filipek.

Przy 17-latku i 18-latku funkcjonariusze znaleźli skradzione przedmioty. Towar został odzyskany i zwrócony właścicielowi. Łączna wartość strat związanych z włamaniem została oszacowana na ponad 3600 złotych.

Młodzi mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności procesowych usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

mp

Prawie 1,5 promila, pościg i kraksa. Uciekał przed policją w Kazimierzu Dolnym

Policjanci chcieli zatrzymać go tylko do kontroli, bo jego samochód miał niesprawne oświetlenie. 42-latek, zamiast zjechać na bok, wcisnął gaz i rozpoczął ucieczkę. Kilkaset metrów dalej stracił panowanie nad Skodą, uderzył w barierę, a następnie w ogrodzenie prywatnej posesji. Badanie alkomatem wykazało prawie 1,5 promila.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 11 sierpnia około godz. 22 w Bochotnicy. Policjanci z Komisariatu Policji w Kazimierzu Dolnym zauważyli Skodę z niesprawnym oświetleniem. Dali kierowcy sygnał do zatrzymania i wskazali bezpieczne miejsce do kontroli.

Kierowca nie zamierzał jednak wykonywać poleceń. Przyspieszył i zaczął uciekać.



fot. KPP Puławy

Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji

Policjanci ruszyli za nim z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi.

Pościg zakończył się w Wierzchoniowie. Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji.

Policjanci zatrzymali kierującego. Okazał się nim 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny. Badanie wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali również jego prawo jazdy.

Mężczyzna odpowie teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości i niezatrzymanie się do kontroli. Za pierwsze z tych przestępstw grozi mu do 3 lat więzienia, a za ucieczkę przed kontrolą - nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 056a7f28ee

Marcin Kordula z Puław po raz czwarty ruszył na pielgrzymkę. „Trzeba iść”

W sierpniu skończy 34 lata. Pochodzi z Puław i po raz czwarty zdecydował się wyruszyć na pielgrzymi szlak. Marcin Kordula nie ukrywa, że pielgrzymka jest dla niego przede wszystkim czasem modlitwy, własnych intencji, spotkania z drugim człowiekiem, ale też zwyczajnego zmagania z kilometrami, zmęczeniem i bólem nóg. W tym roku doszły jeszcze problemy z nowymi butami i odciskami. Mimo tego nie zamierzał się zatrzymywać.



Marcin Kordula ma za sobą cztery pielgrzymki. Jak mówi, będą kolejne

Nie zastanawiał się zbyt długo

- To już moja czwarta pielgrzymka. Za każdym razem idę z własnymi intencjami. Jest o co się modlić, są sprawy, które człowiek chce powierzyć Bogu. Dla mnie to przede wszystkim właśnie taki czas - mówi Marcin.

Na pielgrzymkę trafił trochę przypadkiem. Nie było wielomiesięcznego planowania ani szczególnych przygotowań. Wystarczyła zachęta znajomej. - Znajoma mnie zachęciła, żeby pójść na pielgrzymkę. Nie zastanawiałem się zbyt długo. Pomyślałem: dlaczego nie? Spróbuję. I poszedłem - wspomina.

Jak się okazało, pierwszy raz wystarczył, żeby chciał wrócić. - Za pierwszym razem super się szło. Oczywiście człowiek nie wiedział dokładnie, czego się spodziewać, ale atmosfera była naprawdę fajna. Jest zmęczenie, wiadomo, bo człowiek idzie wiele kilometrów, ale z drugiej strony jest coś takiego, że chce się iść dalej - dodaje.

Dziś Marcin ma już doświadczenie. Wie, że pielgrzymka to nie spacer. Wie też, że każdy kolejny dzień może przynieść coś nowego. - Na pielgrzymce trzeba się liczyć z różnymi rzeczami. Raz jest łatwiej, raz trudniej. Czasami człowiek jest zmęczony, czasami coś boli, ale trzeba iść. Jak już się idzie z grupą, to człowiek nie chce zostać z tyłu. Wszyscy mają swój cel i wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku - przyznaje.

> - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi Marcin

Modlitwa o zdrowie

Jedną z intencji, z którymi Marcin wyruszał na szlak, była modlitwa o zdrowie. - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi.

- Idę z własnymi intencjami. Każdy chyba coś ze sobą niesie. Jedni modlą się za rodzinę, inni za zdrowie, jeszcze inni dziękują za coś, co wydarzyło się w ich życiu. Ja też mam swoje sprawy. Nie trzeba o nich wszystkim opowiadać. Wystarczy, że człowiek ma je w sercu i niesie je ze sobą - przyznaje.

Pielgrzymka daje mu właśnie ten czas, którego często brakuje w codziennym życiu. - Normalnie człowiek cały czas gdzieś biegnie. Obowiązki, telefon, różne sprawy. Tutaj po prostu idę. Jest czas na modlitwę, na rozmowę, na śpiew, ale też na własne myśli. I to jest bardzo potrzebne - dodaje.

Nowe buty, odciski i... trzeba iść

Tegoroczna pielgrzymka nie obyła się jednak bez problemów. Marcin postanowił założyć nowe buty. Szybko przekonał się, że pielgrzymka nie jest najlepszym miejscem na testowanie obuwia. - W tym roku miałem nowe buty i trochę było problemów z odciskami. Człowiek myśli, że nowe buty będą dobre, wygodne, a później okazuje się, że po wielu kilometrach nogi mają swoje zdanie - śmieje się.

Ból jednak nie sprawił, że chciał zrezygnować. - Trochę było problemów z odciskami, ale trzeba iść. Jak człowiek już wyruszył, to nie będzie przecież zawracał z powodu każdego problemu. Trzeba sobie jakoś poradzić, odpocząć, zabezpieczyć nogi i iść dalej - dodaje.

Jak podkreśla, właśnie takie sytuacje pokazują, czym naprawdę jest pielgrzymka. - To nie jest tak, że cały czas jest pięknie i łatwo. Są momenty, kiedy człowiek ma dosyć, boli go wszystko i myśli, ile jeszcze zostało. Ale później przechodzi kolejny kilometr, zaczyna grać muzyka, ktoś śpiewa, ktoś coś powie i nagle człowiekowi robi się lepiej - twierdzi.

Nie potrzeba wiele

Pielgrzymowanie oznacza również rezygnację z wielu codziennych wygód. Nocleg może być w szkole, w kwaterze, a czasem nawet w garażu. - Z noclegami jest różnie. Śpimy w szkołach, w kwaterach, czasami w garażu. Naprawdę nie potrzeba wielkich wygód. Wystarczy własny śpiwór i człowiek jest gotowy - dodaje.

- Jak ktoś pierwszy raz słyszy, że można spać w garażu albo na podłodze w szkole, to może się zastanawiać, jak to w ogóle wygląda. A później człowiek przyjeżdża, rozkłada śpiwór i po całym dniu jest tak zmęczony, że nie ma większego znaczenia, gdzie śpi. Najważniejsze, żeby trochę odpocząć przed kolejnym dniem - mówi Kordula.

Marcin podkreśla, że właśnie takie warunki pozwalają zobaczyć pielgrzymkę z innej strony. - Człowiek zabiera ze sobą naprawdę niewiele. Najważniejsze rzeczy ma w plecaku. Nie potrzebuje całego domu. I chyba dobrze jest czasami tak się oderwać od tego wszystkiego - dodaje.

Grupa 14 w Częstochowie

Marcin szedł w Grupie 14. - Każdy ma swoje intencje, każdy ma swoje życie, swoje problemy, ale przez ten czas jesteśmy razem. Idziemy, śpiewamy, modlimy się. Czasami ktoś zagada, czasami człowiek idzie i nic nie mówi. I to też jest fajne - mówi Marcin.

Wspólnota jest jednym z elementów, które najbardziej zapadają mu w pamięć. - Człowiek poznaje różnych ludzi. Niektórych zna wcześniej, innych poznaje dopiero na pielgrzymce. I nagle po kilku dniach wszyscy zaczynają się znać. Wspólna droga bardzo ludzi łączy - dodaje.

„Z pieśnią na ustach”

Co właściwie czuje człowiek, który po raz kolejny rusza w drogę? Marcin nie potrzebuje długiego zastanowienia. - Co czuje pielgrzym? Z pieśnią na ustach. To jest naprawdę piękne uczucie. Czasami łzy same cisną się na oczy. Trudno to chyba dokładnie opisać komuś, kto nigdy nie był. Można opowiadać, że jest modlitwa, śpiew, wspólna droga, ale dopiero jak człowiek sam przejdzie te kilometry, to rozumie, o co chodzi. Są takie momenty, że człowiek śpiewa i nagle się wzrusza. Myśli o swoich intencjach, o bliskich osobach, o różnych rzeczach, które wydarzyły się w życiu. I wtedy naprawdę pojawiają się emocje - mówi.

Według niego pielgrzymka pozwala również spojrzeć na codzienne problemy z innej perspektywy. - Jak człowiek idzie kilka godzin, to naprawdę dużo rzeczy może sobie poukładać w głowie. Nie ma tego całego codziennego pośpiechu. Jest droga. Idę krok po kroku. I czasami właśnie tego człowiek potrzebuje - dodaje.

Każdy kilometr ma znaczenie

Pielgrzymi szlak uczy cierpliwości. Nie da się przeskoczyć kilkudziesięciu kilometrów. Każdy etap trzeba przejść własnymi nogami. - Nie da się zrobić wszystkiego od razu. Trzeba iść krok po kroku. Czasami człowiek patrzy przed siebie i wydaje mu się, że jeszcze jest bardzo daleko. Ale później mija kilometr, drugi, kolejny i nagle okazuje się, że zostało już niewiele. Na pielgrzymce człowiek uczy się tego, że trzeba wytrzymać. Jak coś boli, to nie zawsze oznacza, że trzeba się poddać. Oczywiście trzeba uważać na siebie, ale czasami trzeba też po prostu powiedzieć sobie: dobra, idziemy dalej - wspomina.

Marcin nie ukrywa, że zmęczenie jest częścią pielgrzymki. Nie traktuje go jednak jako czegoś, co odbiera jej sens. - Zmęczenie jest duże. Tego się nie da oszukać. Po całym dniu nogi bolą, człowiek jest spocony, zmęczony, czasami marzy tylko o tym, żeby się położyć. Ale później rano znowu wstaje i idzie. I chyba właśnie w tym jest coś wyjątkowego - mówi.

Dlaczego wraca?

Czwarta pielgrzymka pokazuje, że dla Marcina nie jest to jednorazowa przygoda. Z każdym rokiem wraca na szlak, mimo że doskonale wie, co go czeka. - Jakbym miał powiedzieć, dlaczego wracam, to chyba przede wszystkim dlatego, że dobrze się tam czuję. Jest modlitwa, są intencje, są ludzie. Jest też takie oderwanie od normalnego życia. Pierwszy raz poszedłem, bo namówiła mnie znajoma. Nie wiedziałem wtedy, czy mi się spodoba. A później okazało się, że naprawdę super się szło. I tak zostało - dodaje.

Czy tegoroczne problemy z nowymi butami zniechęcą go do kolejnej pielgrzymki? Odpowiedź jest krótka i zdecydowana. - Za rok? Oczywiście, że pójdę. Nie wiem jeszcze, jakie buty wybiorę następnym razem. Wiem, że znów będzie miał własne intencje, plecak, śpiwór i drogę do pokonania. Pewnie znowu będą jakieś problemy po drodze. Może nie z butami, to z czymś innym. Właśnie o to chyba chodzi. Żeby iść mimo wszystko. Z pieśnią na ustach. Nawet jak czasami pojawią się łzy, to też jest część tej drogi - kończy.

mp

WSP

eprasa.pl 056a7f28ee

Zrobili to! Pątnicy dotarli na Jasną Górę

Zgodnie z zapowiedziami uczestnicy 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 14 sierpnia dotarli do celu.



Pielgrzymka Lubelska/Facebook

Za nami 48. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

3 sierpnia, równo o godzinie 8.30 w Archikatedrze Lubelskiej, odbyła się uroczysta Msza Święta w ramach 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W uroczystości wziął udział metropolita lubelski - arcybiskup Stanisław Budzik.

Po Mszy Świętej pątnicy wyruszyli w kierunku Jasnej Góry. Do pokonania w 12 dni mieli aż 320 km. Wśród nich była pani Ilona z Lublina, dla której to pierwsza taka pielgrzymka w życiu. Co ją skłoniło do marszu na Jasną Górę?

- Może po to, by podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci. Nie zastanawiałam się długo nad decyzją, czy wziąć udział w pielgrzymce. Ale zastanawiałam się, czy dam radę. Idę z pozytywnym nastawieniem - mówiła z uśmiechem pani Ilona w rozmowie z portalem Lublin24.pl.

Przez 12 dni pątnicy walczyli ze swoimi słabościami, ale i z pogodą. Uczestnicy pielgrzymki raz walczyli z wysokimi upałami, a raz opadami deszczu. Ale nie straszne im były takie warunki. Wzajemnie podbudowywanie w wędrówce 14 sierpnia dotarli na Jasną Górę.

- Po przeżyciu tych 12 dni pielgrzymowania zostaje z nami jedno ważne zadanie: Idźcie i głoście! Dziękuję Pielgrzymce Lubelskiej za świadectwo wiary, za każdy krok, modlitwę, uśmiech, trud i wspólnie przeżyte 12 dni. To był piękny czas! Wszystkim Organizatorom Piesza Pielgrzymka Lubelska na Jasną Górę, a szczególnie na ręce ks. Pawła Sarana, składam ogromne podziękowania za podjęty trud przygotowania pielgrzymki – przyznał bp Adam Bab.

Tegorocznej pielgrzymce towarzyszył specjalnie skomponowany hymn.

- Hymn pielgrzymkowy został skomponowany przez Zespół Prezydent. Tekst nawiązuje do hasła pielgrzymki „Idźcie i głoście", które wzywa nas do stawania się uczniami-misjonarzami - właśnie przez świadectwo pielgrzymowania przez Polskę na Jasną Górę - informują organizatorzy.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie – Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – Lubelskie Smakuj Życie!

KS

Nie żyje bohater z Lubelszczyzny. Ratował wawelskie arrasy

13 sierpnia napłynęła smutna wiadomość. Zmarł honorowy obywatel gminy Wąwolnica – Julian Karczmarczyk. - Z wdzięcznością wspominamy pana Juliana i składamy wyrazy współczucia jego bliskim – informuje Zamek Królewski na Wawelu w mediach społecznościowych.



Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat

Julian Karczmarczyk – bohater września 1939 roku

Julian Karczmarczyk pochodzi z miejscowości Karmanowice w powiecie puławskim. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, mając zaledwie 16-lat, przyczynił się do uratowania bezcennych skarbów Zamku Królewskiego na Wawelu – w tym arrasów króla Zygmunta Augusta.

W 2023 roku pan Julian świętował setne urodziny. Była to doskonała okazja do wspomnień wydarzeń z września 1939 roku. Trwała niemiecka inwazja na Polskę. Muzealnicy z Krakowa zdecydowali o wywiezieniu z kraju najcenniejszych eksponatów, by ochronić je przed grabieżą.

- Była wojna, Kurów się palił, Markuszów się palił. Pojechaliśmy furmankami do lasu. Ojciec zostawił mnie z końmi i sąsiadowi powiedział, żeby obserwował, czy nic nam nie grozi. Wszystko złożone było w lesie. Naładowało się wozy. Nie wiedzieliśmy, co wieziemy. Dowiedzieliśmy się dopiero potem, po latach, w Krakowie - opowiadał „Wspólnocie".

Nie żyje Julian Karczmarczyk

W czwartek Zamek Królewski w Krakowie w mediach społecznościowych poinformował o jego śmierci.

- Za swój wkład został w 2023 roku uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej". Był to wyraz wdzięczności za odwagę i pomoc w ocaleniu dziedzictwa, które do dziś pozostaje częścią naszej wspólnej pamięci – czytamy.

Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat.

KS

Miał blisko 2,5 promila i wsiadł na hulajnogę. Skończyło się zderzeniem

W miejscowości Nowa Wola w powiecie lubartowskim 20-letni mężczyzna poruszający się hulajnogą elektryczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem dostawczym.

Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Uczestnicy kolizji zostali przebadani przez funkcjonariuszy na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że kierujący hulajnogą miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.



Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu KPP Lubartów

Policjanci ukarali 20-latka mandatami karnymi na łączną kwotę 3600 złotych. Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu.

Dodatkowe konsekwencje finansowe mogą wynikać z faktu, że hulajnoga elektryczna nie była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem. W związku z tym koszty naprawy uszkodzonego samochodu mężczyzna będzie musiał pokryć z własnych środków.

Magdalena Kołcon

WSP

Kadrowa rewolucja w lubelskim szpitalu wojskowym. „W związku z nieprawidłowościami"

Kolejna zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Komendant pożegnał swojego zastępcę.

Komendant odwołany i „nie będę komentował decyzji przełożonych"

W maju nastąpiła zmiana w kierownictwie 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ z siedzibą przy Al. Racławickich w Lublinie. Ze stanowiska komendanta odwołany został płk dr hab. biol. med. Aleksander Michalski. Placówką kierował od września 2020 roku.

Niedługo później oficjalnie przekazano obowiązki nowemu komendantowi - płk. Michałowi Ryciakowi. Powodu zmiany nie podano. Wówczas w rozmowie z dziennikarzami pułkownik Mariusz Świderski, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej zapytany o powód zmiany na stanowisku komendanta odparł - „nie będę komentował decyzji przełożonych".

Również płk Michalski nie odniósł się do powodów zmiany komendanta szpitala.

Radio Lublin informowało wówczas, że „Przyczyną decyzji resortu obrony narodowej miały być między innymi rzekome nieprawidłowości przy organizacji Zakładu Medycyny Wojskowej i Katastrof". Zakład jest miejscem, gdzie personel medyczny szpitali cywilnych miałby i mógłby szkolić się w zakresie udzielania świadczeń w warunkach szpitalnych, w warunkach kryzysu lub wojny.

Pożegnali zastępcę

Teraz komendant 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie płk Michał Ryciak pożegnał kończącego służbę zastępcę komendanta płk. Bogusława Piątka.

Płk Bogusław Piątek był także rzecznikiem prasowym szpitala.

- W związku z nieprawidłowościami w 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, przeniósł płk. Bogusława Piątka – Zastępcę Komendanta Szpitala Klinicznego, z dniem 10 sierpnia br. do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr - przekazał nam w środę (12 sierpnia) Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji MON.

Resort nie odniósł się do naszego zapytania, jakie to nieprawidłowości. Obecnie obowiązki zastępcy komendanta pełni komendant szpitala - do czasu wyznaczenia etatowego zastępcy.

Joanna Niećko

eprasa.pl 056a7f28ee

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

76-letni mieszkaniec Ryk, który przez lata pracował w sklepie hydraulicznym przy ul. Traugutta, wyszedł z domu na spacer i przez kilkanaście godzin nie wracał. Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania, a gdy okazało się, że senior kieruje się w stronę trudno dostępnych terenów w rejonie stawów, na miejsce wkroczyły służby.



Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt



Ryszard Wiącek wraz z synami. Historia zakończyła się szczęśliwie!

W akcji wykorzystano psy tropiące, drony, łodzie strażackie i śmigłowiec Komendy Głównej Policji. To właśnie z powietrza udało się dostrzec Ryszarda Wiącka w gęsto zarośniętym, podmokłym terenie. Mężczyzna przeżył i w stanie ogólnym dobrym trafił pod opiekę medyków. Dla jego bliskich była to jednak noc pełna strachu i bezsilnego oczekiwania na najważniejszą wiadomość.

Natychmiastowa reakcja służb

Ryszard Wiącek zaginął w niedzielę 9 sierpnia. Tego dnia wyszedł z domu na spacer, jednak nie powrócił do miejsca zamieszkania. Z przekazanych policjantom informacji wynikało, że ostatni raz był widziany około godziny 15.30 w Rykach przy ulicy Okopowej. Senior mógł również przemieszczać się w rejonie stawów Okręt Dolny i Okręglica. To właśnie te okolice, a także przylegające do nich tereny Ryk i pobliskich miejscowości, stały się jednym z głównych obszarów prowadzonych poszukiwań. Policjanci ryckiej komendy niezwłocznie rozpoczęli działania. Ze względu na wiek zaginionego oraz okoliczności jego zaginięcia liczyła się każda godzina.

Do akcji skierowano specjalistyczny sprzęt i funkcjonariuszy posiadających doświadczenie w poszukiwaniach osób zaginionych. Wykorzystano przewodników z psami służbowymi, a także śmigłowiec Komendy Głównej Policji w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie.

Strażacy i mieszkańcy w akcji

Akcja od początku miała szeroki charakter. Do policjantów dołączyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz ochotnicy z jednostek OSP. Szczególne znaczenie miało sprawdzenie okolic zbiorników wodnych. Do tego zadania wykorzystano łódź OSP w Ułężu. W działaniach uczestniczył również dron z OSP Leopoldów. Poszukiwania obejmowały nie tylko same stawy, ale również teren przyległy do zbiorników, Ryki oraz okoliczne miejscowości. Były to miejsca wymagające szczególnej uwagi, ponieważ część terenu była gęsto zarośnięta, podmokła i trudna do przebycia.

- Nieoceniona jest również pomoc mieszkańców - podkreśla asp. sztab. Agnieszka Marchlak. Policjanci podkreślali również znaczenie szybkiej reakcji rodziny, która od razu poinformowała służby o zaginięciu.

Ostatni ślad prowadził w stronę stawów

W tym samym czasie rodzina próbowała ustalić, dlaczego senior znalazł się w miejscu, w którym wcześniej praktycznie nie bywał. Ryszard Wiącek regularnie spacerował po Rykach i okolicy.

- Codziennie spaceruje zawsze w okolicach Ryk, tutaj po Rykach i w okolicach Ryk. Natomiast w tamte rejony nigdy się nie zbliżał. Nie wiem, dlaczego się tam skierował. Ciężko mi powiedzieć, wyjaśnić - mówi syn seniora, Krzysztof.

Rodzina korzystała z lokalizacji GPS, dzięki której można było obserwować trasę seniora. W pewnym momencie sygnał przestał się przesuwać. Ostatnia lokalizacja stała się niezwykle ważną wskazówką. - Zjechałem od strony stawów, żeby mu przeciąć drogę, bo widziałem, że szedł w tamtym kierunku, od strony stawów. Natomiast nie spotkałem go - relacjonuje.

Problem polegał na tym, że miejsce było bardzo trudne do przeszukania. Z jednej strony znajdował się staw, z drugiej gęste zarośla, wysokie trawy i podmokły teren. W niektórych miejscach znajdowały się rowy, przez które trudno było się przedostać. Edyta Wiącek dołączyła do poszukiwań razem z drugą synową. Bliscy próbowali wejść w rejon wskazywany przez GPS.

Policja, strażacy, psy i drony

W miarę upływu czasu akcja była rozszerzana. Policjanci i strażacy sprawdzali teren wskazany przez ostatnią lokalizację, a rodzina i znajomi przeszukiwali inne możliwe miejsca. Sprawdzano Ryki i okolice, a także miejscowości, w których senior mógł się pojawić. Wykorzystywano informacje przekazywane przez mieszkańców. Do działań skierowano psy tropiące. Strażacy sprawdzali zbiorniki wodne przy pomocy łodzi. Wykorzystano również drony, w tym sprzęt wyposażony w możliwość obserwacji trudnodostępnego terenu. - Służby jak najbardziej postarały się i zaangażowane zostały psy tropiące, dodatkowo ochotnicy ze Straży Pożarnej z Ułęża pływali łodzią po tych stawach - mówi Krzysztof.

Kiedy tylko zaczęło się rozjaśniać, bliscy ponownie ruszyli na poszukiwania. - Jak tylko się rozwidniło, tam po piątej chyba już Krzysiek, czyli dwóch synów, już było w terenie, a ja chyba piąta trzydzieści - wspomina Edyta.

Rodzina ponownie sprawdzała okolice stawów oraz miejsce, w którym wcześniej pracował pies. Rano na miejsce przyjechały również kolejne psy z Warszawy.

Śmigłowiec pojawił się nad Rykami

W poniedziałek, następnego dnia po zaginięciu, do akcji skierowano śmigłowiec Komendy Głównej Policji. Dla rodziny był to kolejny etap poszukiwań, ale też ogromna nadzieja. Krzysztof pamięta dokładnie moment, kiedy maszyna zaczęła zachowywać się inaczej.

W pewnym momencie zawisł w jednym miejscu. To już był znak, że prawdopodobnie coś tam jest. I obniżył swój lot.

- Zauważyli tatę, na szczęście żyjącego - mówi Krzysztof. Dla rodziny był to moment ogromnej ulgi po wielu godzinach niepewności.

Odnaleziony w gęstych zaroślach

Policja potwierdziła, że 76-latek został odnaleziony w gęsto zarośniętym i podmokłym terenie przy wykorzystaniu śmigłowca. Samo dotarcie do seniora nie było jednak łatwe. Strażacy musieli szukać drogi przez trudny teren.

- Strażacy próbowali wejść chyba z trzech miejsc, bo tam było tak ciężko przejść, że nie dało się - wspomina Edyta. W miejscu, w którym znaleziono Ryszarda, były rowy i mokradła. Ratownicy musieli znaleźć sposób, by bezpiecznie dotrzeć do seniora i wydostać go z zarośli. Ostatecznie udało się. Mężczyzna został przekazany pod opiekę załogi ratownictwa medycznego.

24 godziny poza domem

Ryszard Wiącek spędził poza domem około 24 godzin. Po odnalezieniu został poddany wstępnym badaniom, a następnie przewieziony do szpitala w Rykach. Ku ogromnej uldze rodziny jego stan był dobry. - Okazało się, że całkiem dobrze to zniósł, 24-godzinny przygodę poza domem - mówi Krzysztof.

Po badaniach senior wrócił do domu. Bliscy zauważyli jednak ślady trudnej wędrówki. Miał poranione ręce i nogi. Rodzina przypuszcza, że próbował samodzielnie wydostać się z miejsca, w którym się znalazł. Nie wiadomo dokładnie, jak tam trafił. Nie udało się również odtworzyć całej trasy, którą przebył. - Nikt tego nie ustalił, jak on tam wszedł i z której strony mógł tam wejść, bo nie było śladów żadnych - mówi Edyta.

Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł

Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt. - Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł i jak się przemieszczał w środku, ale to jest ponad nasze wyobrażenia - przyznaje Edyta.

Sam Ryszard również nie pamięta dokładnie przebiegu wydarzeń.

- Tata sobie przypomina, bo tak szczerze to powiedział, że nie pamięta, co tam się wydarzyło, natomiast przypominają mu się jakieś tam pojedyncze epizody, jak wpadł na przykład do wody - mówi Krzysztof. Dla rodziny najważniejsze było jednak to, że senior wrócił do domu.

Bliscy dziś wspominają przede wszystkim ogromne napięcie, ale również wielką mobilizację. - Bardzo duża liczba osób nam pomagała i my się cieszymy za wszystkie ich informacje, czy to one się okazały pomocne, czy też nie - mówi Edyta. Każdy sygnał był sprawdzany.

Sytuacja weryfikuje grono przyjaciół

Po wszystkim rodzina chce podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania. Edyta mówi wprost, że takie sytuacje pokazują, na kogo można liczyć w trudnych chwilach. - Takie sytuacje weryfikują grono, które się ma wokół siebie - podkreśla.

Pomagali znajomi, przyjaciele, rodzina i mieszkańcy. Wielu z nich poświęciło swój czas, by przeszukiwać kolejne miejsca. Szczególne podziękowania rodzina skierowała do służb. - Jestem pod wrażeniem. Nigdy nie miałam aż takiej potrzeby korzystania z takiej pomocy, a tutaj wszystko było bardzo dobrze zorganizowane, nie dublowało się - mówi Edyta.

Policjanci, strażacy i pozostali uczestnicy akcji współpracowali ze sobą, dzieląc teren i zadania. - Teren był zmapowany, podzielony na sektory, one były przeszukiwane - dodaje.

Dziś Ryszard nie wychodzi już sam

Po szczęśliwym zakończeniu poszukiwań życie rodziny powoli wraca do normalności. Jedna rzecz jednak się zmieniła. Ryszard na razie nie wychodzi sam na spacery. Jeśli opuszcza domu, robi to w towarzystwie żony, przede wszystkim podczas wizyt lekarskich. Rodzina nadal korzysta z lokalizacji GPS. Wcześniej rozwiązanie to pozwoliło zawęzić obszar poszukiwań. Teraz bliscy chcą mieć jeszcze większą pewność, że senior jest bezpieczny. - On i tak już miał wcześniej GPS, także ten GPS, ta lokalizacja ostatnia wiele nam pomogła, bo zawęziliśmy obszar poszukiwań, policja zawęziła obszar poszukiwań. Natomiast teraz będziemy niestety, albo i stety, wychodzić razem z nim - mówi Krzysztof.

Dla rodziny najważniejsze jest jedno: Ryszard jest z nimi.

mp

WSP

eprasa.pl 056a7f28ee

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Łucja Włoszek z tatą, Glinny Stok
ur. 10 sierpnia, g. 11.07; 3660 g, 55 cm
rodzice: Anna, Grzegorz, rodzeństwo: Iga



Aleksandra Wiraszka z tatą, Kozioł
ur. 7 sierpnia, g. 13.50; 3420 g, 54 cm
rodzice: Patrycja, Arek





Nico Dickey, Lubartów
ur. 11 sierpnia, g. 14.20; 3340 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Allen



Maksymilian Siwek, Lubartów
ur. 5 sierpnia, g. 21.19; 3480 g, 55 cm
rodzice: Agata, Łukasz



Nataniel Kępa, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 23.29; 3310 g, 55 cm
rodzice: Oliwia, Kacper



Ignacy Nowicki, Kobylany
ur. 10 sierpnia, g. 12.25; 3530 g, 56 cm
rodzice: Katarzyna, Adrian



Konstancja Kuntska, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.58; 4200 g, 59 cm
rodzice: Gabriela, Piotr

Bialska wiceprezydent ostrzegła rodziców

Dzieciom grozi śmierć w studzienkach

- Otwarty właz do kanalizacji deszczowej może spowodować utonięcie dziecka. W komunikatach mówimy, aby nie wchodzić na tereny zalane, nie poruszać się na nich pontonami, gdyż mogą tam być otwarte włazy deszczowe o dużej średnicy – podczas ostatniej sesji Rady Miasta zastępca bialskiego prezydenta Justyna Gorczyca apelowała do rodziców.



Fotografia i filmik przedstawiające mężczyznę pływającego na pontoniku stały się symbolem bialskich kłopotów po przejściu burzy. Fot. Info Meteo LU Biała Podlaska

Wiceprezydent radziła Bialczanom, aby stosowali się do komunikatów Bialskich Wodociągów i Kanalizacji, które radzą jak przetrwać trudny czas intensywnych opadów deszczu i burz.

Właśnie zdjęcia i filmiki z pływakiem i dziećmi brodzącymi po bajorach na skrzyżowaniach trafiły do przekazów telewizyjnych, internetowych i gazetowych po ekstremalnej ulewie w niedzielę 19 lipca.

Ekstremalne próba wodna bialskiej kanalizacji

Info Meteo LU Biała Podlaska podało wtedy, ze w rejonie ulic Warszawskiej, Sitnickiej i Terebelskiej suma olbrzymiego opadu mogła punktowo osiągnąć nawet 80 mm. Komenda Miejska PSP otrzymała prawie 180 zgłoszeń związanych z usuwaniem skutków nawałnicy na terenie Białej Podlaskiej.

- Większość interwencji dotyczy zalanych ulic, posesji oraz garaży podziemnych w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych. Jednym ze zgłoszeń było zalanie podziemnych korytarzy w szpitalu. Przy ul. Janowskiej woda opadowa zmyła elementy tymczasowej organizacji ruchu związanej z budową ronda. W rejonie ulic Królowej Jadwigi i Księcia Witolda doszło do zalania zaparkowanych samochodów – informowała KM PSP. Ponad 20 zerwanych z samochodów tablic rejestracyjnych wyłowiono w różnych miejscach i poszukiwano ich właścicieli.

Na skrzyżowaniu ul. Janowskiej z ul. J. Sobieskiego utworzyło się rozlewisko. W wyniku spiętrzenia wód przy ul. Prostej doszło do miejscowego wyniesienia nawierzchni asfaltowej wokół studni. Ujawniły się też nieszczelności kanału deszczowego przy ul. Królowej Jadwigi. Służby szybko ruszyły do usuwania blokady kanalizacji. Część kilku głównych ulic przez parę godzin była nieprzejezdna.

Kolejna bomba wodna

31 lipca przeszła nad Białą Podlaską i okolicą kolejna groźna burza. Stacja meteorologiczna zanotowała poryw wiatru 115 km/h. Według danych z RainGRS na północną część miasta (na północ od Krzny) spadło około 30–40 litrów wody na metr kwadratowy w zaledwie kilka minut. Znowu zalane było rondo przy ul. Janowskiej. Podobnie było z ul. Sobieskiego, gdzie wszystkie wyjazdy blokowały rozlewiska, które udaremniały dojazd w okolice Bricomana i McDonalda. Także spławna była ul. Jana Kazimierza. Przez pewien czas mieszkańcy wielu bloków zostali odcięci od świata.

- Była to typowa bomba wodna, która trafiła w rozległy, mocno zabudowany i zabetonowany obszar. Trudno się więc dziwić, że studzienki kanalizacyjne nie były w stanie przyjąć tak ogromnej ilości wody w tak krótkim czasie – odnotowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

Także 6 sierpnia zapowiadano powtórkę z nawałnicy. Przy niektórych blokach pojawiły się woreczki z piachem, rozkopano kilka trawników. Mieszkańcy zagrozili zarządcom i deweloperom pozwami zbiorowymi. Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda" ostrzegała spółdzielców, aby nie parkowali samochodów w miejscach narażanych na gromadzenie się wody pod drzewami oraz zgłaszali podtopienia i szkody powstałe wskutek zalania. Podobnie ostrzegał swoich mieszkańców Budomex.

- Na szczęście komórka burzowa okazała się słaba. Trochę pogrzmiało, popadało i na tym w zasadzie się skończyło – podsumowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

W miniony wtorek podczas sesji samorządu radny Stanisław Nikołajczuk wystąpił z pytaniem do władz Białej Podlaskiej:

- Na jakim etapie jest budowa kanalizacji odprowadzającej wodę na ulicach, które uległy zalaniu podczas obfitych opadów, gdzie pływały ronda, a ludzie łowili ryby, no umownie, tam wędkami rzucali... - zapytał, prowokując zastępcę prezydenta do wyjaśnień.

Według wiceprezydent kanalizacja jest wydolna

Władzy trudno tolerować odreagowanie mieszkańców po zagrożeniach i stratach, którzy zamiast protestów i awantur na sesji, wybrali obśmianie „pontonowej stolicy Polski" i konieczność przerzucania słynnych rowerzystów na rowery wodne oraz budowy portów... Walcząca z dowcipami o mieście, w którym nie wszystkim „się powodzi", wiceprezydent Justyna Gorczyca oświadczyła:

- Kanalizacja deszczowa jest wydolna na terenie miasta. Jest ona przebudowywana w ramach różnych inwestycji drogowych. Mamy bardzo dużo inwestycji drogowych. To pierwsza w skali miasta kadencja z tyloma inwestycjami - podkreśliła.

Zapowiedziała, że do końca listopada zostanie przebudowana ul. Janowska, gdzie powstaje duża inwestycja odwadniająca teren i przepompowująca nowym kanałem wodę do zbiornika retencyjnego zlokalizowanego po drugiej stronie drogi krajowej nr 2. Zaznaczyła, iż już jest przygotowana dokumentacja na przebudowę ul. Akademickiej z jej odwodnieniem.

- Przygotowujemy duże postępowanie przetargowe na opracowanie pełnej i kompletnej dokumentacji kanalizacji deszczowej całego miasta – zapowiedziała Justyna Gorczyca.

Marek Pietrzela

WSP

eprasa.pl 056a7f28ee

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno - cz. III

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.



Chił Rozensztok (Rick) i jego zespół muzyczny przed wojną

Młodość Chila przypadła na okres wzmożonego antysemityzmu. Jego syn wspomina, że gdy Chil jechał rowerem do Sokołowa, został obrzucony kamieniami. Jaką nienawiścią musieli doń pałać napastnicy – tylko za to, że był Żydem! Być może by nieco ukryć swoje pochodzenie, tak wówczas piętnowane przez narodowców i ich sympatyków, także na uczelniach (getta ławkowe, „numerus clausus"), podczas studiów w Warszawie zaczął posługiwać się imieniem Henryk oraz będącym swego rodzaju jego skrótem pseudonimem artystycznym Rick (Hen-rick). O pseudonimie mowa jest we wzmiankowanym wyżej leksykonie, a spolszczone imię poświadcza legitymacja członkowska Bratniej Pomocy Studentów Konserwatorium Muzycznego w Warszawie z roku akademickiego 1933/1934, w której figuruje jako Henryk Rosenstock. Niemniej jednak w dokumentach uczelnianych, takich jak legitymacja studencka czy wykaz wykładów i ćwiczeń, do końca studiów wpisane miał imię Chil. Wiemy z nich także, że mieszkał w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 6a m. 15.

Pierwszy z Schumannem

Podczas pobytu w stolicy Chil Rozensztok nie tylko studiował, osiągając znaczne sukcesy (podczas ostatniego kursu jako pierwszy w warszawskim konserwatorium wykonał Koncert skrzypcowy d-moll Roberta Schumanna, którego prawykonanie miało miejsce dopiero w 1937 r.), ale też komponował własne utwory. Pisał Lech Ludorowski w „Kulturze i Życiu" – dodatku do „Sztandaru Ludu" z 11 listopada 1956 r.:

„Z tego okresu pochodzi Koncert Skrzypcowy, zbiór etiud, szereg miniatur fortepianowych i sporo muzyki rozrywkowej oraz tanecznej, wykonywanej zresztą z dużym powodzeniem przez przedwojenny sekstet S. Rachonia, pieśniarkę Wierę Gran i nagrywanej na płyty. Pożółkłe kartki grubego zeszytu nutowego, a w nim tanga, walce, foxtroty, serenada... Jest w tej muzyce rzewny ton, trochę sentymentu i jakiejś tęsknoty za «czymś», powracającej w późniejszych utworach".

W kryjówce i w powstaniu

W czerwcu 1939 r. Chil Rozensztok wrócił do Łukowa i po wakacjach miał kontynuować dobrze zapowiadającą się karierę muzyczną, ale wybuch wojny zniweczył te plany. Przez trzy lata przyszło mu zadowalać się udzielaniem prywatnych lekcji gry na skrzypcach, a jego głównym źródłem utrzymania była praca fizyczna na rzecz łukowskiego magistratu. Funkcjonował na aryjskich papierach, jednak gdy na jesieni 1942 r. Niemcy zaczęli masowo mordować Żydów i groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo, musiał się ukrywać. Schronienie znalazł najpierw u państwa Kiernickich, a później u mieszkającej przy ul. Międzyrzeckiej rodziny Zubkiewiczów.

Przez ścianę z banschutzem

Antoni Zubkiewicz pracował jako zawiadowca stacji w Łukowie, a jego żona Elżbieta zajmowała się domem. Ich córka Wanda (po mężu Nowak) tak wspominała pobyt u nich Chila Rozensztoka:

„W czasie okupacji moi rodzice go przechowywali, w piwnicy. (...) Oczywiście myśmy go karmili, [przynosiliśmy] wodę i wszystko, ale, co najgorsze, że jednocześnie, bo dość duży był ten nasz dom, jednocześnie nam Niemcy zabrali pokój dla bahnschutza i jego rodziny. No i myśmy się wszyscy bali, bo to chyba ponad pół roku trwało, to przechowywanie. (...)

On był taki elegancki, ale podobny był do Żyda. Przyszedł do nas z prośbą i jeszcze za nim wstawiła się też dentystka – pani Kiernożycka, to też taka elita była, czy może właśnie u nas, z racji, że ten Niemiec jest obok, przechować się, a potem oni mu pomogą w Warszawie. (...)

On nie miał pieniędzy żadnych – jemu się udało tylko przedostać do nas i koniec na tym, skąd on miał[by mieć]? A to właśnie był nasz problem, bo niestety nam też było bardzo ciężko z wyżywieniem w czasie okupacji. Były problemy z aprowizacją, mówiąc szczerze, no bo w czasie okupacji to było bardzo ciężko cokolwiek zdobyć. Trzeba było też i koszulę zmieniać, i dawać, czy to ojca, no bo przecież nie mógł siedzieć w tym ubraniu tyle czasu – a mama prała".

cdn.

Zbigniew Smółko

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. IV)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...



Stan zachowania głównego korpusu pałacu w Olesinie w roku 1979, zdj. K. Bajera - Kojder w karcie zabytku w dokumentacji konserwatorskiej na stronie zabytek.pl

Pochlebne świadectwo roli kulturalnej domostwa Potockich daje poczciwy pamiętnikarz Kajetan Koźmian, który narzekając na intelektualną kondycję innych dworów epoki, pisze, że „...W jednych tylko Puławach, w Opolu i w Kurowie zajmowano się polityką i literaturą...". Owoc starań obu braci oraz znakomitego architekta Chrystiana Piotra Aignera opisuje w 1815 roku „Opisu Historyczno - Malarskiego Departamentu Lubelskiego. Oddawszy co należne Kurowowi i przypomniawszy o dożywającym tam swoich dni księdzu Piramowiczowi, anonimowy autor podaje: „W bliskości Kurowa leży piękny Olesin, Ogród w Angielskim guście, staraniem z Xiążąt Lubomierskich Stanisławowey Potockiey założony. Przyjemne ustronia, kręte wody i na nich kształtnie zawieszone mosty, różno-farbne klomby, porozstawiane ozdobne budowle i wśród nich ciemnych świerków, pomnik z czarnego Marmuru, od Właścicielki Siostrom swym w kwiecie zmarłym położony: upiększają te mieysca, skąd wszytko zapowiada bliskie siedlisko wychowańców gustu i przyjaciół nauk". W podobnym tonie rok później notuje Julian Ursyn Niemcewicz: „...obok Kurowa, Olesin, jeden z pierwszych ogrodów założonych w Polsce w guście angielskim. Przyjemne mieszkania, zieloność trawników, wspaniałość modrzewiów i innych drzew, cienie krążących gajów – świadczą o guście i staranności w utrzymaniu Stanisławowstwo Potoccy...". Czymże był ów „gust angielski"? W odróżnieniu od francuskiego formalizmu i geometrii (napatrzyli się bracia na to w rodzinnym Radzyniu...) był bardziej swobodny i naturalny choć jego pozorna dzikość była w istocie znakomicie uporządkowana.

Jednak moment największej świetności osiedle ma już za sobą. Pierwsze straty Olesin poniósł w 1792 w czasie wojny z Rosją. Potem, kiedy Ignacy solidarnie z innymi przywódcami, siedział w rosyjskim więzieniu, pozostawał bez gospodarza. Po powrocie przeniósł się do odległych o kilka kilometrów Klementowic, gdzie zamieszkał w niewielkim, drewnianym, pełnym książek i zakurzonych dokumentów, dworku. Olesinem zarządzał zaś, wiecznie gotów do podejmowania architektonicznych wyzwań, Stanisław Kostka. Ale i on go musiał, koniec końców, sprzedać.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 056a7f28ee

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. VII)

Dzieje mariawitów pod Rykami



Kościółek Starokatolickiego Kościoła Mariawitów został ostatnio wyremontowany



Kaplica domowa Katolickiego Kościoła Mariawitów stoi na końcu wsi, po prawej stronie drogi do Krzyczewa

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótliwości.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

Różnice wewnątrz ruchu mariawickiego były coraz znaczniejsze. Bardziej umiarkowana frakcja, mniej skłonna do przyjęcia radykalnych reform wprowadzanych przez Jana Michała Marię Kowalskiego, zdołała utrzymać główną siedzibę i katedrę w Płocku - dziś tworzą Starokatolicki Kościół Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej. Zwolennicy Kowalskiego przenieśli się do nieodległego Felicjanowa. Z czasem zafunkcjonują jako Kościół Katolicki Mariawitów.

Odległe wydarzenia i spory teologiczne miały swój efekt także w niewielkiej wsi Gózd koło Okrzei. Wierni wybrali trzy drogi. Część, rozczarowana sporem i zatratą pierwotnego entuzjazmu, wróciła do oficjalnego katolicyzmu. Pozostali podzielili się. Chyba po równo, choć zwolennicy jednej i drugiej denominacji twierdzą, że właśnie ich było więcej. Na początku odprawiano po domach, potem także w budynku, w którym obecnie jest sklep.

„Płocczanie" zbudowali w latach sześćdziesiątych na końcu wsi niewielki kościółek. W 2025 roku wspólnocie udało się zakończyć remont - odnowić elewację, wymienić dach na ganku i rynny, zbudować nowe schody, zakupić obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Patronów parafii - Świętych Piotra i Pawła. Nabożeństwa odprawiać przyjeżdża ksiądz Hubert Rubaj, opiekujący się parafią w Żeliszewie (pow. siedlecki). Można wstąpić o 15 w pierwszą i czwartą niedzielę miesiąca. „Felicjanowscy" mają tuż obok, na sąsiedniej posesji, kaplicę domową, w której nabożeństwa odprawia kapłanka ludowa pani Maria. Niemal codziennie, o ile tylko dotrze do kaplicy, około południa.

Momentami przywołania dawnej wspólnoty były wspólne procesje Bożego Ciała, które odprawiał, bardzo oddany sprawie pojednania obu odłamów, kapłan ludowy Polikarp Zaborek, dojeżdżający ze Stoczka koło Łęcznej. Po jego śmierci w 2010 roku jedynym punktem wspólnym pozostał cmentarz. Wyznawców jednej i drugiej grupy można bez trudu policzyć, mimo że niemal każdy miał dziadka czy babcię mariawitę, na nabożeństwa uczęszcza po kilka osób. Ludniej bywa tylko w główne święta, kiedy zjadą się potomkowie ze świata. Przychodzą z sentymentu.

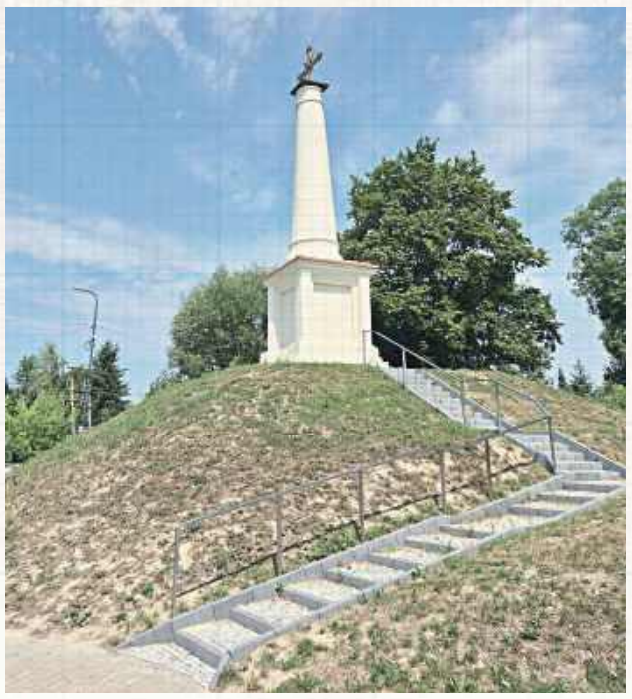
Zbigniew Smółko

Zawieprzycka legenda o zbrodni i miłości

Kolumna, która pamięta powrót spod Wiednia

Przeciwnie proporcjonalnie do stanu zachowania i odgrywanej roli, pięknie posadowiona nad Wieprzem rezydencja, a potem jej relikty została gęsto oplecіona siecią lokalnych legend.

W XVI wieku pierwszą rezydencję w Zawieprzycach wznieśli tu Zawieprscy, potem Atanazy Miączyński powierzył jej barokową przebudowę i rozbudowę Tylmanowi de Gameren. Od 1838 r. po pożarze zamku jego funkcje mieszkalne przejęła oficyna, a następnie dwór dzierżawcy majątku. Ostatnim właścicielem był Jan Krystyn Ostrowski. Obecnie znajduje się w rękach samorządu i rokuje na atrakcję turystyczną. Odnowione są dawna kaplica, lamus (z ciekawą kolekcją białej broni),



Najbardziej chyba charakterystycznym i wyjątkowym elementem kompleksu jest, witająca wędrowców, stojąca blisko drogi, kolumna tzw. "toskańska", którą Atanazy Miączyński miał wystawić jako votum za szczęśliwy powrót spod Wiednia

kilka innych elementów (brama, stajnia, oficyna barokowa, oranżeria z początków XVIII wieku są zabezpieczane i sukcesywnie remontowane).

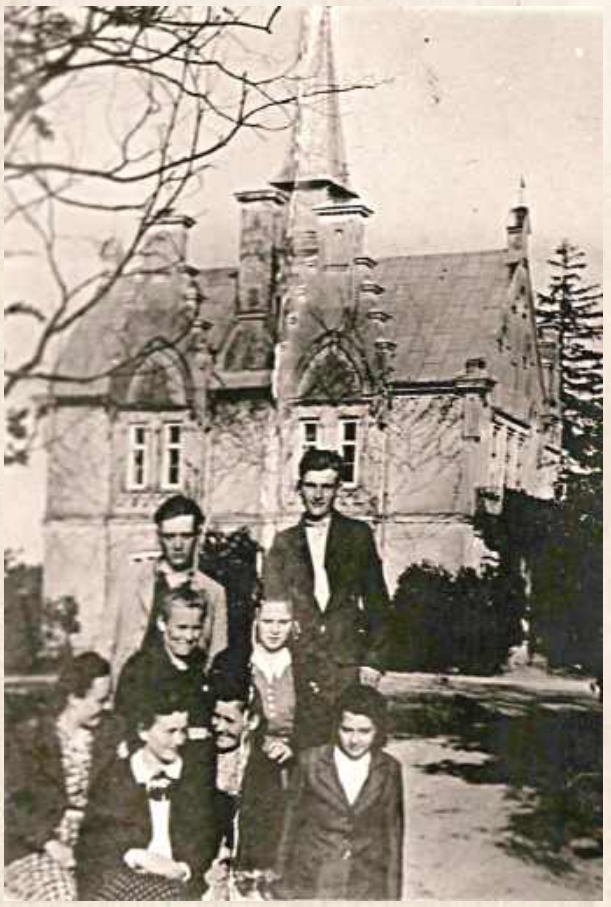
Najwięcej emocji budzi za to, przepowiadana w rozmaitych wersjach, historia o Greczynce Teofano i jej umiłowanym Laskarisie, których jeden z właścicieli (tu są rozbieżności...) miał przyprowadzić jako jeńców. Kiedy piękność odrzuciła jego zaloty, miał oboje zamurować w podziemiach. Podobny los spotkał brata Laskarisa, malarza Herakliusza, który przybywszy tu, podjął się pomalowania ścian kaplicy, ale zamiast grzecznego, pobożnego obrazka wymalował na ścianach historię zbrodni... Wszystkich czworo, w rozmaitych konfiguracjach, podobno dalej widuje się w różnych punktach ruin w księżycowe noce.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kto stoi pod pałacykiem w Kolanie?



Jeżeli ktokolwiek wie coś o okolicznościach powstania fotografii albo jej bohaterach, prosimy o kontakt pod nr telefonu 502037695. Fotografia obecnie wisi w pałacyku w oczekiwaniu na organizowane przez sołectwo Święto Plonów i znajdzie się w okolicznościowej, poświęconej dziejom Kolana publikacji

Może ktoś z Was rozpoznaje swoich bliskich, sąsiadów albo mieszkańców Kolana? Może pamiętacie, z jakiego okresu może pochodzić to zdjęcie? Będziemy wdzięczni za każdą informację - nazwiska, przybliżony rok, okoliczności wykonania fotografii. Chcielibyśmy opisać ją możliwie dokładnie i zachować te informacje razem ze zdjęciem - pytają dzisiejsi mieszkańcy wsi w powiecie parczewskim.

Oczywiście postanowiliśmy pomóc, bo Kolano (gmina Jabłoń, powiat parczewski) to wieś o nie byle jakiej, wielowątkowej historii, łączącej ze sobą wątki dziejów polskiego ziemiaństwa, podlasko-poleskiego włościaństwa, heroicznego oporu unitów, wielokulturowości, zaangażowania społecznego.

Wiemy, że widoczny na drugim planie uroczy, neogotycki (niektórzy eksperci mówią o „gotyku angielskim) pałacyk wybudowali w połowie XIX stulecia Łubieńscy. Kolano w czasach Seweryna i Amelii było nieźle prosperującym ośrodkiem promocji nowoczesnej gospodarki rolnej. Chłopów przekonano do porzucenia kurnych chat na rzecz przeszklonych chałup, sprowadzone siostry felicjanki uczyły czytać i pisać, relacje włościan z dworem układały się wzorowo. W czasie prześladowania unitów znaleźli oni oparcie w pałacu, za co właściciele musieli płacić wysoką cenę. Jadwiga Łubieńska, rzeźbiarka, zwana „dobrą panią", pozostawiła świadectwo życia w trudnych czasach – opublikowaną pod pseudonimem „Ottonówna" książkę Podlaskie „Hospody pomiłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. W Kolanie, jako syn Wandy z Łubieńskich, urodził się Józef Weysenhoff, znany pisarz i utracjusz. W 1927 roku pałacyk przeszedł w ręce publiczne, mieściła się w nim szkoła. Obok niego w 1860 roku wybudowano kaplicę, która obecnie, po serii remontów i przebudów, jest kościołem parafialnym.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 056a7f28ee

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Górnik wrócił na właściwe tory!

Aż siedem goli w Łęcznej

Najmniejszych wątpliwości, kto w tym starciu był lepszy, nie pozostawili rywalom piłkarze pierwszoligowego Górnika, którzy w piątek podjęli na swoim terenie Podhale Nowy Targ. Kibice zobaczyli w sumie aż siedem goli.

W kratkę gra Górnik na początku sezonu 2026/2027, po spadku do Betclic II Ligi. Łęcznianie zaczęli od wygranej w delegacji ze Świtem Szczecin, potem przegrali domowe derby z Avią Świdnik, wygrali u siebie w Pucharze Polski z trzecioligowcem, a ostatnio ulegli na wyjeździe rezerwom Śląska Wrocław. Cel przed piątkowym spotkaniem z Podhalem był jasny - wyraźne zwycięstwo.

Podhale na Lubelszczyznę przyjeżdżało z podobnym bilansem - dwóch wygranych (w tym jednej pucharowej), remisu i jednej porażki, także w ostatniej kolejce.

„Górnicy" stanęli w piątek na wysokości zadania. Wynik już w 11. minucie otworzył wracający do pierwszego składu po przerwie spowodowanej urazem Adam Deja. Michał Walski dośrodkował z rzutu rożnego na linię pola karnego, a stamtąd z powietrza Deja uderzył efektownie i jednocześnie skutecznie.

Jeszcze przed przerwą na listę strzelców wpisali się Fryderyk Janaszek i Paweł Jaroszyński. Ten pierwszy świetnie wykończył dynamiczną akcję gospodarzy po odbiorze piłki na własnej połowie, a podawał mu Bartłomiej Korbecki. Ten drugi celnie uderzył głową, ponownie po składnym ataku. Kapitanowi piłkę dogrywał Kamil Kruk.

Po zmianie stron zielono-czarni nie zamierzali zadowolić się i tak już przecież świetnym wynikiem. I zdołali przeprowadzić kolejne skuteczne ataki. W 67. minucie gola na 4:0 strzelił Mateusz Hołownia, bezpośrednio z rzutu wolnego - piłka odbiła się jeszcze od muru zawodników Podhala, przez co utrudniła interwencję bramkarzowi.

W końcówce imponujący dorobek strzelecki „Górników" przypieczętował Grzegorz Rogala. Pięknym uderzeniem głową nie dał szans golkiperowi Podhala, a świetnym dośrodkowaniem obsłużył go w tej sytuacji Bekzod Akhmedov.

- Myślę, że bramkarz w tej sytuacji był bez szans. Sam chyba nie wiedziałem, że tak dobrze umiem grać głową. Muszę też pochwalić Ahmeda za świetne dogranie. Dostałem bardzo dobrą piłkę i pozostało mi już tylko zamienić tę sytuację na bramkę - powiedział Rogala, cytowany przez klubowe media.

Goście odpowiedzieli - dwiema bramkami w końcówce, obiema autorstwa Brazylijczyka Marcinho. Najpierw strzelił z bliskiej odległości głową, potem oddał mocne uderzenie po ziemi z linii pola karnego.

Ostatecznie Górnik rozbił przed własną publicznością Podhale 5:2. Dla zielono-czarnych to pierwsze domowe ligowe zwycięstwo w tym sezonie.

Górnik Łęczna - Podhale Nowy Targ
5:2 (3:0)

Bramki: Deja 11', Janaszek 39', Jaroszyński 42', Hołownia 67', Rogala 79' - Marcinho 80', 86'.
Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk (78' Osipiuk), Myszor, Deja (73' Akhmedov), Walski, Quainoo (68' Stadnicki), Korbecki (73' Tkacz), Janaszek (68' Rogala), Antkowiak.
Podhale: Frątczak – Łukasz, Seweryś, Seweryn, Talar, Bród (61' Surzyn), Mikołajczyk, Lipień (46' Kurzeja), Gozdecki (46' Baniowski), Sobczak (61' Marcinho), Kołtański (76' Rachwał).
Żółte kartki: Myszor - Łukasz, Rachwał.
Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

Dominik Smagała



fot. Dominik Smagała/Archiwum

Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Musimy poprawić kilka elementów w naszej grze

- Cieszę się z trzech punktów. Jestem zadowolony z około 80 procent naszej gry, bo w dużej mierze zrealizowaliśmy to, co sobie założyliśmy przed meczem. Ale na pewno rzuca się w oczy jeszcze brak zgrania naszego zespołu. Myślę, że musi minąć jeszcze trochę czasu, żeby tych fragmentów dobrej gry było coraz więcej. Jedziemy dalej, jednocześnie musimy poprawić kilka elementów w naszej grze.

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Górnik - Podhale 5:2
Hutnik - Legia II 2:0
Resovia - Tychy 2:2
Sokół - Rekord 3:0
Stal - Avia 4:0
Śląsk II - Chojniczanka 1:2
Świt - Sandecja 0:1
Zawisza - Lechia 2:1
Znicz - Olimpia 0:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	4	10-2	10
2. Znicz Pruszków	4	7-3	9
3. Avia Świdnik	4	8-5	9
4. GKS Tychy	4	6-4	8
5. Rekord Bielsko-Biała	4	7-5	7
6. Sandecja Nowy Sącz	4	4-3	7
7. Zawisza Bydgoszcz	4	4-5	7
8. Śląsk II Wrocław	4	9-6	6
9. Stal Stalowa Wola	4	8-5	6
10. Górnik Łęczna	4	8-7	6
11. Lechia Zielona Góra	4	10-6	5
12. Olimpia Grudziądz	4	5-7	5
13. Sokół Kleczew	4	5-7	5
14. Podhale Nowy Targ	4	7-11	4
15. Legia II Warszawa	4	6-6	3
16. Chojniczanka Chojnice	4	3-9	3
17. Resovia	4	3-9	1
18. Świt Szczecin	4	2-12	0

NASTĘPNA KOLEJKA (21-23.08.):
Avia - Zawisza, Chojniczanka - Stal, Tychy - Śląsk II, Lechia - Hutnik, Lechia II - Sokół, Podhale - Resovia, Rekord - Olimpia, Sandecja - Górnik (21.08., g. 18), Znicz - Świt

dsm

Kara od PZPN-u. Prezes zabrał głos w sprawie zachowania ochroniarzy

Gorąco było na trybunach stadionu w Łęcznej podczas niedawnych derbów z Avią Świdnik. Aż tak, że ochrona zdecydowała się użyć gazu, a sędzia na chwilę przerwał mecz. PZPN nałożył na klub karę. Tymczasem prezes Górnika odpowiada, co dalej z zapowiadanym wyjaśnieniem sprawy związanej z zachowaniem ochroniarzy wobec fanów zielono-czarnych.

Gaz na trybunie B

W 2. kolejce Betclic II Ligi, 1 sierpnia, rozegrano w Łęcznej derbowe spotkanie Górnika z Avią Świdnik. Był to pierwszy taki ligowy mecz od 18 lat. Kibice obu zespołów za sobą nie przepadają, więc na trybunach było gorąco. A frekwencja była imponująca - spotkanie obejrzało 3610 kibiców, a mogło być nawet więcej, gdyby władze Górnika nie ograniczyły liczby dostępnych sektorów na to wydarzenie.

„Klatkę" gości wypełnili fani Avii, natomiast wyjątkowo dużo kibiców zielono-czarnych stawiło się na trybunie B za bramką, gdzie swój zorganizowany doping prowadzą „Górnicy".

W drugiej połowie spotkania zrobiło się na trybunach na tyle gorąco, że sędzia przerwał grę na kilka minut. Chodziło o interwencję służb porządkowych, które użyły wobec części kibiców Górnika na trybunie B gazu łzawiącego. Skutki tego odczuło wiele osób, w tym dzieci. Jak wynika z opublikowanych później w mediach społecznościowych materiałów, części poszkodowanych w tej sytuacji pomocy udzielali zabezpieczający ten mecz ratownicy medyczni.

Kara od Komisji Dyscyplinarnej

Okazało się, że w związku z tymi wydarzeniami konsekwencje wobec klubu wyciągnął Polski Związek Piłki Nożnej. Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na Górnika zakaz rozgrywania jednego meczu z udziałem publiczności na trybunach B i C. Chodzi o piątkowe spotkanie ligowe, w którym zielono-czarni zmierzyli się z Podhalem Nowy Targ.

- Kara nałożona przez Komisję Dyscyplinarną PZPN jest konsekwencją zachowania kibiców na trybunie B oraz C, czyli sektorze gości, naruszenia porządku i bezpieczeństwa na stadionie, które skutkowały przerwaniem meczu w 71. minucie w związku z interwencją służb porządkowych. W żadnym przypadku kara nie dotyczy oprawy kibiców - wyjaśnia w rozmowie ze „Wspólnotą" Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika Łęczna.

Prezes: Mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych

Sposób, w jaki pracownicy firmy ochroniarskiej, wynajętej przecież przez klub do zabezpieczenia meczu Górnik - Avia, potraktowali część kibiców z trybuny B, wzbudziła ogromne oburzenie. W internecie są nagrania wideo, obrazujące to zajście. Widać na nich, jak ochrona wielokrotnie używa gazu łzawiącego wobec kibiców, a w odpowiedzi w kierunku ochroniarzy lecą różne przedmioty.

- Jako prezes Górnika Łęczna mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych podczas tego zdarzenia. W mojej ocenie zachowanie niektórych osób było nieadekwatne do sytuacji. Przedstawiciele firmy ochroniarskiej przedstawiają swoje działania jako reakcję na zachowanie najbardziej agresywnej grupy kibiców oraz próbę zapobieżenia wtargnięciu na płytę boiska. Klub nie podziela tej oceny i właśnie dlatego prowadzimy szczegółowe postępowanie wyjaśniające - mówi „Wspólnocie" Grzegorz Szkutnik.

Kara umowna od klubu dla firmy ochroniarskiej?

Niezależnie od decyzji Komisji Dyscyplinarnej PZPN, w klubie prowadzą własne, wspomniane postępowanie wyjaśniające dotyczące całego zdarzenia z meczu Górnik - Avia.

- W ciągu 48 godzin od zakończenia meczu otrzymałem szczegółowe raporty od przedstawicieli firmy ochroniarskiej odpowiedzialnej za zabezpieczenie spotkania oraz od kierownika ds. bezpieczeństwa z ramienia klubu. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej. Równolegle swoje postępowanie prowadzi policja. Jeżeli w jego wyniku zostanie stwierdzone naruszenie przepisów lub przekroczenie uprawnień, będzie to oczywiście miało swoje dalsze konsekwencje przed właściwymi organami państwa. Odbędzie się kolejne spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej - zapowiadał jeszcze w ub. tygodniu prezes Górnika Łęczna.

Niewykluczone, że klub będzie dążył do wyciągnięcia konsekwencji finansowych od firmy ochroniarskiej.

- Naszym obowiązkiem jest dbałość zarówno o bezpieczeństwo wszystkich uczestników meczu, jak i o prawidłowe wykonywanie obowiązków przez podmioty, którym powierzamy zabezpieczenie naszych spotkań. Dbając o interes klubu i bezpieczeństwo kibiców zamierzamy wyciągnąć konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej. Jakie? Jednym z rozważanych rozwiązań jest zastosowanie przewidzianej w umowie kary umownej. Na tym etapie nie chcę jednak przesądzać o ostatecznych decyzjach przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego - mówi Grzegorz Szkutnik.

Piątkowe spotkanie z Podhalem było trzecim meczem „Górników" przed własną publicznością w tym sezonie.

dsm

WSP

eprasa.pl 056a7f28ee

Bardzo ważne przełamanie „Motorowców”

Piłkarze Motoru Lublin wywalczyli premierowe zwycięstwo w sezonie 2026/27 PKO BP Ekstraklasy. W czwartej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mariusza Misiury pokonali przed własną publicznością GKS Katowice.



fot. KS

Motor wygrał pierwszy mecz w lidze od 10 maja

Spotkanie odbywało się w dużym upale. W trakcie rozgrywania meczu termometry w Lublinie wskazywały 35 stopni ciepła. Do przerwy na murawie było kilka gorących momentów za sprawą sytuacji bramkowych z obu stron, ale podczas pierwszej połowy nie padły gole.

Niedługo po zmianie stron piłkę w siatce umieścił po podaniu od Mbaye Jacquesa Ndiaye kapitan żółto-biało-niebieskich, Karol Czubak. Bramki jednak nie uznano, ponieważ sędziowie dopatrzyli się spalonego. Kilka minut później, po drugiej stronie boiska przez chwilę z gola cieszył się Ilja Szkurin, jednak tym razem również trafienie nie zostało zaliczone.

Na gola trzeba było czekać aż do 86. minuty. Znów za bramkę był odpowiedzialny duet Ndiaye-Czubak. Senegalczyk obsłużył napastnika Motoru bardzo dobrym podaniem z prawego skrzydła, a 26-latek nie zawiódł w ważnym momencie. Sędziowie VAR znów długo analizowali, czy trafienie zdobyto w prawidłowy sposób, ale ostatecznie nie odebrali radości najlepszemu snajperowi ekstraklasy poprzedniego sezonu.

Finalnie więcej bramek nie padło i trener Mariusz Misiura mógł cieszyć się ze swojego debiutanckiego zwycięstwa jako szkoleniowiec Motoru. Po czterech kolejkach jego podopieczni mają na koncie cztery punkty za sprawą wygranej, remisu i dwóch porażek. W następnej kolejce żółto-biało-niebiescy zmierzą się na wyjeździe z Koroną Kielce. Początek tej konfrontacji zaplanowano 22 sierpnia o godzinie 14:45 w stolicy województwa świętokrzyskiego.

Motor Lublin - GKS Katowice

1:0 (0:0)

Bramka: Karol Czubak 86

Motor: Popa - Santos (78 Lukoszek), Bereszyński, Bartos, Luberecki, Bourhane, Łęgowski (90 Meyer), Simon, Ndiaye (90 Haxha), Ronaldo (64 Aiko), Czubak (90 Gregorski)

Karol Kurzępa

Nowe koszykarki w składzie mistrzyń Polski. Budowa na finiszu

Kadra Lotto AZS UMCS Lublin rośnie w siłę. Kibice poznali już większość składu, który będzie występował w biało-zielonych barwach w nadchodzącym sezonie.

W ostatnim tygodniu szeregi akademiczek zasiliły trzy zawodniczki. Najbardziej znaną z nich jest Amalia Rembiszewska. To pochodząca z Żyrardowa 30-latka, która mierzy 190 cm wzrostu i może występować jako silna skrzydłowa oraz środkowa. W trakcie bogatej kariery sięgała po dwa mistrzostwa Polski z klubem z Gdyni, a także występowała we Włoszech, Belgii, Meksyku, Hiszpanii oraz Izraelu. W ostatnim z wymienionych krajów spędziła ostatnie dwa sezony. Rembiszewska jest ponadto regularnie powoływana do reprezentacji Polski. W narodowych barwach gra zarówno w koszykówce 5×5, jak i w odmianie 3×3.

Kolejną nową twarzą w drużynie biało-zielonych została rzucająca obrończyni, Agata Stępień. Ta mierząca 171 cm zawodniczka 28 grudnia będzie świętować 31. urodziny. Ma duże doświadczenie na krajowych parkietach. W przeszłości broniła barw klubów, m.in. z Gdyni, Ostrowa Wielkopolskiego, Siedlec oraz Gdańska. Ostatnie dwa lata spędziła natomiast w zespole Isands Wichoś Jelenia Góra. Ona również znakomicie radzi sobie w koszykówce 3x3, o czym świadczy najlepiej wywalczenie mistrzostwa Polski z Isetią Warszawa przed kilkoma dniami.

Mniej doświadczenia na koncie ma Laura Weber. Ta mająca 175 cm wzrostu skrzydłowa urodziła się 7 lutego 2005 roku. Swoją przygodę z koszykówką zaczynała w zespołach młodzieżowych MKS Zryw Toruń oraz Basket 25 Bydgoszcz, następnie grała w UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki. Później ponownie występowała w klubach z Bydgoszczy i Torunia, ale na poziomie seniorskim. W minionym sezonie zaliczyła 13 spotkań dla Energi Toruń w Orlen Basket Lidze oraz 21 konfrontacji w pierwszoligowych rezerwach ekipy z województwa kujawsko-pomorskiego. Poza tym zdobyła wicemistrzostwo kraju z Legią Lotto Warszawa w koszykówce 3×3.

Tym samym, przedstawiono już sześć nowych koszykarek oraz trzy, które przedłużyły umowy. Kolejne ogłoszenia wkrótce. Sztab szkoleniowy intensywnie nad tym pracuje.

Podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego trenują wspólnie od 17 sierpnia, a sezon rozpoczną 19 września od starcia we Wrocławiu z tamtejszą Ślęzą o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później biało-zielone zainaugurują zmagania w nowej kampanii ligowej. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

Sparowały na Słowacji

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przygotowują się do nowego sezonu w Orlen Superlidze Kobiet. Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego mają za sobą kolejne spotkania towarzyskie przed nadchodzącymi rozgrywkami.



fot. PGE MKS El-Volt Lublin

Biało-zielone szlifują formę

W minionym tygodniu biało-zielone udały się na wyjazdowy towarzyski dwumecz ze słowackim zespołem HC DAC Dunajská Streda. W pierwszym ze starć Lublinianki przegrały 31:32. Nazajutrz wicemistrzynie kraju pokonały rywalki 30:26.

– Za nami trzy tygodnie ciężkiej pracy. Na pewno dziewczyny mają dużo w nogach. Ale tak niestety musi być. Są przemęczone. Natomiast po tych dwóch sparingach wracamy do Lublina i będziemy schodzić trochę z obciążeń, a bardziej skupiać się na taktyce, na zgraniu zespołu. Tej taktyki nam potrzeba. Myślę, że z treningu na trening będziemy się lepiej rozumieć na boisku – podsumował trener Paweł Tetelewski.

Przypomnijmy, że po poprzednim sezonie w składzie 22-krotnych mistrzyń Polski doszło do wielu zmian. Z klubem pożegnało się osiem szczypiornistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia. Nowe twarze w szeregach lubelskiego zespołu to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła doświadczona Dagmara Nocuń.

Pierwszy mecz o stawkę czeka PGE MKS El-Volt 29 sierpnia. Wówczas wicemistrzynie kraju powalczą o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie z Zagłębiem Lubin. Zanim to nastąpi, biało-zielone rozegrają jeszcze sparing u siebie z ELMAS-KPS APR Radom, który zaplanowano 21 sierpnia.

Karol Kurzępa

WSP

Żużlowcy z rehabilitacją

Orlen Oil Motor Lublin wrócił na właściwe tory. „Koziołki” pokonały u siebie Fogo Unię Leszno z bonusem, dzięki czemu są bliskie jazdy w play-offach.

Po fatalnym spotkaniu i porażce 31:59 w starciu z Betard Spartą Wrocław, podopieczni trenera Macieja Kuciapy odjechali ostatnie domowe ko przy Alejach Zygmuntowskich w rundzie zasadniczej. Gospodarze chcieli w nim zrewanżować się za majową porażkę w Lesznie różnicą dwóch oczek.

Po pierwszej serii startów ekipa z Lublina zdecydowanie wyszła na prowadzenie (16:8). Gościom dopiero udało się zwyciężyć w gonitwie numer 9. Przed wyścigami nominowanymi na tablicy widniał wynik 43:35 dla miejscowych. I choć „Byki” z Leszna odrobiły część strat, to finalnie wciąż aktualni wicemistrzowie Polski triumfowali sześcioma punktami.

W następnej kolejce Orlen Oil Motor zmierzy się na wyjeździe z Bayersystem GKM-em Grudziądz. Mecz ten zaplanowano w piątek, 21 sierpnia o godzinie 20.30.

Orlen Oil Motor Lublin - 48

Martin Vaculik **6 pkt** (3,3,0,0);
Fredrik Lindgren **8+1** (3,2*,2,1,0);
Kacper Woryna **9+2** (2*,2,1*,2,2),
Mateusz Cierniak **7+2** (1,1*,2,2,1*);
Bartosz Zmarzlik **14** (3,3,3,3,2);
Bartosz Bańbor **3** (2,1,0);
Bartosz Jaworski **1+1** (1*,0,0)

KS

Wrócił do domu

PGE Start Lublin sfinalizował kolejny transfer przed sezonem 2026/27. Tym razem skład lubelskiego zespołu zasilił zawodnik dobrze znany lokalnym kibicom.

Roczną umowę podpisał Bartosz Ciechociński. To mierzący 203 cm wzrostu rodowity Lublinianin, który może występować zarówno jako skrzydłowy, jak i center. Urodził się 19 września 1991 roku i występował już w PGE Starcie w sezonie 2012/13, a następnie w latach 2015-2018 oraz w kampanii 2021/22, notując do tej pory 99 meczów w Polskiej Lidze Koszykówki w czerwono-czarnych barwach. Dużą część kariery spędził jednak na parkietach pierwszoligowych, gdzie rozegrał 274 spotkania, w których zdobył łącznie 2353 punktów. W swoim CV ma kluby z Kołobrzegu, Wrocławia, Łańcuta, Krosna, Poznania, Radomia oraz Rzeszowa.

- Bardzo się cieszę, że wróciłem do klubu, w którym spędziłem już kilka lat. Mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiąganiu dobrych wyników i już nie mogę się doczekać powrotu do treningów oraz meczów w hali Globus. Pochodzę z Lublina, więc gra w zespole z rodzinnego miasta to zawsze dodatkowe emocje - powiedział „Ciechu”.

Przypomnijmy, że w składzie PGE Startu doszło tego lata do wielu zmian. Przed pozyskaniem Ciechocińskiego klub informował o transferach centra Matthiasa Tassa, rozgrywającego Joizeca Lottiego, rzucającego Lucasa Williamsona oraz czterech skrzydłowych: Janariego Joesaara, Grzegorza Kulki, Anrijsa Miski i Cezarego Siergieja. Kontrakt przedłużył natomiast Courtney Ramey, a ważne umowy mieli wcześniej Bartłomiej Pelczar i Filip Put. Ponadto do pierwszej drużyny przeszedł grający w poprzednim sezonie w Starcie II Lublin skrzydłowy Patryk Kowalski.

Przygotowania do nowego sezonu ruszyły w miniony poniedziałek. 28 sierpnia podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego rozegrają w stolicy naszego kraju pierwszy sparing, a ich rywalem będą Dziki Warszawa.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 056a7f28ee

Lewart zbity przez Lublinianke

Wyjazdy do Lubartowa w ostatnich latach były dla piłkarzy Lublinianki wyjątkowo trudne. Goście po raz ostatni wygrali ligowe spotkanie z Lewartem na jego boisku 9 września 2018 roku. W piątkowy wieczór seria została jednak przerwana w imponującym stylu. Lublinianka pokonała zespół prowadzony przez Grzegorza Bonina aż 4:0, a bohaterem spotkania został Ezana Kahsay, autor hat-tricka.



Piłkarze Lewarttu nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w starciu z Lublinianką

Przed meczem więcej argumentów przemawiało za gospodarzami. Lewart był wymieniany w gronie głównych kandydatów do awansu, a w poprzednim sezonie sięgnął po tytuł wicemistrzowski, ustępując jedynie Hetmanowi Zamość.

Lublinianka szybko pokazała jednak, że historia nie będzie miała tym razem znaczenia. Już w 11. minucie Jakub Sobstyl posłał znakomite prostopadłe podanie do Ezany Kahsaya. Napastnik „Wojskowych" zachował zimną krew w pojedynku z Damianem Podleśnym i otworzył wynik spotkania.

W 21. minucie piłka ponownie znalazła się w bramce Lewartu, ale sędzia dopatrzył się faulu Bartosza Janiszka na Podleśnym. Chwilę później miejscowi byli blisko wyrównania, jednak główka Krystiana Żelisko po dośrodkowaniu Mateusza Kompanickiego minęła bramkę Mikołaja Kloczkowskiego. Zamiast remisu szybko zrobiło się 0:2. Rafał Król huknął z woleja, a po rykoszecie od Kamila Marciniaka piłka całkowicie zaskoczyła Podleśnego.

Lublinianka mogła jeszcze przed przerwą podwyższyć prowadzenie. W 31. minucie Sobstyl uderzył zza pola karnego w poprzeczkę. Lewart odpowiedział próbą Miłosza Packa, którą zablokował Jakub Bednara. W końcówce pierwszej połowy nieznacznie pomylił się także Piotr Pacek.

Po zmianie stron gospodarze dłużej utrzymywali się przy piłce i próbowali odwrócić losy meczu, ale niewiele z tego wynikało. Defensywa Lublinianki, szczególnie duet Jakub Bednara – Bartosz Janiszek, spisywała się bardzo pewnie, a Kloczkowski nie był zmuszany do poważniejszych interwencji.

Goście również mieli swoje okazje. W 67. minucie Lewart był jednak blisko zdobycia kontaktowej bramki. Podleśny najpierw obronił mocne uderzenie Packa, a następnie efektowną interwencją zatrzymał dobitkę głową Kryspina Florka.

W 79. minucie Lublinianka zadała kolejny cios. Sobstyl dośrodkował z rzutu wolnego, a na dalszym słupku znalazł się Kahsay, który z bliska skierował piłkę do siatki. Było już 0:3. W doliczonym czasie gry wynik ustalił Kahsay, kompletując hat-tricka. Rafał Król kapitalnym prostopadłym podaniem uruchomił Florka, a ten wyczekał obrońców i dograł do niepilnowanego napastnika.

Tym samym Lublinianka nie tylko przełamała wieloletnią niemoc w Lubartowie, ale zrobiła to w bardzo przekonującym stylu. Po zwycięstwie 7:0 nad Powiślakiem na inaugurację sezonu zespół Daniela Koczona ponownie zdobył cztery bramki, tym razem zachowując czyste konto.

Lewart Lubartów - Lublinianka Lublin
0:4 (0:2)

Bramki: Kahsay 11', 79', 90', Król 22'.

Lewart: Podleśny - Marciniak (46' Paluch), Niewęgłowski, Piekarski, Pacek, Skrzyński (66' Szymona), Aftyka (71' Zieliński), Kompanicki, Bednarczyk, Żelisko, Najda (64' Denka).
Lublinianka: Kloczkowski - Drozd (90' Delmanowicz), Janiszek, Bednara, Stachaszewski (62' Misiurek), Król, Popiołek, Sobstyl (82' Stefańczyk), Pacek (73' Kołacz), Kahsay, Leszczyński (64' Florek).
Żółte kartki: Zieliński, Pacek, Kompanicki - Popiołek, Kołacz.

mp

Trudny rywal

Kolejny mecz zespołu Grzegorza Bonina odbędzie się 22 sierpnia. Lewart zmierzy się na wyjeździe z Ładą Biłgoraj. Rywale zaczęli rozgrywki od zwycięstwa 2:0 z Orlętami Radzyń Podlaski oraz Powiślakiem Końskowola. Zespół z Biłgoraja zapewne będzie jedną z ekip, która powalczy o czub tabeli. Zapowiada się trudna przeprawa.

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Lewart - Lublinianka 0:4
Powiślak - Łada 4:3
Górnik II - Ruch 0:2
Avia II - Bug 5:0
Orlęta Ł. - Tomasovia 2:1
Granit - Tur 1:1
Victoria - Świdnicz. 1:1
Orlęta R. - Janowianka 2:1

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	2	6	11:3
2	Tur Milejów	2	4	5:1
3	Granit Bychawa	2	4	3:1
4	Avia II Świdnik	1	3	5:0
5	Ruch Ryki	2	3	6:5
6	Powiślak Końskowola	2	3	7:9
7	Łada Biłgoraj	2	3	5:4
8	Lewart Lubartów	2	3	5:8
9	Orlęta Łuków	2	3	2:5
10	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
11	Victoria Łukowa	2	2	2:2
12	Bug Hanna	2	1	4:5
13	Tomasovia Tomaszów Lub.	2	1	4:5
14	Janowianka Janów Lub.	2	1	2:3
15	Świdniczanka Świdnik	2	1	1:3
16	Górnik II Łęczna	1	0	0:2

NASTĘPNA KOLEJKA
(22.08., godz. 16:00): Lublinianka - Górnik II, **(22.08., godz. 17:00):** Łada - Lewart, **(22.08., godz. 16:00):** Janowianka - Powiślak, Ruch - Avia II, Świdniczanka - Orlęta R., Tur - Victoria, Tomasovia - Granit, Bug - Orlęta Ł.

mp

Będzie ciekawie w pucharze

14 sierpnia przedstawiciele Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzili losowanie par III rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Rywalizacja obejmująca zespoły z 10 powiatów odbędzie się w środę, 26 sierpnia. Pierwszy gwizdek we wszystkich spotkaniach zaplanowano na godzinę 17.

W III rundzie utworzono 13 par. Losowanie przyniosło kilka interesująco zapowiadających się pojedynków, a na własnym boisku wystąpią m.in. zespoły niższych klas rozgrywkowych.

PROGRAM III RUNDY
Cisowianka Drzewce – Ruch Ryki
POM-ISKRA Piotrowice – Powiślak Końskowola
Ludwiniak Ludwin – Lewart Lubartów
Sygnał Lublin – Avia II Świdnik
Tarasola Cisy Nałęczów – Polesie Kock
KS Nasutów – Janowianka Janów Lubelski
Orion Niedrzwica Duża – Górnik II Łęczna
Tajfun Ostrów Lubelski – Granit Bychawa
KS Lublinianka – Tur Milejów
KS Uniszowice – Piaskovia Piaski
Tęcza Kraśnik – Hetman Gołąb
Sokół Konopnica – Opolanin Opole Lubelskie
Stal Poniatowa – Świdniczanka Świdnik

Wszystkie mecze III rundy zostaną rozegrane 26 sierpnia o godzinie 17:00. Rywalizacja będzie toczyć się do momentu wyłonienia zwycięzcy. W przypadku remisu po regulaminowych 90 minutach nie zostanie rozegrana dogrywka. O awansie do kolejnej rundy zdecyduje seria rzutów karnych.

Zgodnie z regulaminem gospodarzem spotkania jest drużyna występująca w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027. Jeżeli obie ekipy rywalizują na tym samym poziomie, gospodarzem zostaje zespół wylosowany jako pierwszy.

mp

Powiślak górą.
Semeniuk z hat-trickiem!



Pavlo Semeniuk został bohaterem spotkania. Zdobył trzy gole, w tym ostatniego w piątej minucie doliczonego czasu gry (fot. FAME Media)

Pierwsze zwycięstwo w sezonie piłkarzy Powiślaka. Beniaminek z Końskowoli ograł 4:3 Ładę Biłgoraj, zdobywając gola na wagę triumfu w doliczonym czasie gry.

W roli głównej wystąpił Pavlo Semeniuk, który skończył głową centrę Kamila Przychodzienia. W szale radości zdjął koszulkę, za co został ukarany żółtą kartką, ale trudno dziwić się radości. Napastnik Powiślaka był jednym z bohaterów spotkania. Skompletował hat-tricka.

- Takie spotkania budują zespół. Po wysokiej porażce na inaugurację w Lublinie chcieliśmy przełamania i udało się w starciu z silnym zespołem z Biłgoraja. Wygraliśmy determinacją, pomysłem. Cieszymy się z pierwszej wygranej, ale już myślimy o kolejnym przeciwniku - mówi Marcin Rożek, trener Powiślaka.

Powiślak Końskowola - Łada Biłgoraj
4:3 (1:1)

Bramki: Figura 15', Semeniuk 69', 76', 90+5' - Futa 6', Duma 60', Zarczuk 83'.
Powiślak: Ogórek - Próchniak, Czapla, Kozak, Przychodzień, Sułek (87' Eminowicz), Piasek (83' Pryliński), Kiełczewski, Konc (85' Szczepański), Figura, Semeniuk.
Żółte kartki: Figura, Konc.

mp

Górnik II Łęczna rozpoczął sezon od porażki

Górnik II Łęczna nieudanie rozpoczął rywalizację po powrocie do IV ligi. W pierwszym meczu sezonu podopieczni Kacpra Dudusia przegrali na własnym boisku z Ruchem Ryki 0:2.

Goście od początku spotkania narzucili swoje warunki i szybko objęli prowadzenie. W 11. minucie Wojciech Żelazko wykorzystał dośrodkowanie i strzałem głową skierował piłkę do siatki. Kilka minut później Ruch podwyższył prowadzenie. Jakub Bartoszek precyzyjnie uderzył bezpośrednio z rzutu wolnego z około 19 metrów. Dla młodego pomocnika był to pierwszy gol w barwach Ruchu po transferze z Motoru II Lublin.

- Wydaje mi się, że podeszliśmy do tego meczu ze zbyt dużym respektem do przeciwnika. Było dużo walki i faz przejściowych, na co byliśmy przygotowani. Zabrakło nam jednak seniorskiej piłki, gry na kontakcie - ocenił Kacper Duduś, trener Górnika II Łęczna.

Sytuacja gospodarzy dodatkowo skomplikowała się jeszcze przed przerwą. W 37. minucie czerwoną kartkę zobaczył bramkarz Górnika II Kuba Wilk. Łęcznianie musieli więc przez pozostałą część spotkania radzić sobie w liczebnym osłabieniu.

Mimo gry w dziesiątkę gospodarze nie zrezygnowali z walki o korzystny rezultat. W końcówce kilkukrotnie zagrozili bramce Ruchu, a najlepsze okazje miał Aleksander Chabros.

- Mimo gry w osłabieniu mieliśmy swoje sytuacje. Aleksander Chabros miał sytuację sam na sam, mieliśmy też dwie okazje po dośrodkowaniach. Szkoda, że nie udało się ich wykorzystać - powiedział Duduś.

Górnik II Łęczna - Ruch Ryki
0:2 (0:2)

Bramki: Żelazko 11', Bartoszek 14'.
Górnik II: Wilk - Kamieniecki (75' Korkosz), Rzeszutek, Stępniak (75' Dąber) - Steszuk, Brzyski (60' Stachorzecki), Bałaszek, Wasilewski (60' Izdebski) - Kołodziejczak (38' Napora), Samonek (80' Chabros), Małyska (75' Puzio).
Żółta kartka: Brzyski.
Czerowna kartka: Wilk 38', za zagranie ręką poza polem karnym.

mp

PUL

eprasa.pl 056a7f28ee

Julia Zawisza w reprezentacji Polski! Mistrzyni kraju przed kolejnym ważnym etapem kariery

14-letnia Julia Zawisza z Wisły Puławy przebywa na zgrupowanie reprezentacji Polski młodziczek w podnoszeniu ciężarów.

To kolejne ważne wyróżnienie dla zawodniczki, która w ostatnim czasie sięgnęła po największy sukces w swojej dotychczasowej karierze, zdobywając złoty medal Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS do lat 15.

Zgrupowanie kadry narodowej młodziczek odbywa się w dniach 2-19 sierpnia. Powołanie do reprezentacji jest dla młodej sztangistki potwierdzeniem sportowego rozwoju i efektem ciężkiej pracy wykonywanej podczas codziennych treningów.

Dla Julii to także szansa na zdobycie kolejnego doświadczenia, tym razem w reprezentacyjnych barwach. Przed zawodniczką Wisły Puławy następny etap sportowej drogi, a dotychczasowe wyniki pokazują, że ma powody, by z optymizmem patrzeć w przyszłość.



14-letnia Julia Zawisza z Wisły Puławy przebywa na zgrupowanie reprezentacji Polski młodziczek w podnoszeniu ciężarów

Złoto po emocjonującej walce

Powołanie do kadry narodowej ma szczególną wymowę w kontekście ostatniego sukcesu Julii Zawiszy. 14-latka pochodząca z Mareczek podczas Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS do lat 15 w podnoszeniu ciężarów stanęła na najwyższym stopniu podium w kategorii wagowej do 57 kilogramów.

Podopieczna trenerów Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego okazała się bezkonkurencyjna. W dwuboju uzyskała 133 kilogramy, na co złożyło się 60 kg w rwaniu oraz 73 kg w podrzucie.

Przewaga nad rywalkami była wyraźna. Drugą w klasyfikacji Milenę Drozdek z Orła Białego Piekary Śląskie Julia wyprzedziła o sześć kilogramów, natomiast nad trzecią Patrycją Załęcką z Mazovii Ciechanów miała aż szesnaście kilogramów przewagi.

Sam wynik końcowy nie oddaje jednak w pełni emocji, jakie towarzyszyły młodej zawodniczce podczas rywalizacji. Droga do złotego medalu wymagała przede wszystkim zachowania koncentracji w trudnych momentach.

W rwaniu zaczęłam od 57 kilogramów. W drugiej próbie 60 kilogramów mi spadło, ale na szczęście zachowałam zimną krew, opanowałam emocje i w trzecim podejściu to naprawiłam - mówi Julia Zawisza.

W podrzucie zawodniczka zaliczyła pierwszą próbę na 73 kilogramy. Później dwukrotnie próbowała podnieść 76 kilogramów, a następnie zaatakowała rekord Polski wynikiem 80 kilogramów. Tym razem próba nie zakończyła się powodzeniem, ale sama zawodniczka nie traktuje tego jako porażki.

- Ten rekord tym razem jeszcze nie wszedł, ale to była dla mnie potężna lekcja sportowej pokory i motywacja do dalszej pracy - podkreśla 14-latka.

Sukces to nie tylko medal

Zdobycie mistrzostwa kraju jest bez wątpienia jednym z najważniejszych osiągnięć Julii Zawiszy. Młoda sztangistka zaznacza jednak, że sport daje jej znacznie więcej niż możliwość zdobywania medali.

- To jest na pewno jeden z moich większych dotychczasowych sukcesów, który ogromnie mnie buduje. Jednak prawdziwym sukcesem jest dla mnie to, czego uczę się poprzez sport - radzenia sobie ze stresem, opanowania emocji na pomoście i ciągłego wygrywania z własnymi słabościami - mówi zawodniczka Wisły Puławy.

Jak dodaje, każdy kolejny start jest dla niej kolejnym krokiem w realizacji sportowych ambicji. - Każdy taki start przybliża mnie do celów, które chcę osiągnąć w przyszłości - podkreśla.

Nie jechała po pewne zwycięstwo

Przed rozpoczęciem mistrzostw Julia nie zakładała, że złoty medal będzie formalnością. Doskonale zdawała sobie sprawę z poziomu rywalizacji w swojej kategorii.

- Szczerze mówiąc, nie jechałam tam z pewnością, że wygram. W mojej kategorii były dwie bardzo mocne zawodniczki, więc poziom był wysoki i nastawiałam się po prostu na ciężką walkę o medal - przyznaje.

Kluczowa okazała się zmiana podejścia do presji. Młoda zawodniczka podkreśla, że wcześniej dużym wyzwaniem było dla niej radzenie sobie z emocjami i atmosferą towarzyszącą startom. Tym razem potrafiła skoncentrować się wyłącznie na swoim zadaniu.

- Kiedyś bardzo stresowałam się otoczeniem i presją, ale tym razem potrafiłam odciąć się od tego, co na zewnątrz, i skupić tylko na zadaniu. To dało mi ogromny spokój, który pozwolił mi stanąć na najwyższym stopniu podium - zaznacza mistrzyni Polski.

To właśnie umiejętność zachowania spokoju w kluczowych momentach może być jednym z najważniejszych elementów jej dalszego rozwoju. Wynik sportowy jest bowiem efektem nie tylko siły i przygotowania fizycznego, ale także koncentracji oraz odporności psychicznej.

Za sukcesem stoi cały zespół

Julia Zawisza nie przypisuje złotego medalu wyłącznie sobie. Młoda zawodniczka mocno podkreśla rolę osób, które towarzyszą jej w codziennej pracy i pomagają rozwijać sportowy talent. Szczególne podziękowania kieruje do swoich trenerów: Dariusza Butryna oraz Roberta Boruckiego.

- Ta wygrana to nie tylko moja zasługa, ale też efekt pracy ludzi, których mam wokół siebie. Z całego serca dziękuję moim trenerom: Dariuszowi Butrynowi oraz Robertowi Boruckiemu. To oni wykonują ze mną ogromną pracę na każdym treningu, zawsze we mnie wierzą i dołożyli gigantyczną cegiełkę do tego sukcesu. Czuję po prostu wielką wdzięczność - mówi 14-latka z Mareczek.

Kolejny krok - reprezentacyjne barwy

Teraz przed Julią kolejne wyzwanie. Powołanie na zgrupowanie kadry narodowej młodziczek w podnoszeniu ciężarów jest naturalną konsekwencją jej dotychczasowych wyników i jednocześnie kolejnym ważnym etapem sportowego rozwoju.

Powołanie do kadry to zarazem duże wyróżnienie i potwierdzenie dotychczasowej ciężkiej pracy Julii. Po mistrzowskim złocie zawodniczka Wisły Puławy nie zamierza jednak zwalniać tempa. Jej własne słowa pokazują, że medal jest dla niej nie tylko nagrodą, lecz także motywacją do dalszej pracy.

mp

Komu zalega Wisła? W klubie porządkują zobowiązania

Wisła Puławy rozpoczęła proces porządkowania i weryfikacji swoich zobowiązań. Klub zwrócił się do wszystkich osób, firm, instytucji oraz innych podmiotów, które uważają, że posiadają wobec niego nieuregulowane należności, o ich zgłaszanie.



Zgłoszenia wierzytelności: zobowiazania@kswislapulawy.pl

Zgłoszenia należy przesyłać na adres zobowiazania@kswislapulawy.pl. Klub chce w ten sposób stworzyć i zweryfikować pełną listę potencjalnych zobowiązań, w tym również tych starszych, które do tej pory nie zostały rozliczone.

W zgłoszeniu powinny znaleźć się podstawowe dane wierzyciela, wysokość należności, tytuł i krótki opis zobowiązania, data jego powstania oraz termin płatności. Wierzyciele proszeni są również o wskazanie ewentualnych dokonanych już płatności i dołączenie dokumentów potwierdzających należność, takich jak faktury, umowy, rachunki, zlecenia, protokoły, wezwania do zapłaty czy korespondencja z klubem.

Klub przygotowuje się do restrukturyzacji

Wisła Puławy poinformowała jednocześnie, że w perspektywie najbliższych 4–5 tygodni planuje podjęcie działań zmierzających do otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego.

Wierzytelności zgłoszone na obecnym etapie i prawidłowo zweryfikowane przez klub mają zostać uwzględnione w przygotowywanym wniosku dotyczącym otwarcia postępowania, zgodnie z obowiązującymi wymogami.

Klub podkreśla jednak, że przesłanie informacji na wskazany adres e-mail ma charakter wyłącznie inwentaryzacyjny i służy weryfikacji potencjalnych zobowiązań. Samo zgłoszenie nie oznacza uznania wierzytelności przez Wisłę Puławy.

Wierzyciele muszą pamiętać o formalnym zgłoszeniu

Klub zaznacza również, że zgłoszenie należności na adres zobowiazania@kswislapulawy.pl nie zastępuje formalnego zgłoszenia wierzytelności w ramach ewentualnego postępowania restrukturyzacyjnego.

W przypadku jego otwarcia wierzyciele powinni samodzielnie monitorować informacje dotyczące przebiegu postępowania, obowiązujących terminów oraz wymaganej formy zgłoszenia. Jeżeli przepisy będą tego wymagały, konieczne będzie dokonanie formalnego zgłoszenia już w toku postępowania.

Wisła Puławy apeluje o przesyłanie kompletnych zgłoszeń wraz z dokumentacją pozwalającą na ich sprawną weryfikację.

mp

PUL

eprasa.pl 056a7f28ee

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

Żukowisko zmienia adres! Z Opola Lubelskiego nad Wisłę.

„Nie mamy klimy, ale mamy klimat!”

Po dwóch edycjach w Opolu Lubelskim Żukowisko rusza w nową trasę. III Zlot Motoryzacyjnych Perełek odbędzie się tym razem w Józefowie nad Wisłą.

Ale nie oznacza to zmiany charakteru imprezy - nadal będą wyjątkowe samochody, ich właściciele, historie, które potrafią wciągnąć na długie godziny i atmosfera, której nie da się kupić. Organizatorzy już teraz mają pełne ręce roboty, bo zgłosiło się około 100 pojazdów, a miejsc jest maksymalnie 130. Czy Józefów stanie się nowym domem Żukowiska?

Dwa pierwsze spotkania odbyły się w Opolu Lubelskim. Teraz organizatorzy postanowili odpalić silniki i pojechać kawałek dalej - do Józefowa nad Wisłą, gdzie 23 sierpnia odbędzie się III Zlot Motoryzacyjnych Perełek „Żukowisko”. Ale jak przekonują organizatorzy, zmiana lokalizacji nie oznacza, że wydarzenie musi już na zawsze zostać przypisane do jednego miejsca.

- Burmistrz Józefowa powiedział, że chce tę imprezę i koniec! - śmieją się Daniel i Karol, z którymi rozmawialiśmy o tegorocznej edycji. - To wydarzenie nie musi być związane z jednym miejscem. Na razie w Józefowie nad Wisłą jest nam po prostu dobrze. Najbardziej chodzi nam o dobrą współpracę i atmosferę - mówią.

Organizatorzy zostawiają sobie tutaj otwartą furtkę. Na dziś są jednak zadowoleni z nowej lokalizacji i liczą.

Choć nazwa wydarzenia mocno kojarzy się z kultowym Żukiem, Żukowisko nie jest zlotem wyłącznie tych samochodów. Organizatorzy zapraszają auta klasyczne, zabytkowe i po prostu wyjątkowe.

Za wydarzeniem stoją Jacek Stojak („Setka przez świat klasyków”), Daniel Wołoszun („Żuk Szakal”) i Karol Rogala („Rogal”). Trzech pasjonatów, którzy swoją imprezę budują właściwie od podstaw.

- To zlot z zajawką. Miejsce dla ludzi, którzy kochają motoryzację. Chcemy łączyć pokolenia moto - podkreślają.

I właśnie ta „zajawka” sprawia, że na Żukowisko przyjeżdżają nie tylko mieszkańcy regionu, ale całej Polski.

- Przyjeżdżają ludzie ze Śląska, z Podkarpacia, z Krakowa, a nawet z Gdańska. Znajomi przekazują informacje znajomym i tak to się roznosi dalej - opowiadają organizatorzy.

Dla nich to jeden z najlepszych dowodów na to, że Żukowisko zaczyna żyć własnym życiem.

- Za każdym razem na każdym rajdzie czy zlocie poznajemy kogoś nowego.

Marzą o ogólnopolskim Żukowisku

Ambicje organizatorów sięgają zresztą dalej niż trzecia edycja.

- Marzymy o coraz większej frekwencji i o ogólnopolskim zlocie Żuków - mówią.

Nie chodzi jednak wyłącznie o liczbę samochodów. Żukowisko ma być miejscem spotkania ludzi, których łączy coś więcej niż marka samochodu.

- Na co dzień każdy pracuje, każdy ma swoje zajęcia. Tutaj mamy okazję się spotkać, porozmawiać, pooglądać swoje samochody. Dotknąć ich - podkreślają.

Daniel i Karol sami nie traktują swoich samochodów jak muzealnych eksponatów. Swoimi Żukami jeżdżą również na wakacje. Przejechali nimi sporą część Polski.

- Nie wykupujemy nigdzie hoteli. Jedziemy i zatrzymujemy się po drodze. A przy okazji poznajemy wielu ciekawych ludzi - opowiadają. - Jak się jedzie takim samochodem, to ludzie się zatrzymują, machają. Gdzie się nie pojedzie, miejsce dla takiego samochodu się znajdzie. Każdy pomoże, bo ludzie czują sentyment i chętnie pomagają.

Właściciele starych samochodów doskonale wiedzą, że jazda klasykiem wymaga pewnej filozofii...

- Te samochody mają duszę. Wsiadasz, jedziesz, nie wiadomo, czy dojedziesz... ale zawsze da się wszystko po drodze naprawić - mówią.

Motoryzacyjne perełki i nie tylko...

Na poprzednich edycjach pojawiały się samochody, obok których trudno było przejść obojętnie. Jedną z takich perełek był ponadstuletni Ford z drewnianymi elementami, przywodzący na myśl samochody z czasów Ala Capone.

Tegoroczna edycja również ma przynieść kilka niespodzianek. Organizatorzy liczą, że w Józefowie pojawią się zarówno dobrze znane klasyki, jak i samochody, których uczestnicy jeszcze na Żukowisku nie widzieli.

Tegoroczny zlot będzie miał również swój mały „przedsmak”. Już w sobotę organizatorzy planują wieczorek integracyjny z grillem. Bo Żukowisko to nie tylko kilka godzin oglądania samochodów, to przede wszystkim spotkanie ludzi.

- Robimy to z pasji. Całkiem za darmo. Lubimy to, to nasz sposób na spędzanie czasu i poznawanie ludzi - podkreślają Daniel i Karol.

W niedzielę organizatorzy zapraszają również do udziału w konkursie na najlepszy strój z epoki i motoryzacyjną stylizację. Mile widziane będą kreacje w stylu PRL-u, retro-mechanika, rajdowe kombinezony czy stylizacje inspirowane dawną motoryzacją.

III Zlot Motoryzacyjnych Perełek odbędzie się 23 sierpnia w Józefowie nad Wisłą o godz. 12.

Zlot będzie częścią Dożynek Gminnych, dlatego na miejscu nie zabraknie również atrakcji dla całych rodzin, wystaw Kół Gospodyń Wiejskich, konkursów, dmuchańców oraz nagrody dla najstarszego pojazdu.

Wieczorem na scenie wystąpi zespół Weekend.

Agnieszka Gołębiowska

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Osiedle Ogrody Błonie najlepsze

Reprezentanci sołectw i osiedli gminy Opole Lubelskie spotkali się na boisku, by powalczyć o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej. XVIII Turniej Piłki Nożnej Sołectw i Osiedli był okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale także do wspólnego spędzenia czasu i integracji mieszkańców.

Na murawie nie brakowało walki o każdą piłkę, emocji i dopingu. Drużyny reprezentujące poszczególne części gminy walczyły o jak najlepszy wynik, a dla zawodników turniej był również okazją do spotkania w sportowej atmosferze.

Tegoroczną rywalizację wygrało Osiedle Ogrody Błonie. Drugie miejsce zajęło Osiedle Centrum, natomiast na trzeciej pozycji uplasowało się sołectwo Ćwiętalka-Świdry.

W turnieju wzięły udział również reprezentacje sołectw Puszno, Kluczkowice, Kamionka, Trzebiesza, Sewerynówka oraz Elżbieta.

Agnieszka Gołębiowska



Adrian Kosik,
Opole Lubelskie

- Było strasznie gorąco, poziom nie był też za łatwy, ale było bardzo przyjemnie, organizacja była bardo dobra, fajnie się grało. Nie spodziewałem się wyróżnienia, zostałem najlepszym zawodnikiem Turnieju.



Eryk Puzon,
Puszno Godowskie

- Grało się w porządku, drużynę zbudowaliśmy dosłownie tydzień przed Turniejem, ale mieliśmy super drużynę - gra mi się bardzo podobała, chłopaki bardzo fajni. Nie spodziewałem się, że dostanę statuetkę, zostałem najlepszym bramkarzem Turnieju.



Franek Mikita,
Opole Lubelskie

- Mieliśmy ciężką grupę, tzw. grupę śmierci, bo trafiliśmy dwie uznawane za najcięższe drużyny w grupie. Mieliśmy takie uczucie, że coś może pójść nie tak, ale zdołaliśmy wygrać. W ostatnich minutach ledwo co wyszliśmy z grupy. Cieszy nas to, że podołaliśmy i wygraliśmy, bo rok temu nie wyszliśmy z grupy. Fajnie jest sobie tak pograć z kolegami.

50 ekip, wyjątkowe auta i 10 miejscowości. Moto Quest odkryje powiat opolski

Rozmowa z Konradem Kutyną, jednym z organizatorów Moto Questu

W: Skąd wziął się pomysł na Moto Quest?
K.K.: MotoQUEST to rajd turystyczny na orientację w zmienionej formie. Postanowiliśmy stworzyć wydarzenie dla posiadaczy wyjątkowych samochodów, wykorzystując nasze lokalne dziedzictwo i kreatywność tutejszych producentów, którzy tworzą niepowtarzalne smaki naszego regionu. Powiat opolski to też ciekawe miejsca, które wpletliśmy w trasę rajdu, bo uważamy, że warto je zobaczyć.

W: Trasa rajdu prowadzi przez aż 10 miejscowości. Jak wybieraliście poszczególne punkty?
K.K.: Trasa została zaprojektowana tak, aby uczestnicy rajdu mogli zobaczyć, to czego my sami często nie doceniamy. Miejsca do odwiedzenia to między innymi Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa i jej zabytkowy dworzec w Karczmiskach, przepiękne kamieniołomy W Kaliszanach, Gotycki kościół w Piotrawinie czy Muzeum Regionalne w Kluczkowicach z jedyną w Polsce biblioteką w stylu zakopiańskim zaprojektowaną przez Stanisława Witkiewicza. Chcielibyśmy, aby rajd choć trochę odsłonił uczestnikom bogatą historię regionu.

W: Czy Moto Quest ma być przede wszystkim rajdem dla miłośników samochodów, czy równie ważna jest promocja lokalnych producentów, przedsiębiorców i atrakcji turystycznych?
K.K.: Pasja do motoryzacji to podstawowy bilet wstępu do naszego wydarzenia. Entuzjaści pięknych pojazdów typu cabrio, retro lub pięknych young-timerów zaprezentują swoje samochody w Opolu Lubelskim. To oni zagoszczą w punktach przez nas wyznaczonych i będą mogli zasmakować Lubelszczyzny u jej źródeł, czyli bezpośrednio u naszych lokalnych producentów. Całe wydarzenie to ukłon w stronę ludzi z pasją. Ludzi, którzy kochają to, co robią i się tym dzielą.

W: Ilu uczestników spodziewacie się na pierwszej edycji?
K.K.: Przygotowaliśmy 50 miejsc dla startujących w rajdzie ekip. Pierwsza edycja tego typu wydarzenia to zawsze wielka niewiadoma i zdobywanie doświadczenia na kolejne edycje. Zdecydowanie potrzebujemy w naszym regionie więcej imprez tego typu. Piękną motoryzację trzeba pielęgnować i lokalnych producentów wspierać.

W: Czy Moto Quest ma być wydarzeniem jednorazowym, czy myślicie już o kolejnych edycjach i nowych trasach?
K.K.: MotoQUEST ma potencjał do bycia imprezą cykliczną. Motoryzacyjnych entuzjastów przybywa i szukają oni form spędzania czasu razem z innymi, podobnymi sobie ludźmi. Będziemy starać się stworzyć miejsce dla tego typu aktywności w naszym regionie. Myślę, że skorzystają na tym zarówno mieszkańcy powiatu opolskiego, jak i okoliczni producenci oferujący wspaniałe, lokalne produkty.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 056a7f28ee

KGW Sadurki z najlepszym chlebem dożynkowym na święcie plonów w Nałęczowie



Laureatki konkursów kulinarnych i konkursu wieńców dożynkowych odebrały w imieniu swoich kół i stowarzyszeń zasłużone nagrody



I miejsce w kategorii wieńców nowoczesnych - zwyciężyła praca pań ze Stowarzyszenia Piotrowice Razem - Ikona Matki Boskiej



Renata Karczmarczyk i Marzanna Borkowska z KGW Bochotnica

- Wieniec wykonywałyśmy przez dwa tygodnie popołudniami. My wiłyśmy pręty, Renia moczyła owies we wrzątku, nabijała to na drucik i robiła takie ślimaczki. To była koronkowa praca. To był ogrom pracy. Robiłyśmy wszystko, żeby wygrać, ale wygranej się nie spodziewałyśmy.

W Nałęczowie mieszkańcy gminy podziękowali za tegoroczne plony. W sobotę, 15 sierpnia Park Zdrojowy wypełnił się uczestnikami Dożynek Gminnych, a tradycyjne uroczystości połączyły religijny charakter święta z muzyką, konkursami i wspólną zabawą.

Tegoroczne święto plonów odbyło się na placu przed Starymi Łazienkami. Obchody rozpoczęła w południe uroczysta Msza Święta w intencji rolników, po której uczestnicy przeszli do części oficjalnej.

O godz. 13.30 odbyła się ceremonia dożynkowa i oficjalne otwarcie wydarzenia. Na scenie zaprezentowało się następnie Koło Gospodyń Wiejskich w Bochotnicy.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu był Turniej Sołectw Gminy Nałęczów „Sołtys nie siada". Rywalizacja dostarczyła uczestnikom i publiczności sporo emocji, a sołectwa mogły zmierzyć się w przygotowanych przez organizatorów konkurencjach. Nie zabrakło również występu „Gęsawa" z Golbowa.

Dożynkowe popołudnie było także okazją do uhonorowania osób, które wyróżniły się w konkursach związanych ze świętem plonów. O godz. 16.30 wręczono nagrody laureatom konkursów kulinarnych i konkursu wieńców dożynkowych.

Nie zabrakło oczywiście muzyki. Na scenie pojawił się zespół Retro Swing z Łęcznej, który wystąpił w dwóch częściach. Między koncertami ogłoszono wyniki Turnieju Sołectw i wręczono nagrody najlepszym drużynom.

Wieczorem przyszedł czas na zabawę pod gwiazdami. Od godz. 20 do 22 uczestnicy dożynek bawili się przy muzyce zespołu Pozytywni.

Organizatorzy zadbali również o najmłodszych. Na terenie wydarzenia nie zabrakło stoisk gastronomicznych i dodatkowych atrakcji dla dzieci.

Dożynki były przede wszystkim okazją do podziękowania rolnikom za ich całoroczną pracę i zebrane plony, ale również do spotkania i integracji mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

Turniej Sołectw Gminy Nałęczów (O Puchar Przechodni Burmistrza Nałęczowa)
I miejsce: KGW Bronice
II miejsce: KGW Sadurki
III miejsce: Sołectwo Drzewce
IV miejsce: Stowarzyszenie Charzoki

Konkurs Kulinarny „Kwaśne i przaśne potrawy żniwne"
I miejsce: KGW Sadurki
II miejsce: KGW Bronice
III miejsce: Stowarzyszenie Charzoki

Konkurs Kulinarny „Chleb Dożynkowy"
I miejsce: KGW Sadurki
II miejsce: Stowarzyszenie Charzoki
III miejsce: Stowarzyszenie Piotrowice Razem

Konkurs Kulinarny „Krzepkie Babki pieką babki!"
I miejsce: Stowarzyszenie Charzoki
II miejsce: KGW Bochotnica
III miejsce: KGW Sadurki

Najpiękniejszy wieniec dożynkowy:
- nowoczesny
I miejsce: Stowarzyszenie Piotrowice Razem
II miejsce: Sołectwa CharzA
- tradycyjny
I miejsce: KGW Bochotnica
II miejsce: KGW Bronice
III miejsce: KGW Sadurki i KGW Drzewce



Stowarzyszenie Charzoki zwyciężyło w konkursie kulinarnym „Krzepkie Babki pieką babki!"



Koło Gospodyń Wiejskich w Sadurkach

- Hitem są u nas zawsze bociany (już się skończyły!), dodatkowo mamy pierogi, bigos, ciasto. W tym roku zrobiłyśmy wieniec w kształcie krzyża na prawie 30-letnim stelażu! Robił go jeszcze mój tata, znalazłam go u rodziców na strychu. Szkoda go wyrzucić, więc w tym roku zyskał drugie życie. Prace nad nim trwały na długo przed dożynkami - co roku zaczynamy od zbierania kwiatów, zbóż, traw... Wzajemnie się napędzamy do działania, mamy chęć, żeby wyjść z domu i coś robić. Wiadomo, że każdy ma swoje obowiązki, rodzinę, ale im człowiek ma więcej do zrobienia, tym jest lepiej zorganizowany - mówi Anna Gałka, przewodnicząca

eprasa.pl 056a7f28ee

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Wyciek danych postawił mieszkańców na baczność. W Karczmiskach zastrzegają PESEL-e

Informacje o możliwym wycieku danych milionów Polaków wywołały reakcję także wśród mieszkańców gminy Karczmiska.

Po apelu wójt Alicji Bełcik zainteresowanie możliwością zastrzeżenia numeru PESEL okazało się na tyle duże, że Urząd Stanu Cywilnego w Karczmiskach w czwartek, 13 sierpnia pracował do godz. 16, aby pomóc mieszkańcom w dokonaniu tej czynności.

Wójt gminy zwróciła się do mieszkańców z apelem o zachowanie szczególnej ostrożności i zabezpieczenie swoich danych.

- Zastrzeżenie PESEL to prosty i bezpłatny sposób na dodatkową ochronę przed wykorzystaniem naszych danych, m.in. do zaciągnięcia kredytu czy pożyczki - podkreśla Alicja Bełcik.

Numer PESEL można zastrzec przez internet, korzystając z serwisu mObywatel lub gov.pl, a także za pośrednictwem aplikacji mObywatel. Można zrobić to również osobiście w urzędzie. W Karczmiskach mieszkańcy, którzy potrzebują pomocy, mogą skorzystać ze wsparcia pracowników USC.

Duże zainteresowanie usługą pokazało, że mieszkańcy chcą aktywnie zadbać o bezpieczeństwo swoich danych. Samorząd przypomina jednocześnie, że warto zachować czujność wobec podejrzanych SMS-ów, telefonów i wiadomości, w których ktoś może próbować wyłudzić dane osobowe lub dostęp do kont.

- Zadbajmy o bezpieczeństwo swoich danych i nie odkładajmy tego na później - apeluje wójt Alicja Bełcik.

Warto pamiętać, że zastrzeżenie PESEL jest bezpłatne i można je w każdej chwili cofnąć, jeśli zajdzie potrzeba skorzystania z usługi wymagającej potwierdzenia tożsamości.

Agnieszka Gołębiowska


fot. Agnieszka Gołet

Alicja Bełcik, wójt gminy Karczmiska

- W związku z informacją o wycieku danych nawet 19 milionów Polaków z systemu MyDr, zwracam się do Państwa z apelem o zachowanie szczególnej ostrożności i zastrzeżenie swojego numeru PESEL. Zadbajmy o bezpieczeństwo swoich danych i nie odkładajmy tego na później. Warto również zachować czujność wobec podejrzanych SMS-ów, telefonów i wiadomości.

12 sierpnia br. rząd potwierdził informacje o jednym z największych incydentów związanych z wyciekiem danych w Polsce

Chodzi o atak na systemy firmy MyDr, z których korzystały placówki medyczne. Według przekazanych informacji incydent może dotyczyć danych blisko 19 mln Polaków.
Pierwsze sygnały o możliwym nieuprawnionym dostępie do danych pojawiły się już około 5 sierpnia, jednak skalę problemu oficjalnie potwierdzono 12 sierpnia.

Jak zastrzec PESEL?
Można zrobić to bezpłatnie i od razu:
· w aplikacji mObywatel - wybierz usługę „Zastrzeż PESEL";
· przez stronę gov.pl/mObywatel - zaloguj się i wybierz „Zastrzeż PESEL";
· osobiście w urzędzie gminy lub miasta.

Zastrzeżenie można później cofnąć, np. gdy będziemy chcieli zaciągnąć kredyt lub dokonać czynności wymagającej odblokowania numeru.

Ważne: zastrzeżony PESEL pomaga chronić przed skutkami kradzieży tożsamości, m.in. przy próbach zaciągnięcia kredytu czy pożyczki. Od 1 czerwca 2024 r. instytucje finansowe mają obowiązek sprawdzać status PESEL przy zawieraniu m.in. umów kredytowych i pożyczkowych.

Przedszkolne sale przechodzą remont. Będą nowe podłogi, oświetlenie i sieć LAN

Wakacje to w szkołach czas remontów i przygotowań do nowego roku szkolnego. W Zespole Szkół w Karczmiskach trwają właśnie prace w dwóch salach oddziału przedszkolnego. Ich celem jest poprawa warunków, w jakich najmłodsi będą spędzać czas podczas zajęć i zabawy.

Zakres prac jest dość szeroki. Sale zostaną odświeżone - zaplanowane jest wykonanie nowych gładzi na ścianach i sufitach oraz malowanie. Wymieniona zostanie także wykładzina PCV wraz z przygotowaniem podłoża. Nowa będzie również stolarka drzwiowa.

Modernizacja obejmie nie tylko wygląd pomieszczeń. Przewidziano także wykonanie instalacji oświetlenia podstawowego i gniazd 230 V, nowych tras kablowych oraz strukturalnej sieci LAN. Poprawiona zostanie również wentylacja - w istniejących otworach wentylacyjnych zamontowane zostaną wentylatory.


fot. Gmina Karczmiska

Jedna z sal oddziału przedszkolnego w Zespole Szkół w Karczmiskach podczas remontu. Pomieszczenie zyska nową wykładzinę, odświeżone ściany i sufity, oświetlenie oraz zmodernizowaną instalację elektryczną i sieć LAN

Prace są częścią większego projektu „Unowocześnienie istniejącej bazy lokalowej i dydaktycznej w zakresie edukacji w Zespole Szkół w Karczmiskach" współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027. Całość projektu opiewa na ponad 521,5 tys. zł, przy unijnym dofinansowaniu przekraczającym 414,2 tys. zł.

Projekt zakłada również stworzenie przy szkole „naukowego" placu zabaw, który ma być dodatkowym miejscem do nauki poprzez zabawę i poznawania świata.

W przypadku placu zabaw gmina miała jednak problemy z postępowaniem przetargowym - jedno z postępowań zostało unieważnione, ponieważ najtańsza oferta wynosząca 453 624 zł przewyższała kwotę, którą samorząd przeznaczył na realizację zamówienia.

Remont dwóch sal przedszkolnych ma zakończyć się do końca sierpnia. Dzięki temu najmłodsi rozpoczną nowy rok szkolny w odnowionych pomieszczeniach.

Agnieszka Gołębiowska

Braciejowice–Głodno zamknięte dla kierowców. Będą objazdy

Kierowcy muszą przygotować się na kilkudniowe utrudnienia w gminie Wilków. W związku z przebudową drogi powiatowej nr 2604L Wilków--Majdany-Zakrzów-Janiszów zamknięty dla ruchu zostanie odcinek między Braciejowicami a Głodnem.

Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim informuje, że całkowite zamknięcie drogi zaplanowano od 17 do 21 sierpnia oraz 31 sierpnia. W tym czasie prowadzone będą m.in. prace związane z rozbiórką istniejącej konstrukcji drogi oraz roboty asfaltowe.

Na czas zamknięcia obowiązywać będzie czasowa organizacja ruchu, a kierowcy zostaną skierowani na wyznaczone objazdy.

Drogowcy zaznaczają, że podane terminy mogą ulec zmianie w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych lub innych okoliczności wpływających na realizację prac.

Agnieszka Gołębiowska

Sztuka zawitała do urzędu. Młoda artystka zaprezentowała swoje prace w Łaziskach

Zwykle w urzędzie załatwia się sprawy, składa dokumenty i czeka na decyzje. Tym razem było jednak nieco inaczej. Sala konferencyjna Urzędu Gminy Łaziska zamieniła się w małą galerię sztuki, a mieszkańcy i pracownicy mogli zobaczyć prace młodej artystki - Zuzanny Dolak, studentki Wydziału Architektury Politechniki Lubelskiej.



Zuzanna Dolak, studentka Wydziału Architektury Politechniki Lubelskiej, zaprezentowała swoje prace w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Łaziska

Niecodzienny gość pojawił się w Urzędzie Gminy Łaziska. W sali konferencyjnej zaprezentowała swoje prace Zuzanna Dolak, młoda artystka i studentka Politechniki Lubelskiej. Jej twórczość mogli obejrzeć zarówno pracownicy urzędu, jak i mieszkańcy gminy.

Wystawa była okazją do bliższego poznania artystycznych zainteresowań młodej twórczyni. Prezentowane prace zwracały uwagę kreatywnością, starannością wykonania i dbałością o szczegóły.

Choć wystawy sztuki w urzędowych murach nie są codziennością, takie spotkania pokazują, że przestrzeń publiczna może służyć nie tylko sprawom administracyjnym, ale również kulturze i prezentowaniu lokalnych talentów.

Pracownicy Urzędu Gminy Łaziska podziękowali Zuzannie Dolak za wizytę, prezentację prac i możliwość spotkania ze sztuką.

- Pani Zuzanno, serdecznie dziękujemy za odwiedziny, prezentację prac oraz możliwość obcowania ze sztuką! Życzymy wielu sukcesów, rozwijania pasji i realizacji kolejnych twórczych pomysłów. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy mieli okazję podziwiać Pani prace! - przekazali przedstawiciele urzędu.

Dla młodej artystki była to natomiast okazja, by pokazać swoją twórczość szerszemu gronu odbiorców. A dla odwiedzających urząd - miła odmiana od codziennej, urzędowej rzeczywistości.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 056a7f28ee

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Po miesiącach problemów „Raczki" wreszcie ruszają. Chodel otwiera klub dla najmłodszych

Po miesiącach prac i problemów z realizacją inwestycji w Chodlu udało się zakończyć budowę nowego Klubu Dziecięcego „Raczki". Placówka rozpocznie działalność 1 września. Przygotowano w niej 24 miejsca dla dzieci, a rodzice najmłodszych mieszkańców gminy nie będą musieli martwić się o pokrycie podstawowej opłaty za pobyt.

Budowa Klubu Malucha „Raczki" w Chodlu nie przebiegała bez komplikacji. W trakcie realizacji inwestycji pojawiły się m.in. konieczność przeprowadzenia prac archeologicznych i potrzeba opracowania zamiennego projektu konstrukcyjnego fundamentów. Spowodowało to przestoje i wydłużyło czas oczekiwania na zakończenie przedsięwzięcia.

- Inwestycja polegająca na budowie budynku z przeznaczeniem na Klub Malucha Raczki w Chodlu, była inwestycją bardzo problematyczną - mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel. - W trakcie realizacji wystąpiły przestoje wynikające z konieczności przeprowadzenia prac archeologicznych oraz konieczności opracowania zamiennego projektu konstrukcyjnego dla fundamentów budynku. Po wielu miesiącach z radością możemy powiedzieć, że udało się pokonać wszystkie przeszkody - dodaje.

Jak informuje wójt, 2 lipca br. gmina uzyskała ostateczne pozwolenie na użytkowanie obiektu. Tym samym możliwe stało się przygotowanie placówki do przyjęcia pierwszych dzieci.

24 miejsca, 16 zgłoszeń

Klub przeznaczony jest dla najmłodszych mieszkańców gminy Chodel - dla dzieci w wieku od 1 do 3 lat. Placówka będzie funkcjonowała jako gminna jednostka budżetowa z własnym statutem.

Przygotowane zostały 24 miejsca. Podczas pierwszego naboru, który odbył się od 24 do 31 lipca, wpłynęło łącznie 16 zgłoszeń. Oznacza to, że część miejsc pozostała wolna.

- Z uwagi na fakt, iż pozostały wolne miejsca - przeprowadzony zostanie nabór uzupełniający w trybie ciągłym - informuje Karolina Rzedzicka.

W praktyce oznacza to, że rodzice zainteresowani zapisaniem dziecka nie muszą czekać na kolejny coroczny nabór, jeśli w klubie nadal będą dostępne miejsca.

Rekrutacja odbywa się na podstawie karty zgłoszeniowej wraz z wymaganymi oświadczeniami. W pierwszej kolejności pod uwagę brane jest m.in. zamieszkanie na terenie gminy Chodel. Kryteria uwzględniają także m.in. niepełnosprawność dziecka, aktywność zawodową rodziców, prowadzenie gospodarstwa rolnego lub działalności gospodarczej, samotne wychowywanie dziecka czy wielodzietność.

Jeżeli po zakończeniu rekrutacji nadal pozostaną wolne miejsca, do klubu mogą zostać przyjęte również dzieci mieszkające poza gminą Chodel.

Rodzice zapłacą tylko za wyżywienie

Jedną z istotniejszych informacji dla rodziców jest wysokość opłaty za pobyt dziecka. Ustalono ją na poziomie 1500 zł miesięcznie. Całość tej kwoty ma być jednak pokrywana ze świadczenia „Aktywnie w żłobku".

- W praktyce rodzice pokryją więc wyłącznie koszty wyżywienia dziecka - wyjaśnia wójt.

To rozwiązanie oznacza, że przy spełnieniu warunków do otrzymania świadczenia podstawowy pobyt dziecka w „Raczkach" nie będzie stanowił dla rodziców dodatkowego miesięcznego wydatku poza wyżywieniem.



Nowa sala Klubu Dziecięcego „Raczki" w Chodlu jest już przygotowana na przyjęcie najmłodszych mieszkańców gminy. Placówka rozpocznie działalność 1 września

Będzie kadra dla najmłodszych

Równolegle z rekrutacją dzieci gmina prowadziła nabór pracowników klubu. Poszukiwano opiekunek oraz pokojowej.

Zainteresowanie zatrudnieniem okazało się spore. Jak przekazała wójt, na stanowisko opiekunki wpłynęły 24 oferty, natomiast na stanowisko pokojowej - 32 oferty.

- Ostateczna liczba pracowników uzależniona jest od ilości dzieci. Wszelkie standardy określa tu ustawa o opiece nad dziećmi do lat 3 - mówi Karolina Rzedzicka.

Kierownikiem „Raczków" została Anna Snop. Jak podkreśla wójt, spełniła wszystkie wymagania określone w naborze. Posiada m.in. wykształcenie wyższe na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, kwalifikacje do pracy na tym stanowisku oraz doświadczenie w pracy z dziećmi w wieku żłobkowym.

Pierwsze spotkanie jeszcze przed otwarciem

Zanim jednak placówka oficjalnie rozpocznie działalność, rodzice będą mogli zajrzeć do „Raczków" podczas bezpłatnych warsztatów poświęconych opiece nad najmłodszymi dziećmi.

Spotkanie zaplanowano na 21 sierpnia, w godzinach 11-14, w budynku Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego przy ul. Szkolnej 19 w Chodlu.

Podczas warsztatów będzie można porozmawiać m.in. o rozwoju emocjonalnym i społecznym dzieci do 3. roku życia, codzienności malucha w żłobku oraz prostych zabawach i aktywnościach, które rodzice mogą wykorzystywać w domu. Organizatorzy zapraszają rodziców razem z dziećmi.

Udział jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy.

„Raczki" mają rozpocząć działalność 1 września. Po pokonaniu problemów związanych z budową gmina wchodzi więc w kolejny etap - organizację pracy placówki i kompletowanie pierwszej grupy najmłodszych mieszkańców.

- Oznacza to, iż w Gminie Chodel z dniem 1 września br., uruchomiona zostanie placówka, która zapewni opiekę dzieciom w wieku od 1 do 3 lat - podsumowuje Karolina Rzedzicka.

Agnieszka Gołębiowska



fot. Agnieszka Ciełat

Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel

- Inwestycja polegająca na budowie budynku z przeznaczeniem na Klub Malucha Raczki w Chodlu była inwestycją bardzo problematyczna. W trakcie realizacji wystąpiły przestoje wynikające z konieczności przeprowadzenia prac archeologicznych oraz konieczności opracowania zamiennego projektu konstrukcyjnego dla fundamentów budynku. Po wielu miesiącach z radością możemy powiedzieć, że udało się pokonać wszystkie przeszkody. 2 lipca br. Gmina Chodel uzyskała ostateczne pozwolenie na użytkowanie obiektu. Zgodnie z przepisami prawa - placówka stanowi gminną jednostkę budżetową z własnym statutem.

Koszt pobytu dziecka w placówce określono na 1.500 zł miesięcznie, który w całości pokryty zostanie ze Świadczenia „Aktywnie w żłobku". W praktyce rodzice pokryją więc wyłącznie koszty wyżywienia dziecka.

Wychowanka Stali Poniatowa z kolejnym awansem. Michalina Opoka na stałe w Unii Lublin

To kolejny dowód na to, że w Poniatowej nie brakuje piłkarskich talentów. Michalina Opoka, wychowanka Akademii Piłkarskiej Stali Poniatowa, została zawodniczką Unii Lublin. 17-letnia obrończyni dołączyła do pierwszoligowego klubu na zasadzie transferu definitywnego z Górnika Łęczna.

OPO



fot. Stal Poniatowa

Michalina Opoka

Dla młodej piłkarki nie jest to jednak zupełnie nowe środowisko. W poprzednim sezonie reprezentowała już barwy Unii Lublin na zasadzie wypożyczenia, debiutując na boiskach ORLEN 1. Ligi Kobiet. Dobre występy sprawiły, że lubelski klub zdecydował się związać z nią na stałe.

Transfer Michaliny jest także powodem do dumy dla Akademii Piłkarskiej Stali Poniatowa, w której stawiała swoje pierwsze piłkarskie kroki i rozwijała umiejętności.

- Sukces Michaliny to najlepsze potwierdzenie, że nasza praca z dziećmi i młodzieżą zmierza w doskonałym kierunku. Stawiamy na wszechstronny rozwój, profesjonalne podejście do treningu oraz tworzenie środowiska, w którym każdy młody zawodnik i zawodniczka mogą rozwijać swoje skrzydła. Przykład Miśki pokazuje naszej młodzieży, że marzenia o grze na centralnym poziomie są na wyciągnięcie ręki – wystarczy ciężka praca i pasja - podkreślają przedstawiciele Akademii.

Klub nie zapomniał również o szkoleniowcach, którzy przez lata pracowali z zawodniczką.

- Składamy ogromne ukłony wszystkim trenerom Stali Poniatowa, którzy pracowali z Michaliną na poszczególnych etapach jej piłkarskiej drogi. To Wasze zaangażowanie, cierpliwość i codzienne przekazywanie wiedzy dały fundamenty pod ten sukces - czytamy w komunikacie.

Na zakończenie działacze i trenerzy skierowali do swojej wychowanki słowa wsparcia.

- Michalina, cała żółto-niebieska rodzina Stali trzyma za Ciebie kciuki! Życzymy samych udanych interwencji, wielu czystych kont i nieustannego rozwoju na ligowych boiskach! Pokaż, na co Cię stać! - przekazuje Akademia Piłkarska Stali Poniatowa.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 056a7f28ee

Chleb, wieńce i zabawa do białego rana. Kraczewice świętowały dożynki

Kraczewice Prywatne na jeden dzień stały się centrum gminnego świętowania. Były wieńce, barwny korowód, dożynkowy chleb, konkursowe emocje, lokalne przysmaki i muzyka, która długo nie pozwalała wrócić do domu. Tegoroczne Dożynki Gminy Poniatowa połączyły tradycję z dobrą zabawą, ale były też okazją do rozmowy o tym, jak ważna dla nas wszystkich pozostaje praca rolników.





Podczas dożynek nie zabrakło także akcentu pamięci o osobach ważnych dla lokalnej społeczności. W trakcie wydarzenia prowadzona była kwesta na rzecz upamiętnienia Danuty i Witolda Danielewiczów, którzy na trwałe zapisali się w kulturalnej historii Poniatowej. Zebrane środki mają wesprzeć inicjatywę stworzenia miejsca pamięci poświęconego ich działalności i dorobkowi

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewicach. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli w korowodzie dożynkowym na boisko sportowe. Na czele przemarszu znalazła się Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Poniatowej pod batutą Jarosława Mielko. Za nią podążały poczty sztandarowe, delegacje z wieńcami, rolnicy, mieszkańcy i zaproszeni goście.

Tegorocznymi starostami dożynek byli Aleksandra i Michał Furtak z Kraczewic Prywatnych, którzy zajmują się m.in. uprawą truskawek. To właśnie na ich ręce przypadła szczególna rola podczas jednego z najważniejszych momentów uroczystości - przekazania dożynkowego chleba.

Bochen, będący symbolem tegorocznych plonów i owoców ciężkiej pracy, został przekazany burmistrzowi Poniatowej Pawłowi Karczmarczykowi. Później chlebem dzielili się mieszkańcy i goście. Ten prosty gest ma wymowę znacznie szerszą niż tylko symboliczne rozpoczęcie świętowania. Przypomina, że żywność, która codziennie trafia na nasze stoły, jest efektem pracy ludzi, którzy przez cały rok pozostają związani z ziemią.

Rolnicy o bezpieczeństwie żywnościowym

Podczas uroczystości nie zabrakło również głosów dotyczących problemów, z którymi mierzą się dziś gospodarstwa.

- Chciałem życzyć rolnikom przede wszystkim docenienia i zrozumienia trudu waszej pracy przez rządzących. Niestety wpływu na pogodę nie macie, ale życzę wam, żeby różnego rodzaju niepowodzenia przyrodnicze was omijały. Pamiętajcie, że to wy jesteście żywicielami naszego narodu! Niech żyje polski rolnik! - mówił burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk.

O potrzebie konkretnych działań mówił także Wojciech Furtak, sołtys Kraczewic Prywatnych.

- Polska wieś potrzebuje dziś przede wszystkim konkretnych działań i realnego wsparcia. Potrzebne są warunki, w których ciężka praca na roli będzie opłacalna - podkreślał.

Z kolei wicemarszałek województwa lubelskiego Marek Wojciechowski zwracał uwagę na rosnące koszty produkcji.

- Opłacalność pracy rolnika, zamiast z roku na rok się poprawiać, to ona jest coraz mniejsza - mówił, wskazując m.in. na ceny paliw, nawozów i środków ochrony roślin.

Tegoroczne plony również nie należały do najłatwiejszych. Rolnicy zwracali uwagę przede wszystkim na suszę, wysokie temperatury w czerwcu i brak opadów w maju. W wielu gospodarstwach straty przyniosły także wiosenne przymrozki.

- U mnie susza zdecydowanie mocniej odcisnęła piętno niż mróz. W porównaniu z ubiegłym rokiem zebrałem około dwie tony pszenicy mniej - mówił jeden z gospodarzy.

Wieńce, które wymagają czasu i serca

Nieodłącznym elementem dożynek były oczywiście wieńce. Ich tradycja sięga XVI wieku, kiedy po zakończeniu żniw gospodynie przygotowywały ozdobne wieńce z kłosów zbóż, kwiatów, ziół i innych darów ziemi. Do dziś pozostają one jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli dożynkowych.

W Kraczewicach można było zobaczyć, jak bardzo ta tradycja ewoluowała. Misternie wykonane kompozycje zachwycały różnorodnością, pomysłowością i precyzją.

- Wszystkie wieńce kosztowały wiele pracy i zaangażowania. Oczywiście wszystkie zostały nagrodzone - podkreślała Marzena Wójtowicz, dyrektor Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej.

Komisja konkursowa w składzie: Barbara Burzyńska, Anna Ruta, Jacek Pietraś i Marzena Wójtowicz oceniała m.in. różnorodność i jakość naturalnych materiałów, architekturę bryły, kształt i formę nawiązującą do dawnych tradycji, precyzję wykonania, walory estetyczne oraz sposób prezentacji.

Konkurs odbywał się pod patronatem burmistrza Poniatowej Pawła Karczmarczyka, a nagrody ufundowała Gmina Poniatowa.

- Z roku na rok coraz trudniej komisji podjąć decyzję, stąd też jest kilka miejsc ex aequo. Te wieńce są coraz piękniejsze, świadczy to o tym, że wkładacie państwo w to czas, pracę, zaangażowanie, ale przede wszystkim serce. I współczuję komisji, która musi to oceniać, żeby wybrać ten najpiękniejszy. Bo tak naprawdę wszystkie są piękne, wszyscy jesteście nagrodzeni, wszyscy jesteście zwycięzcami, wszyscy jesteśmy zwycięzcami, bo kultywujemy tę piękną naszą polską tradycję - mówił Paweł Karczmarczyk.

Warzywne stworki i konkursowe smaki

Dożynkowe świętowanie miało także bardziej nietypowe oblicze. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs dla dzieci „Warzywny Cudak". Na stołach pojawiły się postacie, zwierzęta i fantastyczne stworki wykonane z cukinii, kapusty, marchewek, ziemniaków, papryki, ogórków, dyni czy brokułów.

- Było bardzo, bardzo dużo prac, zresztą jak w większości konkursów, co nas bardzo cieszy i pokazuje, że warto takie konkursy organizować - podkreślała Aneta Mazur, kierownik Wydziału Promocji i Obsługi Inwestora w Urzędzie Miejskim w Poniatowej.

W kategorii 5-6 lat zwyciężyła Kamila Rzeszot, przed Oliwią Mędrek i Janem Kocotem. Wyróżnienia otrzymali Jan Janiszek i Andżelika Gąska.

Wśród dzieci w wieku 7-9 lat pierwsze miejsce zajęła Maria Kocot, drugie Julia Karaś, a trzecie Michalina Napiórkowska. Wyróżnienia trafiły do Olafa Zielińskiego, Neli Szwed, Adama Rodzika, Eweliny Janiszek, Antoniego Rzeszota i Leny Boruch.

Nieco starsi uczestnicy mogli natomiast sprawdzić się w konkursie na pasztet warzywny. Pierwsze miejsce zdobył pasztet brokułowy KGW z Kowali Pierwszej, drugie - pasztet z cukinii Stowarzyszenia Zielone Sioło z Niezabitowa, a trzecie - pasztet „Z badyla" z cukinii i pokrzywy, przygotowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Kowala „Podkowa".



Ewa Kochańska,
KGW Poniatowa Kolonia

- Samo wicie wieńca to były jakieś cztery popołudnia po jakieś cztery godziny. To tradycyjny wieniec składający się z czterech ramion, z korony, zasymbolizowałyśmy to też krzyżem. Taką mamy tradycję. Panowie pomogli nam przy konstrukcji. Sporo czasu zajęło też zebranie zboża i przygotowanie go do suszenia.



Marcin Mirosław,
gmina Wojciechów

- Plony w tym roku są słabsze, susza zdecydowanie odcisnęła piętno na plonach - dwie tony pszenicy mniej w stosunku do poprzedniego roku. Były też mrozy, ale u mnie aż tak bardzo nie zaszkodziły, jak susza, wysokie temperatury w czerwcu i brak opadów w maju.



Maria Jaroszyńska
KGiGW Budkowianki w Wólce Łubkowskiej

- Prace nad wieńcem długo trwały, może nie codziennie... Ale najpierw w odpowiedniej fazie wzrostu trzeba było zebrać zboża i rośliny, potem je przygotować do zasuszenia... Przygotowana była konstrukcja, a później samo wyplatanie - trudno mi powiedzieć, ile to w sumie trwało. Nawiązałyśmy do wyróżnienia miasta Poniatowa wśród najbardziej zielonych miast w województwie i w Polsce. Chciałyśmy zaznaczyć, jak ważna jest dla nas nasza miejscowość i gmina. Bardzo się cieszymy z pierwszego miejsca, radość ogromna.

Muzyka i zabawa do późnej nocy

Po części oficjalnej przyszedł czas na scenę. Publiczność usłyszała Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Poniatowej, a następnie zespoły: Dziecięcą Kapelę Ludową, Kraczewianie, Zielone Sioło, Kapelę Ludową, Kowalanki i Poniatowianki.

Dużym wydarzeniem był występ Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej. Artyści rozpoczęli swój program od poloneza, do którego zaprosili także uczestników dożynek.

Wieczorem sceną zawładnął zespół Fanatic, a wcześniej publiczność bawiła się przy Paracetamoll. Dzień zakończyła dyskoteka pod gwiazdami z DJ-em Pablo.

Na miejscu nie zabrakło również stoisk Kół Gospodyń Wiejskich z domowymi potrawami i regionalnymi przysmakami. Były ogródki grillowe, dmuchańce i atrakcje dla najmłodszych. Była też okazja do spotkań, rozmów i wspólnego świętowania.

WYNIKI KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJSZY WIENIEC DOŻYNKOWY:

I miejsce (nagroda w wysokości 2000 zł) - KGW w Szczuczkach Kolonii i KGiGW Budkowianki w Wólce Łubkowskiej
II miejsce (nagroda w wysokości 1500 zł) - Stowarzyszenie KGW w Spławach i KGW w Kraczewicach
III miejsce (nagroda w wysokości 1000 zł) - KGW w Kowali Pierwszej
Wyróżnienia (nagrody po 500 zł): Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Kowala „Podkowa", Stowarzyszenie Kobiet „Zielone Sioło" w Niezabitowie, Koło Gospodyń Wiejskich w Plizinie, KGW w Poniatowej Wsi, KGW w Poniatowej Kolonii

WYNIKI KONKURSÓW:

WARZYWNY CUDAK:

Kategoria wiekowa 5–6 lat:
I miejsce - Kamila Rzeszot
II miejsce - Oliwia Mędrek
III miejsce - Jan Kocot
Wyróżnienia otrzymali: Jan Janiszek oraz Andżelika Gąska
Kategoria wiekowa 7–9 lat:
I miejsce – Maria Kocot
II miejsce – Julia Karaś
III miejsce – Michalina Napiórkowska
Wyróżnienia otrzymali: Olaf Zieliński, Nela Szwed, Adam Rodzik, Ewelina Janiszek, Antoni Rzeszot oraz Lena Boruch.

PASZTET WARZYWNY

Tutaj z kolei do głosu doszły smaki. Na konkursowym stole pojawiły się różne warzywne kompozycje - królowała cukinia, ale były również soczewica, fasola, papryka, brokuły, a nawet bardziej nieoczywiste dodatki. Uczestniczki pokazały, że pasztet warzywny może mieć naprawdę wiele odsłon.
Propozycje oceniało jury w składzie: Ewa Kozińska, Anna Ruta oraz Adrianna Koniak.
I miejsce – pasztet brokułowy KGW z Kowali Pierwszej
II miejsce – pasztet z cukinii Stowarzyszenie Zielone Sioło z Niezabitowa
III miejsce – pasztet „Z badyla" – z cukinii i pokrzywy Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi Kowala „Podkowa"

Dożynki w Kraczewicach pokazały, że tradycja nie musi oznaczać nudy. Może być żywa, kolorowa i pełna energii - od korowodu i wieńców, przez dożynkowy chleb i konkursy, aż po muzykę i zabawę do białego rana.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 056a7f28ee

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 33 (1033) 18 sierpnia 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Jowita Zielińska z Ossowy w „Uwadze!” TVN. Nowe fakty w sprawie tajemniczej śmierci

Sprawa Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wohyń w powiecie radzyńskim, ponownie znalazła się w centrum zainteresowania ogólnopolskich mediów. Reportaż programu „Uwaga!” TVN przypomniał historię zaginięcia 30-latki, której szczątki po dwóch latach odnaleziono zaledwie kilkaset metrów od domu teściów. Tymczasem śledczy wykonują kolejne czynności – mieszkańcy Lisin zostali poddani badaniom wariografem.

Jowita Zielińska zaginęła 6 lipca 2024 roku. Tego dnia wracała rowerem z pracy w Rypinie do domu w Lisinach. Od miejsca zamieszkania dzielił ją zaledwie około kilometr. Kobieta nigdy jednak nie dotarła do celu.

Przez dwa lata jej los pozostawał nieznany. W poszukiwania angażowano policję, strażaków, wojsko, mieszkańców oraz specjalistyczne grupy poszukiwawcze. Przeszukiwano lasy, pola i zbiorniki wodne. Dziś wiadomo już, że Jowita nie żyje.

Szczątki znaleziono bardzo blisko domu

Przełom nastąpił w lipcu tego roku. Dwaj bracia, którzy wybrali się na grzyby w okolice Lisin, natrafili na wystające z ziemi kości. Jak relacjonowali w materiale „Uwagi!”, początkowo zauważyli pojedynczą kość, a następnie kolejne fragmenty. Mężczyźni skojarzyli znalezisko ze sprawą Jowity Zielińskiej. Powiadomili policję, a funkcjonariusze rozpoczęli prace w miejscu odkrycia.

Badania genetyczne potwierdziły ostatecznie, że odnalezione szczątki należą do zaginionej kobiety. Najbardziej zastanawiające jest jednak miejsce ich odnalezienia. Szczątki znajdowały się w płytkim grobie, niespełna 500 metrów od domu, w którym Jowita mieszkała z rodziną zmarłego męża. To właśnie ten fakt sprawia, że wiele pytań dotyczących zaginięcia pozostaje bez odpowiedzi.

Rower w jednym miejscu, ubrania w innym, ciało jeszcze gdzie indziej

Jednym z najważniejszych wątków sprawy jest rozmieszczenie śladów. Rower Jowity znaleziono około 5 kilometrów od jej domu, w lesie w Wierzchowiskach. Jak wynika z relacji przedstawionych w programie TVN, jego stan nie wskazywał na to, by doszło przy nim do jakiegoś zdarzenia. Nie znaleziono na nim również śladów biologicznych kobiety.

Jeszcze gdzie indziej odnaleziono ubrania Jowity. A jej szczątki znajdowały się z kolei kilkaset metrów od domu, w którym mieszkała. Taki układ jest jednym z najbardziej zagadkowych elementów całej sprawy.

Maciej Rokus, biegły sądowy i specjalista zajmujący się poszukiwaniem osób zaginionych, zwracał uwagę w materiale „Uwagi!” na rozdzielenie poszczególnych elementów. Jego zdaniem może to wskazywać, że ktoś celowo pozostawił różne ślady w różnych miejscach. Nie oznacza to jednak, że śledczy potwierdzili taką wersję. Prokuratura nadal bada wszystkie możliwe scenariusze.

Dlaczego ciało znaleziono dopiero po dwóch latach?

To jedno z kluczowych pytań. Po zaginięciu Jowity okolice Lisin były intensywnie przeszukiwane. Tymczasem jej szczątki znaleziono dopiero dwa lata później i to w odległości kilkuset metrów od domu - tam, gdzie prowadzono poszukiwania.



fot. facebook

Historia ma ważny lokalny wymiar. Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wohyń, w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim

Po śmierci męża mówiła, że trochę jej dokuczają. Chciała wynająć sobie mieszkanie tutaj. (...) Nie raz przyjeżdżała smutna, zapłakana, ale nigdy nie chciała mówić, co się stało - dodaje w materiale „Uwagi” pan Andrzej.

Prokuratura nie ujawnia obecnie wszystkich szczegółów prowadzonych czynności. Nieznane są również pełne wyniki badań sekcyjnych, które mają pomóc ustalić przyczynę i okoliczności śmierci kobiety.

Śledczy podkreślają, że sprawa jest trudna i skomplikowana, a jej celem jest przede wszystkim odtworzenie przebiegu wydarzeń i ustalenie, co dokładnie stało się z Jowitą.

Śledczy sprawdzają sąsiadów. Były badania wariografem

W ostatnich dniach pojawił się kolejny ważny element postępowania. 11 sierpnia policjanci przewozili mieszkańców Lisin do Bydgoszczy na badania wariografem. Informację tę przekazał „Fakt”, a przeprowadzenie takich czynności potwierdził prokurator Jacek Lasiński. Śledczy czekają obecnie na opinie biegłych.

Nie oznacza to, że osoby poddane badaniu zostały uznane za podejrzane o zabójstwo. Wariograf może być jednym z elementów czynności prowadzonych w skomplikowanym śledztwie. Prokuratura nie ujawnia, dlaczego dokładnie zdecydowano się na przebadanie sąsiadów ani jakie pytania zadawano podczas czynności. Wiadomo natomiast, że śledczy prowadzą również kolejne badania DNA.

Rodzina zmarłego męża nie chce rozmawiać z mediami

W reportażu „Uwagi!” pojawia się również wątek życia Jowity po śmierci jej męża Adama. Kobieta po jego śmierci pozostała w domu teściów. Z relacji osób, które znały rodzinę, wynika, że sytuacja Jowity miała być trudna. Pojawiają się również informacje, że rozważała wynajęcie własnego mieszkania.

Jednocześnie rodzina zmarłego męża od niedawna stanowczo odmawia rozmów z mediami. Dziennikarz „Uwagi!” próbował porozmawiać z teściową Jowity. Kobieta nie chciała odpowiadać na pytania i poprosiła reportera o opuszczenie posesji.

W rozmowie z dziennikarzami pojawiła się również Sandra, bratowa Jowity. Jak tłumaczyła, po wcześniejszych materiałach medialnych rodzina spotkała się z falą internetowych komentarzy i nie chce ponownie występować przed kamerami.

Sama odmowa rozmowy nie jest oczywiście dowodem na jakikolwiek związek rodziny ze śmiercią Jowity. W tej sprawie nie można zastępować ustaleń śledczych domysłami.

Jowita pochodziła z powiatu radzyńskiego

Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wohyń w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim. Zamieszkała z mężem, który zmarł.

Dla mieszkańców powiatu radzyńskiego sprawa jest więc szczególnie poruszająca. Przez dwa lata bliscy i osoby znające Jowitę czekali na odpowiedź dotyczącą jej losu. Dziś wiadomo już, że kobieta nie żyje, ale najważniejsze pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi - co wydarzyło się 6 lipca 2024 roku i kto odpowiada za jej śmierć?

Na razie śledczy nie wskazują sprawcy ani nie przedstawiają publicznie jednej, potwierdzonej wersji wydarzeń. Czekają m.in. na kolejne wyniki badań i opinie biegłych. Sprawa Jowity Zielińskiej pozostaje więc otwarta. I choć po dwóch latach udało się odnaleźć jej szczątki. Zamiast końca śledztwa pojawiło się jednak jeszcze więcej pytań...

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

OKNEX GMG PRODUCENT
OKNA I DRZWI PCV
ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100
✆ 25/798 96 96
NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
▪ USŁUGI POGRZEBOWE
▪ ADMINISTRACJA CMENTARZY
▪ MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
▪ FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
▪ KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
▪ WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
▪ KWIACIARNIA
poppyflowers.pl
HADES Maksymiuk i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski
REG

eprasa.pl 056a7f28ee

Głodówka w chłodni JAAK.

Problemy narosły po zalewie tanich malin z Ukrainy.

„Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie”

POWIAT OPOLSKI: Od 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu (gmina Opole Lubelskie) trwa protest głodowy członków zarządu. Właściciele rodzinnej firmy twierdzą, że przez trzy lata bezskutecznie szukali rozwiązania problemów, które zaczęły się od gwałtownego załamania rynku malin. Dziś, jak mówią, zagrożona jest nie tylko przyszłość chłodni, ale również gospodarstw jej dostawców. - Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - piszą w swoim oświadczeniu.



Takie transparenty w ubiegłym tygodniu pojawiły się przed chłodnią JAAK w Zadolu

To nie jest pierwszy raz, kiedy problemy JAAK trafiają do przestrzeni publicznej. Tym razem właściciele zdecydowali się jednak na najbardziej radykalną formę protestu - głodówkę. Rozpoczęli ją 11 sierpnia w zakładzie w Zadolu. Jak podkreślają, chcą w ten sposób zwrócić uwagę na sytuację firmy, która ich zdaniem od kilku lat pozostaje bez skutecznej pomocy.

JAAK jest rodzinnym przedsiębiorstwem działającym od ponad 30 lat. Chłodnia specjalizuje się w schładzaniu i mrożeniu owoców miękkich. Najważniejszym produktem są maliny, które - jak podaje zarząd - stanowią około 90 proc. produkcji zakładu.

Firma skupuje owoce od lokalnych producentów. Według jej właścicieli z JAAK współpracowało około 400 gospodarstw rolnych m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego.

To właśnie relacje z rolnikami są jednym z głównych elementów argumentacji zarządu.

„Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu”

Właściciele chłodni przekonują, że przez lata przedsiębiorstwo było ważnym odbiorcą dla gospodarstw m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego. Jak podkreślają, skup odbywał się od pierwszych zbiorów aż do zakończenia sezonu.

Problemy miały gwałtownie narastać w 2022 roku. Według przedstawicieli JAAK jednym z kluczowych czynników był napływ tańszych malin z Ukrainy, który - ich zdaniem - doprowadził do załamania cen na polskim rynku.

Zarząd podaje, że pod koniec sezonu 2022 cena malin spadła z około 16-18 zł za kilogram do 6-8 zł, natomiast w kolejnym roku osiągała poziom 4-6 zł za kilogram.

W swoim stanowisku właściciele twierdzą również, że część zachodnich firm i koncernów posiadających zakłady w Polsce ograniczyła zakupy polskich malin, wybierając tańszy surowiec z importu.

- Ta niespodziewana, losowa sytuacja kompletnie zatrzymała sprzedaż polskich malin, a tym samym stworzyła ogromne problemy zakładu, gdyż zmuszeni byliśmy sprzedać towary z ogromną stratą - napisali.

Według zarządu konsekwencje tej sytuacji są odczuwalne do dziś, a jednym z nich są nieuregulowane jeszcze zobowiązania wobec części producentów.

Jednocześnie właściciele podkreślają, że w najtrudniejszym momencie nie zdecydowali się na przerwanie skupu.

- Rolnicy, znając nas, gdyż my prowadząc zakład, jesteśmy także producentami owoców i ich sąsiadami, jak dotychczas nie podawali nas do egzekucji swoich roszczeń - czytamy w oświadczeniu.

I dalej:

- My, kierując się solidarnością z nimi, skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - dodaje zarząd.

Pożyczka miała pomóc utrzymać płynność

Właściciele JAAK wskazują, że próbowali znaleźć sposób na przetrwanie kryzysu. Jednym z takich działań było złożenie wniosku o pożyczkę w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

W lipcu 2023 roku firma wystąpiła o wsparcie w ramach „Linii Owoce 24”, której celem było, zgodnie z założeniami programu, poprawienie płynności finansowej przedsiębiorstw dotkniętych trudnymi do przewidzenia zjawiskami gospodarczymi lub losowymi.

Zarząd JAAK twierdzi, że wniosek został odrzucony, a po ponownym złożeniu również nie uzyskał akceptacji.

- Te właśnie przesłanki skłoniły nas do złożenia wniosku, w pełni popartego udokumentowanymi zabezpieczeniami jego spłaty, a mimo to został odrzucony dwukrotnie - twierdzą właściciele.

W ich ocenie brak takiego finansowania dodatkowo pogłębił problemy przedsiębiorstwa.

Poręczali kredyty własnymi gospodarstwami

W oświadczeniu zarządu znalazł się również bardzo osobisty wątek. Właściciele JAAK wskazują, że przez lata angażowali w działalność firmy nie tylko swoją pracę, ale również prywatny majątek.

Jak twierdzą, kredyty obrotowe przeznaczone na finansowanie skupu malin były poręczane ich własnymi gospodarstwami.

- My, czyli Zarząd i jednocześnie udziałowcy, zawsze podchodzący uczciwie do spraw biznesowych i będąc w pełni oddani tej małej chłodni, poręczaliśmy kredyty obrotowe na zakup malin własnymi także małymi gospodarstwami, aby jak najszybciej płacić rolnikom - napisali.

Dziś, jak podkreślają, sami obawiają się utraty tego majątku.

- Dzisiaj stajemy w obliczu utraty tych gospodarstw przekazywanych z pokolenia na pokolenie - zaznacza zarząd.

> **Zarząd firmy:** Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje

Właściciele przekonują jednocześnie, że przez całą wcześniejszą historię firmy starali się terminowo regulować podstawowe zobowiązania.

- Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje - czytamy w stanowisku.

„Potop” malin

Właściciele JAAK bardzo mocno opisują sytuację, która nastąpiła po załamaniu rynku.

- Potop, jak można nazwać niekontrolowany napływ szczególnie bardzo tanich malin z Ukrainy, spowodował katastrofalne w skutkach załamanie rynku owoców miękkich - piszą.

Zarząd podkreśla, że dla zakładu, którego działalność w zdecydowanej większości opierała się właśnie na malinach, tak gwałtowna zmiana cen była szczególnie dotkliwa.

- Nasza firma chyba najbardziej w Polsce odczuła to załamanie, gdyż produkcja opierała się w 90 proc. na malinach, których ceny spadły trzykrotnie w ciągu niespełna 2 miesięcy września i października 2022 roku - twierdzą właściciele.

W ich ocenie problem nie skończył się wraz z zakończeniem sezonu. Skutki tamtego załamania mają być odczuwalne w przedsiębiorstwie do dziś - firma ma problemy finansowe. Dane finansowe pokazują skalę tego załamania: w ciągu trzech lat przychody spółki spadły z ponad 21,5 mln zł do niespełna 1,9 mln zł, a kapitał własny z dodatnich 2,46 mln zł zmienił się w ponad 7,4 mln zł na minusie.

Trzy lata próśb o pomoc

Zarząd twierdzi, że od ponad trzech lat informował o sytuacji kolejne instytucje i osoby odpowiedzialne za politykę rolną.

Wśród adresatów tych działań wymienia Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Aktywów Państwowych, władze wojewódzkie, KOWR, Krajową Grupę Spożywczą, ARiMR, organizacje rolnicze, a także parlamentarzystów i senatorów.

Właściciele podkreślają, że ich zdaniem problem powinien być rozpatrywany nie tylko jako kwestia jednego przedsiębiorstwa.

Chodzi również o producentów, którzy przez lata dostarczali owoce do chłodni.

- Prosimy, nie tyle o litość, ile o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apeluje zarząd.

„Protest nie jest polityczny, a prospołeczny”

W oświadczeniu wydanym w związku z rozpoczęciem głodówki właściciele jeszcze raz wyjaśnili powody swojej decyzji.

- Z dniem 11.08.2026 rozpoczęliśmy protest głodowy w naszym zakładzie, który ma zasygnalizować z największą mocą fakt braku jakichkolwiek skutecznych działań, od trzech lat, ze strony Władz w udzieleniu pomocy rolnikom oraz polskiemu przetwórcy losowo skrzywdzonemu niekontrolowanym zalewem owoców z Ukrainy - napisali.

Jednocześnie stanowczo zaznaczają:

- Chcemy podkreślić, że protest nie jest polityczny a pro-społeczny.

Zarząd twierdzi, że jego celem jest zwrócenie uwagi na problem firmy, jej pracowników oraz rolników, którzy są z nią związani.

Właściciele określają JAAK mianem „polskiej ofiary wojny w Ukrainie”, wskazując, że skutki zmian na rynku owoców miały w ich ocenie szczególnie mocno uderzyć w krajowych producentów i przetwórców.

Czekają na interwencję

Mimo bardzo mocnych słów właściciele deklarują, że nadal liczą na rozwiązanie sytuacji.

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość i solidarność - napisali w pierwszym oświadczeniu.

W kolejnym dodają:

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość względem Polaków, którzy w transparentny sposób pracowali przez dziesięciolecia, kreując rynek pracy i produkcji owoców na Lubelszczyźnie w najtrudniejszych latach transformacji gospodarczej, a dzisiaj pozostawieni są na łaskę losu. Losu upadku. Czy tak być powinno?

Na koniec apelują o podjęcie działań, które pozwoliłyby uratować przedsiębiorstwo.

- Prosimy bardzo o skuteczną interwencję w naszej tragicznej sytuacji - zwracają się do przedstawicieli władz.

Protest głodowy rozpoczął się 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu. W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

Pomóżmy Dariuszowi odzyskać samodzielność.

Dajmy mu szansę wrócić do życia

Jeszcze niedawno górskie szlaki, rower, windsurfing i rodzinne wyprawy były dla Dariusza Kałdonka z Puław codziennością.

Dziś większość czasu spędza w łóżku i wymaga całodobowej opieki. Wszystko zmieniła skomplikowana operacja guza podstawy czaszki. Teraz przed Dariuszem długa i kosztowna droga do możliwie największej samodzielności. Jego rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu intensywnej rehabilitacji i leczenia. Potrzebne jest 300 tys. zł.



Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność

Aktywny mąż, ojciec i człowiek ciekawy świata

Dariusz zawsze był człowiekiem w ruchu. Wolny czas najchętniej spędzał aktywnie, blisko natury i swojej rodziny. Uwielbiał górskie wycieczki, długie spacery, jazdę na rowerze oraz windsurfing. Każda wyprawa była dla niego okazją do odkrywania nowych miejsc, poznawania historii i zdobywania kolejnych górskich szczytów.

Nie ograniczał się jednak wyłącznie do aktywności fizycznej. Czytał książki historyczne i biografie, nieustannie poszerzał swoją wiedzę, nauczył się kolejnego języka, a jedną z jego wielkich pasji były sporty motorowe, szczególnie Formuła 1. Był samodzielnym, aktywnym człowiekiem, który miał wiele planów i zainteresowań. Rodzina była ważną częścią jego życia. Nikt nie przypuszczał, że w jednej chwili jego codzienność zostanie całkowicie odmieniona.

Wszystko zmieniła choroba

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej. Kiedy się wybudził, rozpoczął się zupełnie nowy etap jego życia. Dwa dni później Dariusz trafił na Oddział Intensywnej Terapii z powodu problemów z samodzielnym oddychaniem. Na OIT spędził około trzech tygodni. Konsekwencje choroby i operacji okazały się bardzo poważne.

Dziś zmaga się z lewostronnym niedowładem ciała i zaburzeniami widzenia. Widzi tylko na lewe oko. Ma tracheostomię, jest żywiony przez PEG i wymaga cewnikowania. Do wykonywania podstawowych czynności potrzebuje pomocy drugiej osoby.

Całodobowa opieka

Obecnie Dariusz większość czasu spędza w pozycji leżącej. Przy pomocy opiekunów może zostać podniesiony do pozycji półsiedzącej. Jest świadomy i zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji. Co najważniejsze, chce walczyć o sprawność i odzyskać choć część dawnej niezależności. Dla człowieka, który jeszcze niedawno przemierzał górskie szlaki, jeździł na rowerze i uprawiał windsurfing, ograniczenie codzienności do łóżka jest ogromną zmianą. Jednocześnie jego historia nie jest historią o rezygnacji. Dariusz chce zrobić wszystko, co możliwe, by odzyskać sprawność.

Rehabilitacja jest najważniejszą szansą

Przed Dariuszem długa i wymagająca rehabilitacja neurologiczna. Intensywna, systematyczna terapia może pomóc mu poprawić sprawność, zwiększyć samodzielność i odzyskać możliwość wykonywania podstawowych czynności.

W jego sytuacji rehabilitacja nie oznacza wyłącznie ćwiczeń. To droga do większej niezależności, łatwiejszego funkcjonowania na co dzień i powrotu do aktywności, które jeszcze niedawno były dla niego czymś naturalnym. Każdy postęp może mieć ogromne znaczenie. Zarówno dla Dariusza, jak i jego najbliższych. Jedno proste marzenie: usiąść na wózku i pojechać do parku. Dariusz ma dziś marzenie, które może wydawać się bardzo zwyczajne.

Chce usiąść na wózku i pojechać do parku.

Dla zdrowego człowieka wyjście do parku jest prostą, codzienną czynnością. Dla Dariusza stało się symbolem tego, za czym najbardziej tęskni – możliwością opuszczenia domu, poczucia świeżego powietrza, zobaczenia przyrody i spędzenia czasu z rodziną poza czterema ścianami.

To niewielki krok w porównaniu z górskimi wyprawami, które kiedyś były częścią jego życia. A jednocześnie może być ogromnym krokiem na drodze do odzyskania samodzielności.

Potrzebne jest 300 tysięcy złotych

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność. Każda wpłata ma znaczenie. Niezależnie od jej wysokości może przybliżyć Dariusza do kolejnego etapu rehabilitacji i kolejnego małego zwycięstwa.

Pomoc, która może zmienić codzienność

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia. Dziś Dariusz potrzebuje innych, aby móc zrobić rzeczy, które wcześniej wykonywał sam. Dzięki rehabilitacji i wsparciu może jednak stopniowo odzyskiwać kolejne umiejętności. Być może jednym z pierwszych takich momentów będzie właśnie wyjazd do parku.

Każdy gest ma znaczenie

Rodzina Dariusza nie jest w stanie samodzielnie ponieść kosztów jego długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Dlatego potrzebuje wsparcia ludzi, którzy zechcą pomóc mu w tej trudnej drodze. Jeśli możesz - pomóż Dariuszowi.

Dariusz chce wrócić do życia. Chce znów być bliżej natury, spędzać czas z rodziną i odzyskać choć część samodzielności, którą odebrała mu choroba. Pomóżmy mu zrobić pierwszy krok.

mp

R E K L A M A



REG



eprasa.pl 056a7f28ee

Bocian przyszedł i zapukał do drzwi. Tak narodziła się przyjaźń

Czy to bocian wybiera gospodarstwo, w którym się chce zadomowić, gdy przylatuje na Lubelszczyznę? Wszystko wskazuje na to, że tak. A idealnym przykładem jest historia pani Anieli z Białki w powiecie parczewskim, do której domu dosłownie... zapukały bociany.



Zwykły dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji



Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian

Piękna sierpniowa niedziela, jadę nad jezioro. Wjeżdżam do Białki od strony Jedlanki. Na skrzyżowaniu z ulicą Libiszowską, chcę skręcić w prawo, ale zwracam uwagę na działkę, na której stoi mały domek z żółtą elewacją oraz słup energetyczny z bocianim gniazdem. Zwykły dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji.

Zatrzymuje się i długo się zastanawiam, czy to ozdoba ogrodowa, czy prawdziwy bocian? Gdy ptak zaczyna się poruszać i iść w stronę przechadzającej się po ogrodzie seniorki, zadaję sobie pytanie, dlaczego jeszcze nie odleciał na widok człowieka? Przecież bociany są płochliwe. Okazuje się, że między nim a właścicielką kilka lat temu narodziła się... przyjaźń. I to dosłownie. W rozmowie z właścicielką dowiaduję się, że to bocian wybrał sobie posiadłość pani Anieli na spędzenie lata w Polsce.

- Jak tyle lat żyję, to jeszcze czegoś takiego nie widziałam. Bociany raczej unikają ludzi, a to on wybrał mnie – mówi z uśmiechem pani Aniela.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian. Ale widok bociana w Polsce to nic nadzwyczajnego, więc powróciła do swoich obowiązków.

- Nosiłam gałęzie do poddasza. Nagle patrzę, a tu bocian stoi bocian i się na mnie patrzy. Mnie to zaskoczyło. Myślałam, że o te gałęzie mu chodzi. Mówię do niego, weź sobie te gałęzie. Ale stał dalej. A ja wróciłam do domu – mówi w rozmowie z portalem Lublin24.pl pani Aniela.

Ale to był dopiero początek przyjaźni z bocianem. Za około 20 minut, ktoś zaczął pukać do drzwi domu, w którym mieszka pani Aniela.

- Ale to pałą ktoś walił po prostu – relacjonuje. – Myślałam, że komuś odbiło, czego chce ode mnie? Wychodzę przed dom, a tu bocian stoi! Musiał obserwować, gdzie poszłam. Pytam, a co ty chcesz? Jeść? On nie ucieka, to mu dałam kiełbasy kociej, a on zaczął jeść. Ale jak mu dałam chleb, to wypluł.

Pani Aniela przez całe lato hodowała bociany na swojej posesji. O tym, że nawiązały więź z gospodynią, świadczy bardzo wzruszający fakt.

- Dokarmiałam je i dzieci przez całe lato. Pod koniec przyszli, umyli się w wodzie, popatrzyli na mnie. Może znowu są głodne? Więc naszykowałam. Ale nie chcieli. Obejrzeli się tylko na mnie i ruszyli przed siebie. Tak się ze mną pożegnali, ale to z takim smutkiem, że sama się dziwiłam – wspomina.

Przyszła wiosna i wróciły. I tak od czterech lat. Dlaczego przez tyle lat bociany upatrzyły sobie właśnie dom pani Anieli na spędzenie okresu wiosenno-letniego? Czy to w ogóle jest możliwe? O komentarz zwróciliśmy się do Kamila Piwowarczyka ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana.

- Bociany są wierne miejscu gniazdowania. Dana okolica dla nich jest takim podwórkiem, gdzie mogą podlecieć i znaleźć pokarm. Gdy warunki są trudne, np. susze, bocian ma zaprzyjaźnione gospodarstwa, więc rzeczywiście bociany nie są aż tak wierne sobie, ale są wierne miejscu gniazdowania – wyjaśnia Kamil Piwowarczyk.

KS

Włamał się do puszki z datkami na sterylizację zwierząt

Francuz okradł psy ze schroniska

Bialski sąd skazał obcokrajowca pochodzącego z Marsylii za kradzież puszki z zebranymi pieniędzmi na rzecz pomocy zwierzętom w schronisku Azyl oraz usiłowanie kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego.

Bialskie schronisko jest obsypywane darami i datkami przez wielu sponsorów, miłośników zwierząt, w tym wolontariuszy. W nocy z 20 na 21 listopada 2025 r. jednak na zbierane w lokalu gastronomicznym w Białej Podlaskiej pieniądze na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Azyl" pokusił się 36-letni Nabil R. Ten Francuz o imieniu pochodzenia arabskiego zabrał wykonaną z przezroczystego tworzywa sztucznego puszkę zwaną urną, przeznaczoną do zbierania pieniędzy w celu sterylizacji zwierząt. Został oskarżony przez prokuraturę o kradzież i włamanie, gdyż poprzez przełamanie zabezpieczeń ukradł z wnętrza puszki pieniądze w kwocie nie większej niż 2 tys. zł.

Ponadto zarzucono mu, że tej samej nocy w innym bialskim lokalu gastronomicznym przy ul. Janowskiej usiłował nieudolnie dokonać kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej ustawionej w lokalu gastronomicznym. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż nie pokonał zabezpieczeń szuflady z pieniędzmi.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał oskarżonego Nabila R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Ustalił, że wartość poniesionych strat przez pokrzywdzone Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Podlaskiej wyniosła łącznie jednak nie więcej niż 457,50 zł. Skazał Francuza na karę roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Sąd orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego umieszczenie na stronie internetowej sądu, co nastąpiło w sierpniu.

Internetowe informatory o imionach (m.in. portal imiona.com.pl) tłumaczą z arabskiego, że imię Nabil oznacza wyjątkowo szlachetnego, godnego i dobrego charakteru)...

W kilka tygodni po wykryciu włamania do puszki „Azylu", w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej zorganizowano akcję pomocową na rzecz podopiecznych bialskiego schroniska.

(Pim)

Lublin: Bliźniaczki odpowiedzą za atak nożem w ramach zemsty. Kobiety zaplanowały ucieczkę z Lublina

Dwie kobiety odpowiedzą za ugodzenie nożem swojego znajomego. Motywem miała być zemsta, za wcześniejsze agresywne zachowanie mężczyzny wobec sióstr.



fot. KMP Lublin

Siostry bliźniaczki zostały zatrzymane przez kryminalnych z 7. komisariatu przy wsparciu wywiadowców

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w zaroślach przy ulicy Onyksowej w Lublinie.

54-latek miał być też bity i kopany

- Na miejsce udali się funkcjonariusze na polecenie dyżurnego, na skutek zgłoszenia, że doszło tam do ugodzenia nożem mężczyzny. Po przyjeździe zauważyli mężczyznę, który miał ranę ciętą lewego ramienia. Pokrzywdzonym okazał się 54-letni mężczyzna, który w wyniku sytuacji został zabrany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. 54-latek oprócz ugodzenia nożem, miał być bity i kopany przez sprawców - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tego samego dnia, policjanci ustalili sprawców przestępstwa. Ataku na mężczyznę dokonały siostry bliźniaczki w wieku 41 lat. Kobiety miały dopuścić się przestępstwa w wyniku zemsty, za wcześniejsze agresywne zachowanie pokrzywdzonego wobec jednej z nich. Do zatrzymania kobiet doszło na dworcu PKS w Lublinie. Zaplanowały już swoją ucieczkę z miasta.

Sąd aresztował kobiety. Odpowiedzą one za uszkodzenie ciała przy użyciu niebezpiecznego narzędzia i za uszczerbek na zdrowiu mężczyzny.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

Już oficjalnie wyrzuceni z PiS

Po tygodniach przepychanek i medialnego grillowania PiS zdecydowało się oficjalnie przypieczętować to, czego należało spodziewać się już od dawna.

Parlamentarzyści PiS, którzy w sporze dzielącym partię opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim i nie podpisali lojalek, zostali usunięci z partii. Koleżeński Sąd Dyscyplinarny Prawa i Sprawiedliwości wykluczył 38 posłów (oraz 2 senatorów).

O tej decyzji napisała na swoim Facebooku posłanka z Lubelszczyzny (Okręg 7) Monika Pawłowska.

- Dziś (13 sierpnia - red.) zostałam oficjalnie usunięta z Prawo i Sprawiedliwość. Wyrzucili nie tylko mnie, ale także innych posłów związanych z Rozwój Plus. Sam Pan Prezes Jarosław Kaczyński przyjmował mnie do partii. Szkoda, że w taki sposób kończy się to, co udało nam się wspólnie zrobić. Dołączyłam do PiS dzięki Mateuszowi Morawieckiemu, to osoba niezwykle zasłużona dla naszego regionu i całej Polski. Idę z nim dalej.

Posłanka Pawłowska w swoim wpisie poinformowała, że oprócz niej usunięci z partii zostali także inni członkowie PiS, którzy w konflikcie, który doprowadził do rozłamu w partii, opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim.

W województwie lubelskim ze Stowarzyszeniem Rozwój Plus są identyfikowani następujący parlamentarzyści: Anna Baluch (okręg nr 6 – Lublin), Monika Pawłowska (okręg nr 7 – Chełm), Sławomir Skwarek (okręg nr 6 – Lublin) i Sylwester Tułajew (okręg nr 6 – Lublin).

Ten ostatni zapytany o usunięcie z partii potwierdził otrzymanie decyzji Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Gorzej było z komentarzem. Poproszony o niego, odpisał:



Sylwester Tułajew Fot. Joanna Niećko/archiwum



Monika Pawłowska Fot. Dominika Polonis/archiwum

- Pierwsze słyszę, bo nie zauważyłem, żeby to Pani Poseł informowała o moim usunięciu z PiS.

Nie zareagował na uwagę, że jego wyborcom należy się bardziej merytoryczny komentarz.

Ostatecznie tego samego dnia opublikował oświadczenie. Napisał w nim:

- To przykre, bo przez ponad ćwierć wieku byłem wiernym i lojalnym działaczem Prawa i Sprawiedliwości. Przykre również jest to, że bez żadnej rozmowy ze mną stwierdzono, że jestem partii niepotrzebny. Nie chciałem odchodzić z PiS. Dziś niczego nie żałuję. Niczego bym nie zmienił. Mając świadomość różnych intryg - cieszę się, że mogę budować coś nowoczesnego, z realną szansą obalenia rządu Tuska. Jestem dumny, że razem z Mateuszem Morawieckim budujemy Rozwój Plus.

Także Monika Pawłowska podkreśla w swoim wpisie, że rozpoczyna się nowy etap:

- Tyle, ile pieniędzy poszło na inwestycje, nowe drogi, infrastrukturę krytyczną i społeczną nie było nigdy. Zawsze za to będę wdzięczna premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Teraz przed nami nowy etap. Etap pracy w Klubie Parlamentarnym Rozwój Plus. Rozwój, gospodarka i bezpieczeństwo, bez podziałów, wojenek wewnętrznych i niepotrzebnych sporów. Na jesień przygotowujemy ofensywę legislacyjną, czekają nas spotkania i rozmowy. Będziemy wśród ludzi i dla ludzi. Współpraca i pomoc drugiemu człowiekowi jest moją codziennością, więc tym bardziej cieszę się, że będę mogła kontynuować tę drogę. Dziękuję za wszystko koleżankom i kolegom z PiS. Za te 5 lat wspólnej walki. Dobrze, że mamy jeden cel - odsunąć ten tragiczny rząd od władzy. I na tym się skupmy. A ja po prostu dziękuję!

Krzysztof Janisławski, KS

Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em - przyznaje polityk

Zdradzić to można Boga, Ojczyznę i żonę. Nie zdradziłem...

- Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszeregowych polityków w formacji - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" poseł Sławomir Skwarek, odchodzący z PiS-u do stowarzyszenia Rozwój Plus.

Na liście wykluczonych z PiS-u znalazł się także wywodzący się z Ziemi Łukowskiej Sławomir Skwarek. Urodzony w Radzyniu Podlaskim 62-letni polityk, w przeszłości m.in. dyrektor szkoły i wójt gminy Adamów, pełnił w regionie ważne role partyjne - w 2022 roku był powołany na pełnomocnika jednego z okręgów PiS w województwie lubelskim.

Rozmowa ze Sławomirem Skwarkiem, posłem odchodzącym z PIS-u na rzecz Stowarzyszenia Rozwój Plus

W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o wykluczeniu z partii?

Najpierw swoje zdanie publicznie zakomunikował prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. Dał wytyczne. Później pan profesor Karol Karski (rzecznik dyscyplinarny w PiS - przyp. red.) przysłał mi SMS-a, dosyć dziwnego, wysyłanego do wszystkich, jako „kopiuj/wklej". Mi się to bardzo nie spodobało. Odpisałem stanowczo, ale ze wszech miar bardzo kulturalnie. Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Inni koledzy z naszej grupy nie chcieli, a ja mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił. Tymczasem 11 sierpnia, po południu, mailem dostałem wiadomość o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który zaplanowano na 13 sierpnia. Uważam, że co najmniej siedem dni przed posiedzeniem sądu koleżeńskiego powinno się poinformować o terminie. A chciałbym się stawić. Ostatecznie komisja przysłała mi mailem orzeczenie Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego o wykluczeniu z partii, podobnie, jak pozostałym osobom z naszej grupy. Nie ma tam informacji o trybie odwoławczym. W piśmie powinno się powiadomić, czy jest tryb odwoławczy. A może dopuściłem się tak ciężkiego naruszenia, że nie ma trybu odwoławczego? No i uważam, że posłów „po koleżeńsku" powinni sądzić co najmniej posłowie lub europosłowie. Taka zasada honorowa. Tak, czy inaczej, przyjąłem informację o wykluczeniu z partii do wiadomości.



fot. Dominik Smagała/Archiwum

- Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił - opisuje poseł Sławomir Skwarek, jeszcze do niedawna w PiS-ie, obecnie w stowarzyszeniu Rozwój Plus

Jest Pan rozczarowany, choćby sposobem, w jaki został Pan poinformowany o wspomnianych rozstrzygnięciach, biorąc pod uwagę tyle lat działania dla partii?

Tak. Według mnie należało rozmawiać. Ja byłem gotowy. Zarówno pan profesor Karski, jak i członkowie komisji dyscyplinarnej, mogliby zadać sobie troszkę więcej trudu lub zrobić to jeszcze szybciej - z „woli Pana Prezesa". Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszeregowych polityków w formacji. Dziesięć lat to dość długo. Pozostawiam w swojej pamięci sporo dobrych chwil. Wiele udało się zrobić dla rodzin, samorządów, innych wspólnot czy Polski. Powiedziano mi „do widzenia" a ja mówię „do zobaczenia".

Czyli nazwiska Skwarek już z PiS-em wiązać nie należy?

Należy, jest to zapisane w biografii politycznej. Bardzo miło wspominam czas spędzony w tej formacji. Mam wiele koleżanek i kolegów. Nie zrywam z nimi kontaktów. Jesteśmy po tej samej stronie barykady w walce z rządem Tuska i inną obecnie wizją ścieżek rozwoju Polski. Wstąpiłem do PiS-u dobrowolnie, nikt mnie nie zmuszał. Nie mam wyjątkowo długiego stażu w PiS. Jeszcze w 2015 roku startowałem w wyborach do sejmu jako bezpartyjny samorządowiec. Teraz wracam do takiej samej formuły. Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em. Jak minie gorące lato, przyjdzie chłodniejsza pora roku, to może schłodzi umysły polityków? Niemniej, obecnie z PiS-em trudno mnie łączyć. Co dalej? To na razie pieśń przyszłości. Teraz będę miał więcej czasu na pracę dla stowarzyszeń i w tym przede wszystkim w stowarzyszeniu Rozwój Plus. No i muszę dodać na zakończenie. Zdradzić to można Boga (wiarę), a ja aktu apostazji nie podpisałem, Ojczyznę i Żonę. Nie zdradziłem...

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

CBA w Operze

Podlegająca pod Urząd Marszałkowski w Lublinie - Opera Lubelska - znalazła się pod lupą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Agenci weszli do niej 4 sierpnia. Sprawdzali dokumenty, zabezpieczali różne dowody.

Co robili funkcjonariusze CBA?

Jak wskazuje Prokuratura Regionalna w Lublinie, śledztwo wszczęto w lutym br. na wniosek CBA po przedstawieniu zgromadzonych przez tę służbę informacji i danych, dotyczących zakłócenia przetargu w pierwszym półroczu 2025 roku.

- Jednym z wątków jest poświadczenie nieprawdy w dokumencie przez pracownika samorządowej instytucji artystycznej Opera Lubelska, nakłanianie do tego poświadczenia, także użycie dokumentu poświadczającego nieprawdę - wyjaśnia prokurator Waldemar Moncarzewski z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Funkcjonariusze CBA prowadzili w Operze Lubelskiej czynności na szeroką skalę.

- Na wniosek CBA w celu zabezpieczenia dowodów prokurator wydał 11 postanowień w przedmiocie żądania wydania dokumentów, jak również komputerów, telefonów i korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną. Wskazał także, że w przypadku odmowy wydania żądanych dokumentów bądź też w przypadku uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że wezwany nie wydał wszystkich przedmiotów, CBA może przeprowadzić przeszukanie. Prokurator zlecił funkcjonariuszom CBA czynności, trzy z tych dokumentów dotyczyły osób zatrudnionych w Operze Lubelskiej - opisuje prokurator Waldemar Moncarzewski. - Zatrzymań w tej sprawie nie było, to były czynności związane wyłącznie z zabezpieczeniem materiału dowodowego, nikomu nie postawiono zarzutów.

Oświadczenie dyrektor

Jeszcze tego samego dnia na profilu Opery Lubelskiej na Facebooku opublikowano oświadczenie dyrektor Kamili Lendzion.

„(...) czynności przeprowadzone w siedzibie Opery Lubelskiej nie oznaczają, że postępowanie, w związku z którym zostały wykonane, jest prowadzone przeciwko Operze Lubelskiej. Nieuprawnione jest zatem przedstawianie tych czynności jako postępowania dotyczącego Opery Lubelskiej jako instytucji. Z uwagi na charakter prowadzonego postępowania nie będę ujawniać informacji objętych tajemnicą postępowania ani danych dotyczących osób lub podmiotów, których postępowanie dotyczy".

Opera Lubelska to samorządowa instytucja kultury w centrum Lublina, powstała w sierpniu 2023 roku w wyniku oficjalnego przekształcenia i zmiany nazwy dotychczasowego Teatru Muzycznego w Lublinie. Opera jest zarządzana przez dyrektor Kamilę Lendzion, która kieruje instytucją od września 2018 roku.

Dominik Smagała

eprasa.pl 056a7f28ee

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły dramatyczne chwile w Chorwacji.

„Na ucieczkę z pożaru mieliśmy kilka minut”

Miały być dwa tygodnie wypoczynku, słońca i zwiedzania chorwackiego wybrzeża. Zamiast tego dwie rodziny z powiatu ryckiego znalazły się w samym środku gwałtownie rozprzestrzeniającego się pożaru. Płomienie dotarły w okolice ich domu w miejscowości Stanići niedaleko Omiša. Na ucieczkę mieli zaledwie kilka minut. - Jak już wychodziliśmy, mieliśmy u sąsiada za płotem płomienie, które bardzo szybko leciały w naszą stronę - relacjonuje Paweł Warowny.



Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru



- Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - opowiada mieszkaniec powiatu

Miały być zwyczajne rodzinne wakacje

Do Chorwacji pojechały dwie rodziny z powiatu ryckiego. W sumie osiem osób. Paweł Warowny wraz z żoną i dwójką dzieci oraz jego kuzyn z rodziną. Jedni pochodzą z Przykwy, drudzy z Leopoldowa. Wybrali się na wakacje samochodem, na własną rękę. - Pojechaliśmy na wakacje, głównie w celu wypoczynku i zwiedzania - opowiada Paweł.

Początek wyjazdu niczym nie zapowiadał dramatycznych wydarzeń. Rodziny wynajęły dom położony na wzgórzu, z widokiem na morze. Pogoda była typowa dla dalmatyńskiego lata: słoneczna i bardzo gorąca. - Była piękna pogoda, piękny dom na wzgórzu, piękny widok na morze. I wielki upał. 38-40 stopni. Tak było do pewnego momentu - wspomina Paweł. Tym momentem okazał się gwałtownie rozwijający się pożar.

Najpierw sygnały alarmowe

Rodziny znajdowały się w Omišu. Wieczorem wyszły na kolację. W pewnej chwili mieszkańcy i turyści zaczęli obserwować wzmożony ruch służb. - Nagle zaczęło jeździć mnóstwo wozów straży pożarnej, policji i wszystkiego innego. Dosłownie chwilę później dostałem filmik od kolegi z pytaniem, jak się trzymamy, bo całe miasto płonie - relacjonuje.

Wtedy sytuacja zaczęła wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilka godzin wcześniej. Rodziny próbowały wrócić w kierunku miejsca, w którym mieszkały, jednak droga została zamknięta przez policję.

Trzy kilometry pieszo po dokumenty

Powrót samochodem okazał się niemożliwy. Paweł i jego kuzyn zdecydowali się więc ruszyć pieszo. Ich celem było dotarcie do wynajmowanego domu i zabranie dokumentów oraz najpotrzebniejszych rzeczy. - Ostatnie trzy kilometry musieliśmy iść pieszo, żeby uratować dokumenty. Żona została w aucie na blokadzie policyjnej, a ja razem z kuzynem trzy kilometry pieszo, żeby dojść do domu, uratować dokumenty, jakieś najpotrzebniejsze rzeczy - opowiada.

Z każdym kolejnym metrem sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Na niebie pojawiała się coraz większa łuna.

- Im dalej szliśmy, tym większa była łuna pożaru na niebie. A jak przeszliśmy już te trzy kilometry, to płomienie były widoczne gołym okiem - wspomina.

Mężczyźni weszli do domu i w pośpiechu zaczęli zabierać najważniejsze rzeczy. Nie mieli czasu na zastanawianie się, co jeszcze można ocalić. - Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - mówi Paweł.

Zaczęliśmy biec w dół

Wtedy nie było już czasu na dalsze przygotowania. Liczyła się ucieczka.

- Zaczęliśmy biec w dół z tego wzgórza. No i zatrzymywać ludzi, którzy uciekali samochodami, by ktoś nas podrzucił. Jacyś Chorwaci się zatrzymali, wzięli nas do swojego auta, podrzucili połowę drogi. A potem pojechali dalej ratować jeszcze innych członków rodziny - opowiada.

Paweł i jego kuzyn musieli kontynuować ucieczkę pieszo. - Ogień już był tak potężny, że mieliśmy go dosłownie za plecami. Jak doszliśmy już do aut, to obydwaj z kuzynem byliśmy cali w dymie, popiele i we wszystkim, wymęczeni, osmaleni - wspomina.

W dramatycznych warunkach nie było możliwości spakowania bagaży czy ratowania rzeczy osobistych. Paweł zabrał jedynie plecak, dokumenty, laptop oraz ubrania dla dzieci na następny dzień. - Nawet nie zabrałem koszulki żadnej. Wziąłem tylko plecak, dokumenty, ubrania dla dzieci i w sumie nic więcej nie zdążyłem zabrać - mówi.

Jak dodaje, jego kuzyn zrobił dokładnie to samo. - Wziął plecak, dokumenty, jakieś podstawowe rzeczy do przetrwania kolejnego dnia. Więcej po prostu nie było czasu. Najważniejsze było to, byśmy wszyscy wydostali się z zagrożonego obszaru - dodaje.

Noc u rodziny. Osiem osób w jednym apartamencie

Po ewakuacji rodziny musiały znaleźć bezpieczne miejsce na noc. Z pomocą przyszli krewni mieszkający w miejscowości Promajna. - Jak dowiedzieli się, że jest pożar i że musieliśmy się ewakuować, to nas zaprosili do siebie - opowiada Paweł.

Problemem okazała się jednak podróż. Choć odległość wynosiła około 20 kilometrów, dotarcie na miejsce zajęło bardzo dużo czasu. - Dojechaliśmy dopiero na trzecią w nocy z tego względu, że były gigantyczne korki. Ruch tunelami w okolicy miasta Omiš był puszczony tylko w jedną stronę, czyli można było tylko wyjechać, nie dało się w ogóle wjechać - wyjaśnia Paweł

W niewielkim, czteroosobowym apartamencie musiało znaleźć miejsce aż osiem osób. - Spaliśmy na podłogach, dosłownie gdzie się dało. Jedna osoba spędziła noc na balkonie. Tak, żeby gdziekolwiek się przespać - mówi.

Największy strach dotyczył dzieci

Dramatyczne wydarzenia szczególnie mocno przeżywały dzieci. Znalazły się w sytuacji, której wcześniej zupełnie się nie spodziewały. Widziały ogień, dym i ludzi uciekających z zagrożonego terenu.

- Dzieciaki widziały to na własne oczy i martwiły się o to, co się wydarzy dalej. Czy zdążymy uciec, czy będziemy mieli do czego wracać, czy kolejnego dnia będziemy musieli skończyć wakacje po trzech dniach i od razu wracać do domu bez niczego dosłownie - mówi Paweł.

Dom ocalał. Dookoła spalony krajobraz

Po pewnym czasie służby pozwoliły rodzinom wrócić w okolice wynajmowanego domu. Najważniejsza informacja okazała się dobra - budynek przetrwał.

- Nie wiedzieliśmy, czy spłonął, czy nie. Jak pozwolili nam tam wrócić, okazało się, że dom stoi. Jest opalony z każdej strony praktycznie, osmalony, ale sam dom się nie spalił. Głównie ze względu na to, że to jest dom z kamienia, ma małe okna i tak dalej, więc pożar go nie dosięgnął - tłumaczy.



Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym. Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła

Wakacje jednak trwają

Rodziny zdecydowały się pozostać w wynajmowanym domu. Choć otoczenie wygląda zupełnie inaczej niż przed pożarem, Paweł podkreśla, że nie chcą jeszcze wracać do Polski.

- Dalej zostajemy w tym domu, no bo w sumie drugi raz już się nie zapali. Na ten moment nie mamy prądu, nie mamy wody, ale mamy deklarację od służb lokalnych, że te wszystkie media zostaną przywrócone w ciągu najbliższej doby - relacjonuje.

Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym.

- Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła. Ogólnie wygląda to średnio - mówi z wyraźnym dystansem, choć za tymi słowami kryją się dramatyczne doświadczenia.

Nikt się nie spodziewał pożaru

Dla rodziny pożary w Chorwacji nie były czymś zupełnie nieznanym. Wiedzieli, że w Dalmacji podczas upalnego lata takie zjawiska mogą się zdarzać. Nie przypuszczali jednak, że tym razem zagrożenie dotrze bezpośrednio do nich.

- Zdecydowanie liczyliśmy na to, że faktycznie będzie słońce, upał, ale nikt się nie spodziewał pożaru. Pożary to naturalna część pobytu w Dalmacji, w Chorwacji. Ciągle się zdarzają, ale zwykle dzieją się w bardzo odległych krańcach wysp, które są niezamieszkałe. Natomiast wczoraj pierwszy raz coś takiego nas dosięgnęło bezpośrednio na Wybrzeżu - mówi.

Dla dwóch rodzin z powiatu ryckiego miały to być zwyczajne, rodzinne wakacje nad Adriatykiem. Zamiast beztroskiego wypoczynku przyszła jednak walka z czasem, ewakuacja i noc spędzona wśród innych osób uciekających przed żywiołem. - Pierwszy raz coś takiego przeżyliśmy - podsumowuje Paweł.

mp

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

Oliwia Jeżak będzie szukała miłości w Tajlandii

Pochodząca z gm. Puławy 26-latka została jedną z uczestniczek 13. edycji programu „Hotel Paradise", który od 29 sierpnia będzie można oglądać na antenie TVN7.



Oliwia Jeżak została jedną z uczestniczek 13. edycji programu "Hotel Paradise". Emisja z jej udziałem nastąpi 29 sierpnia na antenie TVN 7

fot. TVN

„Hotel Paradise" emitowany jest od 2020 roku. Do tej pory powstało 12 sezonów. Program przedstawia grupę singli w wieku od 18 do 30 lat, którzy przyjeżdżają na tropikalną wyspę (co roku zmienia się lokalizacja) w poszukiwaniu miłości. Uczestnicy mieszkają razem, bez telefonów i kontaktu z bliskimi, a podczas pobytu biorą udział w randkach, zadaniach i różnych wyzwaniach. Z czasem do grupy dołączają nowe osoby, a ci, którzy nie stworzą relacji, odpadają z programu. Po kilkunastu tygodniach para, która zdobędzie zwycięstwo, staje przed najważniejszą decyzją, może postawić na dalszy związek albo wybrać nagrodę pieniężną, która wynosi 200 tys. zł.

Teraz w 13. edycji ujrzymy Oliwię Jeżak. Uczestniczka w 2017 roku wzięła udział w konkursie Miss Lubelszczyzny Nastolatek, zdobywając tytuł Miss Publiczności. Uczęszczała do ZSO nr 2 im. F.D. Kniaźnina. Obecnie mieszka w Warszawie i studiuje prawo w biznesie oraz pracuje jako hostessa. Jej profil na Instagramie obserwuje prawie 20 tys. osób, a na TikToku ponad 156 tys. Jak można przeczytać na stronie internetowej TVN, Oliwia tworzyła wcześniej 9-letni związek, a jej typ mężczyzny, to brodaty brunet mający około 180 centymetrów wzrostu, choć twierdzi, że sam wygląd to za mało. Liczy się przede wszystkim wzajemne dopasowanie i relacja. Odcinki z Oliwią były nagrywane na przełomie lutego i marca w Tajlandii. Premierową emisję zaplanowano na 29 sierpnia na antenie TVN 7.

Dominik Kęsik

Skolim spadł ze sceny. Z szyną, ale będzie koncertował dalej!



Już 23 sierpnia wokalista ma pojawić się podczas dożynek w gminie Krzywda. Na razie nic nie wskazuje na to, aby czwartkowy wypadek w Rewalu miał doprowadzić do zmiany tych planów

Artysta doznał urazu stawu skokowego. Mimo wszystko nie zamierza na razie rezygnować z występów.

Do wypadku doszło 13 sierpnia podczas koncertu Skolima w Rewalu. W pewnym momencie wokalista stracił równowagę i wypadł poza scenę, w kierunku zgromadzonej publiczności. Moment zdarzenia został nagrany przez uczestników koncertu, a materiały szybko trafiły do mediów społecznościowych.

Skolim potrzebował pomocy przy wstawaniu, a następnie miał wyraźne trudności z poruszaniem się. Mimo tego nie zdecydował się przerwać koncertu. Wrócił na scenę, choć jego możliwości poruszania się były już mocno ograniczone.

Kilka godzin później wystąpił w Międzyzdrojach. Jeszcze tego samego dnia wokalista miał zaplanowany występ w Międzyzdrojach. Koncert rozpoczął się z opóźnieniem, a artysta zdecydował się zaśpiewać na siedząco.

Po wypadku Skolim trafił do jednej z klinik ortopedycznych w Szczecinie. Zdecydowano o założeniu artyście półszyny gipsowej. Jak przekazał gitarzysta Skolima, Łukasz Jurga, znany jako Luxon Git, u wokalisty stwierdzono uszkodzenie przedniego więzozrostu oraz skręcenie stawu skokowego.

Konrad Skolimowski urodził się w Łukowie, a pierwsze lata życia spędził w Hucie Dąbrowie w powiecie łukowskim. 23 sierpnia ma wystąpić podczas dożynek w gminie Krzywda.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 21 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (1): Bogumił i Barbara **9.15** Ranczo (114): Zamrożony kapitał **10.10** Komisarz Alex (297): Podglądaczka **11.05** Ojciec Mateusz (238): Cud **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Supermoce fluorescencji – film dok. Fr. 2025 **14.00** Splątane losy (28)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1008)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (939)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (448)
21.25 Drelich (5)
Drelich trafia w ręce Stryja, gangstera i dawnego znajomego, który stawia mu ultimatum: zdradź Kracha, a pomożemy ci w walce z Wójcikiem. Iza zmaga się z wyrzutami sumienia i popada w paranoję.
22.25 Fucking Bornholm
★★★ – dram. obycz. Polska 2022
Reż. Anna Kazejak, wyk. Agnieszka Grochowska, Maciej Stuhr, Grzegorz Damięcki
0.15 Szyfry wojny – dramat wojenny USA 2002 ★★★
2.35 Morderstwa w Arbois: Morderstwa w Arbois – film krym. Francja 2023 ★★★
4.10 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1821) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (442) **6.55** Barwy szczęścia (3380) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Operacja zdrowie (79): Cukrzyca **12.10** Msza święta Kościoła starokatolickiego mariawitów w Płocku – transmisja **13.15** Panna młoda (176) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (903): Co robisz, Janku?

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (460)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (177)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3381) (odcinek powtórkowy)
20.00 Kabaretowa Noc pod Gwiazdami – Kogo tu nie było! – transmisja z Lidzbarka Warmińskiego
23.05 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego
23.45 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Radom (powt.)
0.50 Kung-fu joga – film przygodowy Chiny/Indie/USA/Nepal/Hongkong/Emiraty Arabskie/Islandia/Korea Pd. 2017 ★★
Jack, chiński profesor archeologii, i jego koleżanka po fachu z Indii, Ashmita, wyruszają na poszukiwania zaginionego tybetańskiego skarbu. Jednak nie tylko oni chcą go odnaleźć.
2.50 Szukając cudów
★★★ – dramat obyczaj. W. Bryt./Australia 2020

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (399, 401): Miłość bez zasad / Tajemnicza klepsydra **10.20** Trudne sprawy (963): Kinga myśli, że szef ją podrywa **11.20** Dlaczego ja? (1562, 1563): Wynocha / Popularna dziewczyna **13.20** Gliniarze (932, 933): Zbuntowane anioły / Towar z drugiej ręki

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1131, 1132): Nieszczęśliwy los / Ostra jazda – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Predator: Prey
★★★★ – horror USA 2022
Reż. Dan Trachtenberg, wyk. Amber Midthunder, Dakota Beavers, Dane DiLiegro
22.10 Morbius
★★★ – film akcji USA 2022
Reż. Daniel Espinosa, wyk. Jared Leto, Matt Smith, Adria Arjona
Morbius jest chory na rzadką chorobę krwi i zdeterminowany, by pomagać innym. Zyskuje nadludzkie zdolności i musi zmierzyć się ze swoją nową naturą.
0.20 Dlaczego on? – komedia USA/Kambodża 2016 ★★★
Reż John Hamburg, wyk. James Franco, Bryan Cranston, Zoey Deutch
2.55 Nasz nowy dom
4.00 Ewa gotuje

TVN

5.05 Nauka jazdy (13) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1736) **6.50** Kuchenne rewolucje: Biedrusko, Restauracja „Czterej Pancerni" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (3) **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Tarta poducha", Wrocław **13.40** Ukryta prawda (1537-1538, 1590) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

16.50 Szpital św. Anny (95)
Maciek Bilewicz otrzymuje wezwanie do szkoły w sprawie zachowania Olka. Okazuje się, że chłopiec jest agresywny wobec kolegów i przeszkadza w trakcie zajęć. Maćkowi trudno jest w to uwierzyć.
17.55 Detektywi (266)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Assassin's Creed
★★★ – film przygodowy USA/Francja/Wielka Brytania/Hongkong/Tajwan/Malta/Hiszpania/Kanada 2016
Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons
22.30 Ciche miejsce
★★★★ – horror USA 2018
Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Millicent Simmonds
0.15 Bumblebee
★★★ – film sf USA/Chiny 2018
Reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld, John Cena, Jorge Lendeborg Jr.
2.40 Kuba Wojewódzki
3.55 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 Szkoł (391, 292) **8.45** Ukryta prawda (1368, 1505, 1506) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (631-633) **13.55** Kryminalni (9) **15.00** Szpital (842, 843) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (537) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (48) **19.00** Młode gliny (5) **20.00** ★★ After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022, reż. Castille Landon, wyk. Josephine Langford **22.10** ★★★★ Głupi i głupszy – kom. USA 1994, reż. Peter Farrelly, Bobby Farrelly, wyk. Jim Carrey **0.25** ★★ Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (19, 20) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (117) **8.55** Policjantki i policjanci (570, 571) **10.55** Na ratunek 112 (1168, 1169) **11.55** Dlaczego ja? (817, 818) **13.55** Trudne sprawy (848-850) **16.55** Policjantki i policjanci (1429) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (547) **19.00** Policjantki i policjanci (1430) **20.00** Gwiazdy kabaretu (181, 88) **22.05** ★★★ Rycerz króla Artura – film przyg. USA /W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **0.55** STOP Drogówka (333) **1.55** Hardkorowy lombard (45)

TVP Kultura

8.35 Kolekcja **8.55** Gruby (1) **9.35** ★★★★ Cyrk – komedia USA 1928 **11.00** ★★★★ Konnica – film przygod. USA 1959 **13.05** Enzo Ferrari. Czerwony i czarny **14.10** Soyka Kolektyw – W hołdzie mistrzowi **15.15** ★★★★ Pies Baskerville'ów – film W. Bryt. 1988 **17.10** Gruby (2, 3) **18.25** Mistrzowie wideo **18.55** Rawhide (42) **20.00** ★★★★ Cały ten zgiełk – musical USA 1979 **22.15** ★★★★ Sprawa Kramerów – dramat USA 1979 **0.10** ★★★ Ella i John – film przygod. Wł./Fr. 2017 **2.10** Ewa – film anim.

TV Trwam

11.25 Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **11.35** Natura et Homo **12.20** Głos serca (87) **13.05** Bazylika Bożego Ciała w Krakowie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.35** Kapłani zesłanych **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci

TVP Sport

8.15 Retransmisja sportowa **10.25** Rajd samochodowy: – MARMA Rajd Rzeszowski **11.05** Piłka nożna: Arsenal FC – Manchester City **13.20** Ring TVP Sport **14.20** Piotr Małachowski – człowiek z diamentu **15.30** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał Kamili Skolimowskiej **17.55** **(L)** Piłka nożna: 5. kolejka: Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna **20.00** Studio **20.30** **(L)** Piłka nożna: 5. kolejka: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **23.00** Sportowy wieczór – wiad. sport.

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (12, 13) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Zaklinaczka duchów (74) **11.00** Kotka (13) **12.00** Nie igraj z aniołem (144) **13.00** Wspaniałe stulecie (78) **14.00** Kurierzy (63) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (598, 599) **17.00** Kurierzy (64) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1003, 1004) **20.00** ★★★ Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 **21.55** ★★★★ Champion IV: Walka o honor – film sens. USA/Bułg. 2016 **23.45** ★★★ American Fighter – film sens. USA 2019

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

SOBOTA 22 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (666) **8.55** Ranczo (115) **9.50** Komisarz Alex (298): Bez winy **10.50** Ojciec Mateusz (239): Hipisi **11.50** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu: Opowieść o biedronkach **12.55** ★★★ Siedmiu wspaniałych nadjeżdża – western USA 1972 **14.45** Dobre strony (13) – felieton Polska 2025

15.10 Okrasa łamie przepisy: Wielkopolskie kluchy na łachu – magazyn kulinarny
15.45 Przed ekranem – magazyn
16.00 Dziedzictwo (1009)
17.00 Teleexpress
17.35 Rolnik szuka żony (11)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (10) Po pożarze więzienia, w którym zginęli naczelnik i jego żona, Kosek ucieka. Planuje ze Ślimakiem uwolnienie więźniarek. Tropiony przez UB Tomasz znajduje schronienie u pielęgniarki Dziuni.
21.20 Greenland – film sensac. ★★★ USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn
23.30 Kill Bill ★★★★ – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox, Lucy Liu
1.30 Fucking Bornholm ★★★ – dram. obycz. Polska 2022
3.15 La Gomera – kom. krym. Ru- ★★★ munia/Francja/Niemcy/2019

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3378, 3379) **6.25** M jak miłość (1931) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Górna półka smaku (8) – magazyn **12.00** Zmiennicy (13): Spotkania z Temidą – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (177) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej Polska 2025

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błażejczyk
16.20 Na dobre i na złe (993): Poczucie obowiązku
17.15 Panna młoda (178)
18.10 Va banque – teleturniej
18.40 Słowo na niedzielę
18.50 Rodzinka.pl (313, 314): Babie Doły / Supermoce
20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – koncert
22.10 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice (powt.)
22.45 Męskie Granie Orkiestra 2026 – koncert Polska 2026 Igor Herbut, Zalia i Vito Bambino wystąpią razem podczas koncertu Męskie Granie Orkiestra 2026. Wspólnie wykonają hymn tegorocznej edycji, utwór „Nareszcie", który szybko zdobył popularność wśród słuchaczy.
0.20 Rodziny się nie wybiera ★★★ – komedia Francja 2018
2.15 Pod Mocnym Aniołem ★★★★ – dramat obyczajowy Węgry/Polska 2014 Reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Robert Więckiewicz, Julia Kijowska

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (157-160 – odcinki powtórkowe) – reality show Polska 2025, reż. Joanna Sikora, Joanna Żebrowska-Ostolska, Rajmund Gierszewski, prow. Marcelina Zawadzka, Ilona Krawczyńska, Milena Krawczyńska

15.40 Aniołki Charliego: ★★ Zawrotna szybkość – komedia USA 2003 Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu
17.55 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Węgry – Polska
20.25 Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – prog. rozrywk.
22.30 Barry Seal: Król przemytu ★★★★ – film sensac. USA 2017 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright
0.50 Inwazja: Bitwa o Los ★★★ Angeles – film sf USA 2011 Reż. Jonathan Liebesman, wyk. Aaron Eckhart, Ramon Rodriguez, Michelle Rodriguez, Michael Peña Obcy zniszczyli największe miasta. Nantz i jego żołnierze chcą uratować szukających schronienia cywilów i ocalić Los Angeles, nim zostanie zrównane z ziemią.
3.25 Świat według Kiepskich (400, 401) – serial kom.

TVN

5.05 Nauka jazdy (14) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1737) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro „2020" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (1) **11.35** Na Wspólnej (4264-4267) **13.35** Młode gliny (49) **14.40** ★★★ Dora i Miasto Złota – film przygodowy USA/Australia/Wielka Brytania 2019

16.50 Galimatias, ★★★ czyli kogel-mogel II – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Dariusz Siatkowski, Katarzyna Łaniewska Kasia wraca na wieś już jako żona Pawła. Kłopot w tym, że dziewczyna nie myśli na razie o dzieciach, chce skończyć studia. Z tego powodu kłóci się z mężem, który bardzo pragnie potomka.
19.00 Fakty
19.45 Uwaga! – magazyn
20.00 Kac Vegas w Bangkoku ★★★ – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis
22.15 Polowanie na druhny ★★★ – komedia rom. USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken
0.45 Green Lantern ★★★ – film sf USA 2011 Reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds, Blake Lively, Peter Sarsgaard
3.10 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (15) **6.55** New Looney Tunes (27, 28) **7.25** ★★★ Tysiąc słów – komedia USA 2012 **9.20** Ukryta prawda (1505, 1497-1499) **14.40** Szpital św. Anny (45, 46) **16.50** Detektywi (13) **17.50** ★★★ Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Wł. 2004, reż. Andy Cadiff, wyk. Mandy Moore **20.00** ★★★ Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **22.45** ★★★ Nieuchwytny – film sens. USA 1996 **0.50** ★★★ Nie bój się ciemności – horror USA/Australia 2010

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (205) – reality show Polska 2023 **7.00** Galileo (1143, 1144) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (341) – magazyn **9.30** Galileo (1190, 1191) **11.30** Mini Galileo (70, 115) **12.30** ★★★★ Spider-Man 2 – film sens. USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco, Alfred Molina **15.00** Policjantki i policjanci (1416-1420) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (54, 55)

TVP Kultura

8.20 ★★★ Awantura o Basię – film dla dzieci Polska 1995 **10.15** Kosmos 1999 (23) **11.20** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **12.15** ★★★ Wyjazd służbowy – film obyczaj. Polska 1976 **13.10** ★★★★ O północy w Paryżu – kom. USA/Hiszp./Fr. 2011 **14.55** ★★★★ Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **16.30** Barbara i Jan (7) **17.10** Hania Rani: 3 Koncerty **17.50** ★★★★ Konnica – film przygod. USA 1959 **20.00** ★★★★ Wieloryb – dramat USA 2022 **22.05** Muzyka na dobry wieczór

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Kolonie Miłosierdzia Bożego **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **10.20** Reportaż **10.55 (L)** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **13.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **14.15 (L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.30 (L)** Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **17.05** Studio **17.30 (L)** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **20.10** Studio **20.15 (L)** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy

TV Puls

5.00 Dyżur (34, 35) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7-9): Udawany związek / Amnezja / Noc kobiet **9.00** Taki jest świat (33, 77) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (591, 593, 595, 597, 599, 1000-1004) **20.00** ★★ Czarny lotos – film sens. Hol./USA 2023 **21.55** ★★★ W obronie własnej – film sens. USA 2013, reż. Gary Fleder, wyk. Jason Statham, Winona Ryder **23.55** ★★ Król zabójców – film sens. USA/Kan. 2023 **2.00** Dyżur (36, 37) **3.00** Taki jest świat (33) **3.35** Menu na miarę (3-5)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 23 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1095) **8.35** Kariera Nikodema Dyzmy (4, 5) **10.55** Ojciec Mateusz (240): Bezpieczna odległość **11.35** Przed ekranem – magazyn **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** W głąb Jasnogórskiej Ikony **13.10** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023

15.05 Parada oszustów (3) – serial sens. Polska 1977
16.00 Dziedzictwo (1010)
17.00 Teleexpress
17.35 Emisjonariusze – reportaż
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (11)
21.20 W deszczowy dzień w No- ★★★ wym Jorku – komedia rom. USA 2019 Reż. Woody Allen, wyk. Timothée Chalamet, Elle Fanning, Selena Gomez
23.05 Dewajtis (5) Mimo interwencji Marka żandarmeria przyznaje drwalom prawo do wycinki drzew. Gierasimow kupił od Witolda okoliczny las. Czertwanowa wydaje przyjęcie ku pamięci męża.
0.00 Greenland – film sensac. ★★★ USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn
2.10 Kill Bill ★★★★ – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3380, 3381) **6.25** M jak miłość (1932) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Porozmawiajmy szczerze (4): Magdalena Zawadzka **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Łukasz Zagrobelny
16.20 Cud (nie) pamięci – Stanisław Soyka – program rozrywkowy
17.15 Akwen Eldorado (3) – serial sens. Polska 1988
18.20 Rodzinka.pl (298): Zęby – serial kom. Polska 2025
18.55 Kocham Cię, Polsko!
20.20 Postaw na milion
21.20 Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa. Gorzów Wielkopolski – koncert Festiwal Romane Dyvesa – Cygańskie Dni to najstarsza tego typu impreza w Europie, od lat budująca swoją markę. Odbywa się w Gorzowie Wielkopolskim, gromadząc w amfiteatrze dużą widownię.
22.50 Harry Wild (7-opis, 8) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022
1.00 Król (7)
2.20 Kung-fu joga – film przyg. ★★ Chiny/Indie/USA/Nepal/Islandia/Arabia Saud. 2017 Reż. Stanley Tong, wyk. Jackie Chan

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Nasz nowy dom (364) **12.30** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, dub. Piotr Grabowski, Lesław Żurek, Anna Guzik-Tylka **14.35** ★★ Sam w domu – komedia sensacyjna USA 1997, reż. Raja Gosnell, wyk. Alex D. Linz, Haviland Morris, Olek Krupa, Rya Kihlstedt

16.45 Evan Wszechmogący ★★★ – komedia USA 2007 Reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman, Lauren Graham Pewnego dnia życzenie kongresmana Evana Bastera zostało usłyszane przez Boga. Mężczyzna został zobligowany do zbudowania kolejnej arki, a jego świat stanął do góry nogami.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Robin Hood ★★★ – film przygodowy USA/W. Bryt. 2010 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett, Max von Sydow
22.55 Bez urazy ★★★ – komedia USA 2023 Reż. Gene Stupnitsky, wyk. Jennifer Lawrence, Andrew Barth Feldman, Matthew Broderick
1.05 Rok pierwszy ★★ – komedia USA 2009 Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black
3.20 Świat według Kiepskich (402, 403)

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1738) **6.50** Kuchenne rewolucje: Czarna Dąbrówka, „Cooking and events" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny Polska 2026 **11.25** Co za tydzień **12.00** Ugotowani (12) **13.05** Liga Potworów – film animowany USA 2021, dub. Marianna Zydek, Przemysław Bluszcz, Konrad Darocha

15.10 Fantastyczne zwierzęta ★★★★ i jak je znaleźć – film przygodowy W. Bryt./USA/Kanada 2016 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Alison Sudol Scamander ma walizkę pełnej magicznych stworzeń. Gdy Jacob przypadkiem wypuszcza z niej kilka zwierząt, bohaterowie łączą siły, by je złapać.
17.55 Kuchenne rewolucje: Wisła
19.00 Fakty
19.25 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.45 Na skraju jutra ★★★★ – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson
22.10 Kaganiec ★★★ – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco
0.10 Och, Karol ★★★ – komedia Polska 1985
2.20 Uwaga! – magazyn
2.40 Herkules (5, 6) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (16) **7.05** New Looney Tunes (29-31) **7.50** ★★★ Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.45** Ukryta prawda (1500-1504) **14.55** Szpital św. Anny (47, 48) **16.55** Detektywi (14) **17.55** ★★★ Karol. Człowiek, który został papieżem (2) – film biograf. Polska/Włochy 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **20.00** ★★★★ Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film USA 2011, reż. Brad Bird **22.55** ★★★ Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (206) **7.00** Ewa gotuje (479) **7.30** Powrót do przeszłości (3-6) **9.20** Galileo (1192, 1193) **11.20** Mini Galileo (104) **11.40** Astérix w Brytanii – film anim. Fr. 1986 **13.25** ★★★ Rycerz króla Artura – film przyg. USA/W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **16.00** ★★★ Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **18.55** Uroczysko (195, 196) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) **0.00** STOP Drogówka (361)

TVP Kultura

9.00 Przystań nad Biblią **9.20** Młodzi mariawici **9.55** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **10.50** Kosmos 1999 (24) **11.55** Opole – koncertowe wspomnienia **12.20** 18 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '80. Galowy koncert laureatów **14.00** ★★★★ Wczoraj, dziś, jutro – kom. Wł./Fr. 1963 **16.05** Alternatywy 4 (1) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** ★★ Hi way – kom. Polska 2006 **20.00** ★★★ Tesla – film biograf. USA 2020 **21.50** Kulturalni **22.45** Człowiek z blizną: historia Ala Capone

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Lubieszów **11.00** Głos serca (88) **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Medjugorje **15.00** Wieś to też Polska **16.00** Informacje **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła

TVP Sport

8.05 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa **10.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **11.15** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **13.35 (L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.00 (L)** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **18.30** Reportaż **18.55 (L)** Piłka nożna: ŁKS Łódź – FKS Stal Mielec **21.00** Sportowy wieczór **21.30** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **23.55** Żużel

TV Puls

5.00 Dyżur (38, 39) **6.00** Taki jest świat (33) **6.35** Kobra – oddział specjalny (10) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (11, 12) **10.05** Kurierzy (60, 61) **11.55** ★★★ Niania – kom. USA/W. Bryt./Fr. 2005 **14.00** ★★★ Hudson Hawk – komedia USA 1991 **16.05** ★★★ Kuloodporny – film fant. USA/Kan. 2003 **18.25** ★★★ Johnny English – kom. W. Bryt./Fr. 2003 **20.00** ★★★ Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024 **22.15** ★★★ Przynęta – kom. Kan./USA 2000 **0.50** ★★★★ Bez twarzy – film sens. USA 1997

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

PONIEDZIAŁEK 24 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (2): Piotruś i Teresa **9.20** Ranczo (116): Grzechy miłości **10.10** Komisarz Alex (299): Ostatni protest **11.00** Ojciec Mateusz (241): Remont **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023 **14.00** Splątane losy (29)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1011)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (940)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (15): Skok śmierci – serial kryminalny Polska 1984
W kilku miejscowościach w Polsce dokonywane są napady na zamożnych ludzi, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Ślad prowadzi do cyrku. Śledztwo demaskuje powiązania wewnątrz trupy cyrkowców.
21.50 Złodziejski kodeks
★★★ – film sensacyjny USA/Niemcy 2009
Reż. Mimi Leder, wyk. Morgan Freeman, Antonio Banderas, Radha Mitchell
23.45 Marlon Brando – tahitańska uluda
– film dok. Francja 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1822) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3381) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicyst. **11.30** Okrasa łamie przepisy (256): Wielkopolskie kluchy na łachu **12.00** Rodzinka.pl (81): Pytania egzystencjalne **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (178) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (904): I kto teraz nie pasuje do obrazka

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (461)
– telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (179)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3381, 3382) (odcinki powtórkowe)
20.35 Kulisy „M jak miłość"
20.45 M jak miłość (1933) (odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (903, 904): Co robisz, Janku? / I kto teraz nie pasuje do obrazka
– serial obycz. Polska 2026
22.50 Matlock (7, 8): Brzuch bestii / Nie ma potworów
– serial krym. USA 2024
0.30 Karol, władca Hiszpanii (24)
– serial kostiumowy Hiszpania 2015
1.25 W cieniu śmierci (7): Korzenie – serial krym. Finlandia/Niemcy 2018
2.20 Rodziny się nie wybiera
★★★ – komedia Francja 2018
Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn inf. **9.15** Malanowski i Partnerzy (403, 405): W czterech ścianach / Ojciec nieznany **10.20** Trudne sprawy (964) **11.20** Dlaczego ja? (1564, 1565): Wyimaginowane życie / Od przybytku głowa nie boli **13.25** Gliniarze (934): Urodzinowy prezent **14.50 (L)** Siatkówka: ME kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Łotwa

17.40 Gliniarze (1133)
– serial fab.-dok. Polska 2025
Żona Krystiana po potrąceniu trafia w ciężkim stanie do szpitala. Wszystko wskazuje na to, że było to celowe działanie. Krystian zostaje odsunięty od śledztwa, a Olgierd i Roksana szukają sprawcy.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Bez litości
★★★★ – film sensac. USA 2014
Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas
Robert McCall był agentem amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia jego przyjaciółka zostaje pobita przez rosyjskich gangsterów. McCall postanawia wymierzyć sprawiedliwość i zabija członków gangu.
22.50 Szklana pułapka
★★★★ – film akcji USA 1988
Reż. John McTiernan, wyk. Bruce Willis
1.45 Wodny świat
★★★ – film sf USA 1995
Reż. Kevin Reynolds

TVN

5.55 Ukryta prawda (1739) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mielec, Restauracja „Vis a Vis" **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wisła **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Galancie", Łódź **13.40** Ukryta prawda (1539) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1540, 1591) – serial fab.-dok. Polska 2023

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (96)
– serial obycz. Polska 2026
Znany śląski profesor oraz Łukasz Wroński zajmują się pacjentem, u którego po założeniu pompy wspomagającej serce wytworzyła się skrzeplina. Po operacji zbiera się konsylium.
17.55 Detektywi (267)
– serial fab.-dokumentalny Polska 2025
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Polowanie na druhny
★★★ – komedia romantyczna USA 2005
Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken
John i Jeremy wpraszają się na przyjęcia weselne, by uwodzić kobiety. Gdy Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, obaj mężczyźni ruszają do akcji.

TVN 7

6.50 Szkoła (396, 397) **8.45** Ukryta prawda (1369, 1507, 1508) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (634-636) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (844, 845) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (538) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (49) **19.00** Młode gliny (6) **20.00** ★★★★ Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/Kan. 2006 **22.05** Bez kompleksów (8) **23.05** ★★★ Gliniarz z Beverly Hills II – kom. sens. USA 1987 **1.10** ★★ After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022 **4.15** Fachowcy (13) **5.20** Ten moment (27)

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** ★★★★ Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** ★★★★ Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** ★★★ Dziewczyna szuka miłości – film obyczaj. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** ★★★ Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** ★★★★ Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55 (L)** Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (118) **8.55** Policjantki i policjanci (572, 573) **10.55** Na ratunek 112 (1170, 1171) **11.55** Policjantki i policjanci (13, 14) **13.55** Trudne sprawy (851-853) **16.55** Policjantki i policjanci (1430) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (548) **19.00** Policjantki i policjanci (1431) **20.00** Uroczysko (253, 254) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1036) **23.10** ★★★ Człowiek z Rzymu – thriller

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.20** Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Polskie ślady w Ziemi Świętej **13.10** Albertynki **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność" **15.00** Powstańczym śladem **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (75) **11.00** Kotka (14) **12.00** Nie igraj z aniołem (145) **13.00** Wspaniałe stulecie (79) **14.00** Kurierzy (64) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (605, 606) **17.00** Kurierzy (65) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1004, 1005) **20.00** ★★ Ocalić córkę – film sens. USA 2023 **21.55** ★★★ Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 **23.45** ★★ Zderzenie – thriller Francja 2013 **2.00** Dzielnica strachu (458)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 25 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Noce i dnie (3): Babcia **9.15** Ranczo (117): Złoty róg **10.10** Komisarz Alex (300): Śmierć influencerki **11.05** Ojciec Mateusz (242): Filmowcy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Ningaloo – oceaniczny cud Australii – film dokumentalny **14.00** Splątane losy (30)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1012)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (941)
– serial obycz. Hiszp. 2018
Flora niecierpliwi się faktem, że El Pena wciąż nie poprosił jej, by zostali parą. Lolita ma żal do Antonita, który podczas przyjęcia w klubie ją ignorował. Riera planuje odbić Moisesa.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (16): Ślad rękawiczki – serial kryminalny Polska 1984
21.55 Misery – thriller
★★★★ psychologiczny USA 1990
Reż. Rob Reiner, wyk. James Caan, Kathy Bates
23.50 Mosty, drogi i tory – Stany Zjednoczone w ruinie – film dokumentalny Francja 2024
0.55 Złodziejski kodeks
★★★ – film sensacyjny USA/Niemcy 2009

TVP 2

5.35 M jak miłość (1823) **6.25** Wybieram metodyzm **6.55** Barwy szczęścia (3382) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (82, 83): Idzie lato / Orzeł czy pilot **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (179) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (905): Gabryś, gdzie jesteś

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (462)
– telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (180)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3382, 3383) (odcinki powtórkowe)
20.35 Kulisy „M jak miłość"
20.45 M jak miłość (1934) (odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (905, 906): Gabryś, gdzie jesteś / Medycyna kwantowa
– serial obycz. Polska 2026
22.50 Ku'damm 63 (3)
– miniserial Niemcy 2016
Joachim zachowuje się w sposób niezrozumiały dla Moniki. Nie wraca do domu, zamyka się w sobie, aż wreszcie postanawia wrócić do zakładów zbrojeniowych, zwątpiwszy w swój talent pisarski.
23.40 Pitbull (26) – serial sensacyjny Polska 2008
0.40 Karol, władca Hiszpanii (25) – serial kostium. Hiszp. 2015

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (406, 407): Śmiertelna zabawa / Artystyczny trójkąt **10.20** Trudne sprawy (965): Tajemnica mamy **11.20** Dlaczego ja? (1566, 1567): Drugi oddech / Pozdrowienia z przeszłości **13.20** Gliniarze (935, 936): Nie pękaj, synu / Wszystkie kobiety – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1134)
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
17.50 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Słowenia
20.20 Szybcy i wściekli – Tokio Drift – film sensacyjny USA/Niemcy/Japonia 2006
★★★
Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley
Sean Boswell uwielbia wyścigi samochodowe. Ale poznaje smak dorosłego życia, kiedy uczestniczy w wypadku. By uniknąć więzienia, zamieszkuje u ojca na obrzeżach Tokio. Tam kolega pokazuje mu środowisko nielegalnych wyścigów nocnych.
22.45 Creed II
★★★★ – dramat obyczajowy USA 2018
Reż. Steven Caple Jr., wyk. Michael B. Jordan,Tessa Thompson Sylvester Stallone

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Wrocław **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn **11.20** Doradca smaku (13) **11.25** Kuchenne rewolucje: Czeladź – Dobre Jadło **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Gospoda „Pod zachrypniętym kogutem", Glewo **13.40** Ukryta prawda (1541) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1542, 1592)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (97)
– serial obycz. Polska 2026
Doktor Rogowski zajmuje się trzynastolatkiem, który ma skaleczenia na stopach, ponieważ wszedł na potłuczone szkło. Kaśka odbiera telefon od mecenas Rataj, która nie ma dla niej dobrych wieści.
17.55 Detektywi (268)
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Kac Vegas w Bangkoku
★★★ – komedia USA 2011
Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis
Phil, Stu, Alan i Doug wyjeżdżają do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Bohater zaplanował przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Jednak życie nie zawsze układa się zgodnie z planem.
1.35 Kuba Wojewódzki

TVN 7

6.50 Szkoła (399, 400) **8.45** Ukryta prawda (1370, 1509, 1510) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (637-639) **13.55** Kryminalni (11) **15.00** Szpital (846, 847) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (539) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (50) **19.00** Młode gliny (7) **20.00** ★★★ Ocaleni – film sens. Tajland./Irl. 2019, reż. Tom Waller, wyk. Jim Warny **22.15** ★★★ Nie bój się ciemności – horror USA/Australia/Meksyk 2010, reż. Troy Nixey, wyk. Katie Holmes **0.15** ★★ Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice **2.25** Miasta, w których straszy (6)

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** ★★★ Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** ★★★★ Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra": Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** ★★★ Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclic 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Billam-Smith – Ryan Rozicki

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (119) **8.55** Policjantki i policjanci (574, 575) **10.55** Na ratunek 112 (1172, 1173) **11.55** Policjantki i policjanci (15, 16) **13.55** Trudne sprawy (854-856) **16.55** Policjantki i policjanci (1431) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (549) **19.00** Policjantki i policjanci (1432) **20.00** Uroczysko (255, 256) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (154) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1037) **23.05** ★★ Artur i Merlin: rycerze Kamelotu – film przyg. W. Bryt. 2020

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Sumienie Hioba – rzecz o ks. Bolesławie Stefańskim **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Ocalałam z rzezi **15.00** Sybiraczka **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (14, 15) **8.00** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (76) **11.00** Kotka (15) **12.00** Nie igraj z aniołem (146) **13.00** Wspaniałe stulecie (80) **14.00** Kurierzy (65) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (607, 608) **17.00** Kurierzy (66) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1005, 1006) **20.00** ★★ Krwawa pogoń – film sens. USA/Malta 2024 **22.00** ★★★ Braven – film sens. Kan./USA 2018 **23.50** ★★ Na tropie zabójcy – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **2.00** Dzielnica strachu (459): Miłość bez granic

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl 056a7f28ee

ŚRODA 26 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.40** Magnificat – ukryte serce gór **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (4): Wieczne zmartwienia **9.15** Ranczo (118): Kto tu rządzi **10.10** Komisarz Alex (301): Narzeczona **11.05** Ojciec Mateusz (243): Narzeczona **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Podróż przez życie (1): Początek życia – serial dok. Kanada 2017 **14.00** Splątane losy (31)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1013)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (942)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (17):
Morderca działa nocą
– serial krym. Polska 1984
21.55 Londyński bulwar
★★★ – dramat kryminalny
W. Bryt./USA 2010
23.50 Człowiek z żelaza
★★★★ – dramat obycz. Polska 1981
Reż. Andrzej Wajda,
Kontynuacja losów rodziny Birkutów, przedstawionych w filmie „Człowiek z marmuru". Syn Mateusza Birkuta, Maciek Tomczyk, jest aktywnym działaczem komitetu strajkowego Stoczni Gdańskiej.
2.30 Wyszyński – zemsta czy przebaczenie
★★★ – film biograf. Polska 2021

TVP 2

5.30 M jak miłość (1824) **6.20** Pożyteczni.pl (380) **6.55** Barwy szczęścia (3383) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (84, 85): W jakim wieku? / Praca Tomka **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (180) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (906): Medycyna kwantowa

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (463)
– telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (181)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3383, 3384) (odcinki powtórkowe)
20.30 Przepis dnia – magazyn
20.45 Na dobre i na złe (994)
(odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (907, 908):
Julian! Ratunku! / Strefa śmierci – serial obyczaj. Polska 2026
22.50 Ku'damm 63 (4)
– miniserial Niemcy 2016
23.45 Pitbull (27) – serial
sensacyjny Polska 2008
Reż. Kasia Adamik
Policjanci zajmują się sprawą syna pani Deckiej. Okazuje się, że jest on zastraszany przez grupę młodych ludzi. Artak chce wyeliminować nielojalnych podwładnych.
0.45 Karol, władca Hiszpanii (26)
– serial kostiumowy Hiszpania 2015

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn **9.15** Malanowski i Partnerzy (408, 409): Głowa rodziny / Zabójcza korespondencja **10.20** Trudne sprawy (966): Magiczny rytuał **11.20** Dlaczego ja? (1568, 1569): Studentka: Pomysł na biznes **13.20** Gliniarze (937, 938): Handlarze: /Dwanaście życzeń Pani – Game Over – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1135-opis, 1136)
– serial Polska 2025
Znalezione zostają zwłoki znanego influencera, który przez swoje kontrowersyjne żarty miał wielu wrogów w sieci. Natalia i Kuba trafiają na trop ofiary jego żartów, która mogła szukać zemsty.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Polsat Hit Festiwal 2025:
Sopocki Hit Kabaretowy 2025 – festiwal Polska
23.25 American Pie:
★★★ **Zjazd absolwentów**
– komedia USA 2012
Reż. Jon Hurwitz, Hayden Schlossberg, wyk. Jason Biggs, Alyson Hannigan,
Po latach bohaterowie „American Pie" spotykają się na zjeździe absolwentów. Szybko odkrywają, że mimo dorosłego życia ich dawna natura nie zniknęła, a zjazd przeradza się w imprezę w starym stylu.

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Witnica, Restauracja „Witnica" **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wrocław – American Dream **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Ukradli talerze", Prudnik **13.40** Ukryta prawda (1543) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1544, 1593)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (98)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (269)
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Assassin's Creed
★★★ – film przygodowy USA/Francja/W. Bryt./Hongkong/Tajwan/Malta/Hiszpania/Kanada 2016
Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons
Dzięki nowoczesnej technice Callum Lynch może przeżywać przygody swojego przodka z Hiszpanii okresu wielkiej inkwizycji. Zdobywa umiejętności, które pozwalają mu stawić czoła organizacji templariuszy.
1.40 Wallander (3):
Zdrada – serial kryminalny Szwecja/Niemcy/Dania 2013
3.45 Uwaga! – magazyn
4.05 Detektywi (268): To jeszcze nie koniec, część 2.

TVN 7

6.50 Szkoła (402, 403) **8.45** Ukryta prawda (1371, 1511, 1512) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (640-642) **13.55** Kryminalni (12) **15.00** Szpital (848, 849) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (540) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (51) **19.00** Młode gliny (8) **20.00** ★★★ Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022, reż. Olivia Wilde, wyk. Florence Pugh **22.45** ★★★ Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **1.20** ★★ Głupcy – dramat Polska/Rum./Niemcy 2022, **3.40** Miasta, w których straszy (7) **4.35** Dorota was urządzi (13)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (1, 2) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (120) **8.55** Policjantki i policjanci (576, 577) **10.55** Na ratunek 112 (1065, 1066) **11.55** Policjantki i policjanci (17, 18) **13.55** Trudne sprawy (857-859) **17.00** Policjantki i policjanci (1432) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (550) **19.00** Policjantki i policjanci (1433) **20.00** Uroczysko (257, 258) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (155) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1038) **23.05** ★★★ Quest – film sensacyjny USA/Kanada 1996

TVP Kultura

7.30 Rawhide (47) **8.35** Rzecz Polska **9.00** Gruby (6, 7) **10.10** ★★★ Kontrakt – film obyczajowy Polska 1980 **12.15** Giganci sztuki **13.20** TBA **14.05** Barbara i Jan (7) **14.40** ★★★★★ Pora umierać – dramat obycz. Polska 2007, reż. Dorota Kędzierzawska, wyk. Danuta Szaflarska **16.35** Polskie drogi (1) **18.15** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (48) **20.00** Akta Sherlocka Holmesa (1) **21.00** ★★★ Przedwiośnie – dramat Polska/Fr. 2001 **23.35** Informacje kulturalne

TV Trwam

10.00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu **11.00** Odpust ku czci NMP Częstochowskiej **13.00** Muzyczne chwile **13.10** Odnaleźć siebie **13.20** Błogosławiona, która zaufała **14.10** Przebudzenie giganta – św. Weronika Giuliani **15.50** Ma się rozumieć **16.00** Informacje **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.20 Piłka nożna: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **12.25** Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Polska – Holandia **14.30** Retransmisja sportowa **16.30** Pełnosprawni **17.00** **(L)** Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie **20.05** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **22.00** Sportowy wieczór **22.45** Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (15, 16) **8.00** Kobra – oddział specjalny (13, 14) **10.00** Zakinaczka duchów (77) **11.00** Kotka (16) **12.00** Nie igraj z aniołem (147) **13.00** Wspaniałe stulecie (81) **14.00** Kurierzy (66) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (609, 610) **17.00** Kurierzy (67) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1006, 1007) **20.00** ★★★ Amber Alert – thriller USA 2024 **21.50** ★★★ Porwany – thriller USA 2017 **23.45** ★★★ Conan Barbarzyńca – film przygodowy USA/Bułgaria/Niemcy/Indie 2011

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 27 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (5): Uśmiechy losu **9.15** Ranczo (119): Partyzancka dola **10.10** Komisarz Alex (302): Idzie kominiarz po drabinie **11.05** Ojciec Mateusz (244): Sparring **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Podróż przez życie (2): Życiowe lekcje – serial dok. Kanada **14.00** Splątane losy (32)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1014)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (943)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (449)
– serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.25 Taylor Swift – amerykańska supergwiazda
– film dokumentalny Belgia/Francja 2024
Taylor Swift, światowa ikona popu, z prowincjonalnej dziewczyny stała się jedną z najbardziej wpływowych artystek XXI wieku. Dokument pokazuje jej karierę i fenomen popularności.
23.30 Morderstwa w Nimes
★★★ – dramat kryminalny Francja 2024
Reż. Anne Péjean, wyk. Tiphaine Daviot, Juliette Plumecocq-Mech

TVP 2

5.30 M jak miłość (1825) **6.20** Operacja zdrowie (67) **6.55** Barwy szczęścia (3384) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (86, 87): Dziewczyna Kuby / O szkole i kobietach **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (181) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (907): Julian! Ratunku! – serial obyczaj. Polska

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (464)
– telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (182)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3384, 3385) (odcinki powtórkowe)
20.40 Kocham Cię, Polsko!
– quiz Polska 2026
W drużynie Michała Koterskiego zagrają Kasia Moś, Zygmunt Kukla, Magdalena Smalara. Drużyna Filipa Gurłacza będzie składać się z Kasi Pakosińskej, Andrzeja Krzywego i Grażyny Wolszczak. Gościem muzycznym będzie Halina Mlynkova.
22.10 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Ełk (powtórka)
22.45 Czas honoru. Powstanie (9, 10): Noc poślubna / Szyfr Inżyniera – serial wojenny Polska 2014
0.30 Pitbull (28)
– serial sens. Polska 2008
1.30 E = mc2 – komedia Polska
★★★ 2002

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (410, 411) **10.20** Trudne sprawy (967): Ojciec Szymona **11.25** Dlaczego ja? (1570, 1571): Utracone zaufanie / Najlepsza terapia **13.25** Gliniarze (939): Stalker **14.50** **(L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji 2026: Polska – Niemcy

17.40 Gliniarze (1137)
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Wyjdź za mnie
★★★ – komedia romantyczna USA/Chiny/Japonia 2022
Reż. Kat Coiro,
wyk. Jennifer Lopez, Owen Wilson, John Bradley
22.30 Misie
★★ – komedia Polska 2025
Reż. Mariusz Malec,
wyk. Krzysztof Zalewski, Małgorzata Mikołajczak, Paulina Gałązka
Po rozstaniu z dziewczyną niedojrzały muzyk trafia w śpiączce do czyśćca dla egoistów. W świecie realnym jego była partnerka poznaje idealnego mężczyznę i zamierza wyjść za mąż.
0.40 Spadaj, tato
★★★ – komedia USA 2012
Reż. Sean Anders, wyk. Adam Sandler, Andy Samberg, Leighton Meester
3.10 Nasz nowy dom
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Karczma „Pod Dębami", Komorniki **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku (9) **11.25** Kuchenne rewolucje: Opole – Caverna Cafe **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Restauracja „U Mariusza", Płock **13.40** Ukryta prawda (1545) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1546, 1594)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (99)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (329):
Tylko śmierć nas rozłączy cz. 1 – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Och, Karol
★★★ – komedia Polska 1985
Reż. Roman Załuski, wyk. Jan Piechociński, Dorota Kamińska, Marta Klubowicz
Karol Gierski lubuje się w grach miłosnych. Chociaż ma atrakcyjną żonę, nie przepuści żadnej okazji, by spotkać się z inną. A to rodzi coraz większe komplikacje.
1.30 Kuchenne rewolucje:
Wrocław – Bistro „Zapętlone"
2.40 Uwaga! – magazyn
2.55 Kwatery Hitlera: Pociąg Amerika – serial dok. Polska 2019
3.55 Detektywi (269)

TVN 7

6.50 Szkoła (405, 406) **8.45** Ukryta prawda (1372, 1513, 1514) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (643-645) **13.55** Kryminalni (1) **15.00** Szpital (850, 851) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (541) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (52) **19.00** Młode gliny (9) **20.00** ★★★ Gliniarz z Beverly Hills III – komedia sensacyjna USA 1994, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy **22.15** ★★★★ Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film sens. USA 2011 **0.55** ★★★ Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Włochy 2004 **3.15** Miasta, w których straszy (8)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (121) **8.55** Policjantki i policjanci (578, 579) **10.55** Na ratunek 112 (1067, 1068) **11.55** Policjantki i policjanci (19, 20) **14.00** Trudne sprawy (860-862) **17.00** Policjantki i policjanci (1433) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (551) **19.00** Policjantki i policjanci (1434) **20.00** Uroczysko (259, 260) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (156) **22.10** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1039) **23.10** ★★★ Zawodowcy – thriller USA 2008

TVP Kultura

7.25 Rawhide (49) **8.30** Informacje kulturalne **9.00** Polskie drogi (1) **10.40** ★★★ Wenecja – film obyczaj. Polska 2010 **12.50** Reżyserzy **13.45** Alternatywy 4 (1) **14.55** ★★★ W deszczowy dzień w Nowym Jorku – kom. rom. USA 2019 **16.40** Polskie drogi (2) **18.15** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **18.55** Rawhide (50) **20.00** ★★★★ Fisher King – kom. USA 1991, reż. Terry Gilliam, wyk. Robin Williams **22.25** Liam Gallagher – 48 godzin w Rockfield **23.25** ★★★ Przedwiośnie – dramat Polska/Fr. 2001

TV Trwam

11.35 Przyroda i ludzie **12.20** Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Znak nadziei **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane **15.00** Po stronie prawdy **16.00** Informacje **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia" **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

8.00 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Na bis – skróty meczów fazy finałowej **10.35** Piłka nożna **11.30** Retransmisja sportowa **12.40** Reportaż **13.20** Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie **15.30** Motocross: MP w Chełmnie **16.05** Studio **16.20** **(L)** Wioślarstwo: MŚ w Amsterdamie **18.15** Reportaż **19.15** Studio **19.50** **(L)** Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Izrael – Polska **22.30** Sportowy wieczór **23.00** Retransmisja sportowa

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (16, 17) **8.00** Kobra – oddział specjalny (14, 15) **10.00** Zaklinaczka duchów (78) **11.00** Kotka (17) **12.00** Nie igraj z aniołem (148) **13.00** Wspaniałe stulecie (82) **14.00** Kurierzy (67) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (611, 612) **17.00** Kurierzy (68) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1007, 1008) **20.00** ★★ Moonfall – film sf USA/W. Bryt./Kan. 2022 **22.25** ★★ Łowcy burz – film przyg. USA 2023 **0.20** ★★★ Wędrująca Ziemia 2 – film sf Chiny 2023 **4.05** Dzielnica strachu (461)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków

- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:

- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów

- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA

- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców

- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.

- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie

- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa

- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów

- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj

- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Odkryjesz w sobie większą cierpliwość, niż dotąd przypuszczałeś. To właśnie spokój pozwoli Ci wygrać ważną rozmowę lub zakończyć zawodowy spór. W uczuciach nie szukaj idealnych słów – liczyć się będą szczere intencje.

BLIŹNIĘTA
Rozpoczniesz tydzień z pomysłem, który szybko zyska zainteresowanie. Nie bój się przedstawić własnego zdania podczas ważnego spotkania. W miłości pojawi się okazja do odświeżenia relacji poprzez wspólne plany i spontaniczny gest.

LEW
Obronisz swoje stanowisko bez niepotrzebnych konfliktów. Twoja pewność siebie zrobi dobre wrażenie na osobach decyzyjnych. W sprawach serca warto pozwolić drugiej stronie wykazać inicjatywę.

WAGA
Zmienisz sposób myślenia o sprawie, która wydawała się zamknięta. Los podsunie nowe możliwości rozwoju w sferze zawodowej. W uczuciach szczera rozmowa okaże się początkiem korzystnych zmian i większego zaufania.

STRZELEC
Wybierzesz drogę, która początkowo wyda się trudniejsza, lecz przyniesie więcej satysfakcji. To dobry czas na zdobywanie nowych umiejętności i odważne decyzje. W relacjach postaw na autentyczność zamiast pozorów.

WODNIK
Przekonasz się, że nietypowe rozwiązania przynoszą najlepsze efekty. Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w ważnym projekcie, a życie towarzyskie nabierze tempa. Nie odrzucaj zaproszenia na spontaniczne spotkanie.

BYK
Uwolnisz się od niepotrzebnych zobowiązań i poczujesz, że odzyskujesz kontrolę nad własnym czasem. Korzystnie zapowiadają się sprawy finansowe, zwłaszcza jeśli zrezygnujesz z impulsywnych wydatków.

RAK
Zatrzymasz się na chwilę, by spojrzeć na wydarzenia z większego dystansu. Dzięki temu uniknięsz błędnej decyzji i dostrzeżesz rozwiązanie, którego wcześniej nie widziałeś. Dom stanie się miejscem odpoczynku i dobrych rozmów.

PANNA
Wyjaśnisz nieporozumienie, które od pewnego czasu wpływało na atmosferę wokół Ciebie. W pracy dokładność zostanie zauważona, a wolny czas najlepiej wykorzystać na regenerację i kontakt z naturą.

SKORPION
Umocnisz swoją pozycję dzięki konsekwencji i opanowaniu. Nie daj się sprowokować osobom, które będą próbowały narzucić Ci własne zdanie. Finanse sprzyjają rozsądnemu planowaniu, a nie ryzykownym eksperymentom.

KOZIOROŻEC
Uspokoisz napiętą sytuację dzięki swojej rozwadze. W pracy warto skupić się na jednym celu zamiast rozpraszać energię. Bliska osoba podzieli się z Tobą wiadomością, która pozytywnie wpłynie na wspólne plany.

RYBY
Zaufasz własnej intuicji i trafnie odczytasz czyjeś zamiary. To odpowiedni moment na zamknięcie dawnych spraw oraz rozpoczęcie czegoś, co od dawna odkładałeś. W miłości czeka Cię więcej ciepła i wzajemnego zrozumienia.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
22 / 13	22 / 14	25 / 13	24 / 13	26 / 14	26 / 14	26 / 14
11 km/h	7 km/h	18 km/h	4 km/h	9 km/h	11 km/h	9 km/h
1014 hPa	1015 hPa	1012 hPa	1015 hPa	1018 hPa	1016 hPa	1018 hPa

WTOREK 18 SIERPNIA — godz. 05:20 / godz. 19:45

PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNIA — godz. 5:30 / godz. 19:33

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 31 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl 056a7f28ee

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzycka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM gospodarstwo rolne ,budynki,pole,łąka,lasTel. 516074160

SPRZEDAM posesję rolną .Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów.Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolno-budowlana o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tyś - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garażeTel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul, Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie 72m2 parter z ogrodem Międzyrzec PodlaskiTel. 509346538

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m2 Tel. 607251120

NIERUCHOMOŚCI

WYKOŃCZENIE wnętrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych Tel. 519 136 225

MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

SPRZEDAM przyczepę 3,5 t., miska sztywna, stan idealny, cena 2950 zł, oraz dwókółkę z beczką 1100 L., cena 700 zł. Kowala Pierwsza 63ATel. 505087540

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł Tel. 662 993 814

KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku-Tel. 510017732

MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka", mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 kM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków.Tel. 604067981

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarny. Cena 22000zł Tel. 662 993 814

PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia Tel. 600119470

KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

CZĘŚCI

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet Tel. 692220500

INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000ZŁTel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 507179991

MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł.Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew tel. 606-926-084Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

OPONA 16" do samochodu ciężarowego nowa 195/60R Cena 250 zł Wohyń Tel. 504814703

SPRZEDAM przedłużacz siłowy o dł 14m z mufinami okrągłymi 32 amper cena 200zł ParczewTel. 609215242

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mmTel. 517961403

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

KUPIĘ

KUPIE w rozsadnej cenie uzywane zbiorniki do mleka o pojemnosci od 150-800l z agregatem 1 fazowymTel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision" i „Gentleman" wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto". SamoklęskiTel. 506196863

SPRZĘT

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznica Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s SiemieńTel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880ZŁTel. 502243030

KABINA do Fergusona , do C330 Chojnice, kabina kompletna C 360 stary typ. Wohyń Tel. 504314703

KOŁO zamachowe C330 nowy typ, sprzęgła nowe, koło zamachowe C 360 3P Perkins nowe i inne koła Cena 1000 zł Wohyń Tel. 504314703

OBUDOWA koła zamachowego C 330 nowa 1977 r. obudowa koła zamachowego C 328 Cena 1000 zł / szt Wohyń Tel. 504 314 703

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L.stan b. dobryTel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziądz, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r , talerzówkę 16kę, pługi 2ki Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799,pług 3 skibowy unia- grudziądz cena 900 zł,kręgi zbrojone tel-502398044Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWYTel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5MTel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziądz dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓWTel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika.Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce.Tel. 693101506

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zbożaTel. 505 071 250

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowo siewny, owijarka do bel, kosiarka dyskowaTel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65mTel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUŚ JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKIETel. 518494522

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl
SKUP ZBÓŻ
GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE
✗ skup bydła ✗ dorosłe
✗ byki ✗ skup koni
✗ jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL,SPRZEDAM,BECZKOWQZ,SILNIK,5,KW,PRZYCZEPKE,SAMOCHODOWO,PALECIAK,DO,CIAGNIKA,PIELACZ,TRUSKAWEKTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zonkili. Okolice MilejowaTel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle,kaczki-,gęsi ,ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek sredni czarna i brazowa ur 5maja mozliwy dowoz gratisTel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło . Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące dużaTel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek sredni jasny braz ur.5maja odrobaczona i zaszczepiona.Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

ODDAM 2 małe pieski szczeniaczki odrobaczone JabłońTel. 796247804

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM zabawkę--kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535

PRACA

DAM PRACĘ

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierzchowska" poszukuje stylistki paznokci. Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SZUKAM PRACY

RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń PodlaskiTel. 606 132 731

INNE

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab).Tel. 668632773

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj . lubelskie Tel. 663 633 165

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

AGD

KUCHNIA gazowa Radzyń PodlTel. 503650709

URZĄDZENIA

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM spawarkę 1 faz , krajzegę bez silnika , cena do uzgod , ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

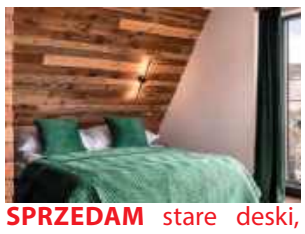
SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobrzynaną (dwucalówka, calówka) większa ilość. Okolice Kocka Tel. 600 035 040

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszklone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokościTel. 795 441 056

ROZMAITOŚCI

FIRMA PHU „Zieliński" Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

REKLAMA

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży
Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40
TEL./FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL
REG

REKLAMA

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska
Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska
Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38
tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl 056a7f28ee

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !! Okolice BiłgorajaTel. 515129213

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

ODDAM czyste słoiki z nakrętkami za darmo, duża ilość, różna pojemność. Lubartów

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1200 zł/t
Brykiet drzewny RUF od 1499 zł/t
Pellet od 1500 zł/t
DOSTĘPNY CAŁY CZAS
504 458 111
www.zradzynia.pl
W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

W
To jest miejsce na Twoją reklamę

Media System
ALARMY I MONITORING
doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU



Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

Afrykańska misja ojca Adama Chomy

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Duchowny od lat posługujący na misjach w Afryce Zachodniej kilkanaście dni lipca spędził w rodzinnej Łęcznej. Kapłan świętował w rodzinnym mieście 12. rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich, spotkał się z parafianami i zbierał fundusze na edukację młodzieży w Burkina Faso, po czym pod koniec lipca wyruszył w drogę powrotną na Czarny Ląd.



Ojciec Adam Choma w dniu wylotu do Afryki


Ojciec Adam Choma przy parafii pw. św. Józefa w Łęcznej

Świętowanie w rodzinnych stronach i modlitwa z parafianami

Dokładnie w miejscu, gdzie rozpoczynała się jego kapłańska droga, misjonarz dzielił się z mieszkańcami swoimi doświadczeniami z pracy na kontynencie afrykańskim.

– W tym kościele 12 lat temu przeżywałem święcenia. W waszej obecności raduję się z 12 lat kapłaństwa. Dziękuję za podjęte wsparcie finansowe, bo zbierałem i zbieram na naszą szkołę, aby pomóc zapewnić młodym ludziom edukację i przyszłość – mówił ojciec Adam Choma przed kościołem św. Józefa w Łęcznej.

We wtorek, 28 lipca, w Parafii św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej odbyło się oficjalne pożegnanie zakonnika. Przedstawiciele parafialnej wspólnoty dziękowali misjonarzowi za obecność, posługę duszpasterską, wspólną modlitwę oraz każde przeprowadzone spotkanie, życząc mu bezpiecznej podróży i potrzebnych łask w dalszej pracy duszpasterskiej na ziemi afrykańskiej. Z Łęcznej duchowny udał się w drogę powrotną do Burkina Faso.

Droga z Łęcznej na krańce świata

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Decyzja o wyborze drogi zakonnej wiązała się ze wstąpieniem do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, których powszechnie określa się mianem Ojców Białych. Ta powołana do życia w XIX wieku wspólnota zakonna od ponad 150 lat prowadzi wszechstronną działalność ewangelizacyjną, oświatową i społeczną na obszarze całego kontynentu afrykańskiego. Pierwszym przystankiem na szlaku misyjnym łęcznianina było Wybrzeże Kości Słoniowej. W miejscowości Korhogo zapisał się w lokalnej pamięci jako pierwszy polski misjonarz posługujący w tym konkretnym rejonie. Następnie los skierował go do Mali, aż wreszcie osiadł w stolicy Burkina Faso – Ouagadougou, gdzie posługuje od kilku lat.

Współczesny misjonarz: duszpasterz, zarządca i student

Obecny zakres obowiązków ojca Adama Chomy znacząco wykracza poza tradycyjne wyobrażenie o pracy duchownego na misjach. Łęcznianin stoi na czele międzynarodowej wspólnoty zakonnej, pełni funkcję ekonomisty domu prowincjalnego, wspiera duszpasterstwo w stołecznych parafiach, a jednocześnie kontynuuje naukę na kierunku rachunkowym. Jak sam zauważa, we współczesnym świecie misjonarz musi mieć wszechstronne kompetencje, gdyż sprawne prowadzenie placówek wymaga nie tylko gorliwości duchowej, ale też twardych umiejętności menedżerskich.

Misjonarz tłumaczy, że dzisiejsze misje to skomplikowane przedsięwzięcie organizacyjne, wymagające profesjonalnego zarządzania projektami, pozyskiwania funduszy oraz rzetelnego rozliczania każdej przekazanej złotówki czy euro. Bez sprawnej księgowości i struktury organizacyjnej niemożliwe byłoby utrzymanie szkół, placówek medycznych czy centrów pomocy społecznej.

Życie w cieniu konfliktu zbrojnego i pasywnej wojny

Realia, w jakich na co dzień funkcjonuje duchowny z Łęcznej, odbiegają od europejskich standardów. Burkina Faso od dłuższego czasu zmaga się z falą terroryzmu dżihadystycznego, a niestabilną sytuację wewnętrzną pogłębiły dwa przewroty wojskowe. Krajobraz społeczny i polityczny tego państwa przesiąknięty jest niepewnością, którą misjonarz określa mianem specyficznego stanu wojennego.

– W kraju trwa pasywna wojna. Ataki nie są codziennością w samej stolicy, ale w wielu regionach ludzie żyją w ogromnym strachu – relacjonuje ojciec Adam Choma.

Przedłużający się konflikt wywołał kryzys humanitarny na ogromną skalę. Liczba wewnętrznych przesiedleńców przekroczyła już poziom 2,5 miliona osób. Mieszkańcy masowo opuszczają zagrożone tereny, co prowadzi do wyludnienia całych wiosek, zamykania placówek oświatowych i paraliżu komunikacyjnego, gdyż liczne szlaki drogowe stały się zbyt niebezpieczne dla ruchu cywilnego.

– Kontrole wojskowe to codzienność. Podobnie jak tak zwany podatek od wojny, czyli obowiązkowa opłata nakładana przez rząd wojskowy na obywateli. Wpływy te mają finansować armię, choć wielu mieszkańców wątpi, czy środki są odpowiednio wykorzystywane – wyjaśnia łęczyński kapłan.

Geopolityczna gra i rosnące wpływy Rosji

Na ulicach stolicy coraz mocniej daje o sobie znać obecność Federacji Rosyjskiej, z którą wojskowe władze Burkina Faso nawiązały ścisłą współpracę. W przestrzeni miejskiej funkcjonują struktury powiązane z tzw. Grupą Wagnera, co przekłada się również na ograniczenia w swobodzie przekazu medialnego.

– Nagrywanie w wielu częściach miasta jest utrudnione. Nie chcą, żeby zewnętrzne media pokazały, że tutaj jest obecna Rosja – opowiada misjonarz z Łęcznej.

Kryzys w ochronie zdrowia i przeludnione szkoły

Codzienność obywateli Burkina Faso determinują także potężne trudności ekonomiczne i socjalne. Zderzenie z systemem opieki zdrowotnej bywa dla wielu rodzin nie do przejścia ze względu na w pełni odpłatny charakter usług medycznych.

– Podstawowa wizyta medyczna to koszt około 70–80 złotych, podczas gdy minimalna pensja wynosi zaledwie 300–350 złotych. To doskonale pokazuje skalę trudności, z jakimi mierzą się mieszkańcy – wylicza ojciec Adam Choma.

Sytuacja staje się dramatyczna w przypadku powszechnie występujących schorzeń, takich jak malaria. Wysokie ceny leków sprawiają, że znaczna część społeczeństwa nie jest w stanie podjąć leczenia we właściwym czasie. Misjonarz przypomina przy tym, że cała historia szkolnictwa i ochrony zdrowia w tej części Afryki jest nierozerwalnie związana z działalnością kościelną, gdyż to właśnie misjonarze zakładali pierwsze instytuty, szkoły i punkty medyczne. Państwo, mimo podejmowanych prób, nie jest w stanie nadążyć za gwałtownym przyrostem demograficznym.

Równie skomplikowanie wygląda sytuacja w dziedzinie edukacji. Przeludnienie placówek oświatowych sięga granic możliwości infrastrukturalnych, a w poszczególnych klasach nauki pobiera nierzadko nawet po 100 uczniów równocześnie. Dodatkowym problemem jest brak perspektyw dla absolwentów.

– Młodzi ludzie kończą studia i mają ogromne poczucie frustracji, bo później i tak nie ma dla nich pracy – zauważa duchowny.

Rozważania o naturze ubóstwa i krytyka zachodnich schematów

W swoich wypowiedziach misjonarz odrzuca proste schematy i powierzchowne diagnozy, wskazując na mentalne źródła trudności regionalnych.

– Bieda to nie jest kwestia materialna. Bieda zaczyna się w głowie. Jeśli człowiek jest niewykształcony, niedoświadczony, nie ma możliwości refleksji, analizowania, to on jest biedny. I nawet jeśli ma dużo pieniędzy, on nigdy ich dobrze nie wykorzysta – twierdzi kategorycznie duchowny pochodzący z Łęcznej.

Kapłan zwraca uwagę na odmienność kulturową oraz inne postrzeganie hierarchii wartości. Dla wielu mieszkańców Afryki kluczowe znaczenie ma budowanie relacji, przebywanie we wspólnocie oraz skupienie się na teraźniejszości, a nie kumulowanie dóbr materialnych czy planowanie odległej przyszłości. Postawy te wynikają ze złożonych procesów historycznych, w tym z długotrwałego wpływu systemu kolonialnego, który skutecznie ograniczał samodzielność decyzyjną lokalnych społeczności.

Z tych doświadczeń wynika również krytyczny stosunek misjonarza do wielu tradycyjnych programów pomocowych kierowanych z Europy. Zdaniem kapłana, przenoszenie gotowych, zachodnich rozwiązań na grunt afrykański nierzadko przynosi skutki odwrotne do zamierzonych.

– Najlepszym rozwiązaniem dla Afrykańczyków jest po prostu dać im wolność. Żeby sami rozwiązywali swoje problemy. A nie żebyśmy przyjeżdżali z pieniędzmi i z własnymi pomysłami dla nich – podkreśla ojciec Adam Choma.

Centrum Edukacyjne Pelikan i misyjne wyzwania

W ocenie duchownego mądra pomoc musi opierać się na wzmacnianiu kompetencji, edukacji oraz budowaniu poczucia odpowiedzialności. Przykładem takiego działania jest Centrum Edukacyjne Pelikan funkcjonujące w stolicy Burkina Faso. W placówce tej wspólną naukę podejmują dzieci i młodzież różnorodnych wyznań – zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, w tym liczne sieroty oraz dzieci z rodzin przesiedlonych w wyniku działań wojennych.

To właśnie na potrzeby tej i podobnych inicjatyw oświatowych ojciec Adam Choma zbierał środki finansowe podczas lipcowego pobytu w Łęcznej. Odpowiednie zaplecze edukacyjne pozwala młodemu pokoleniu uzyskać konkretne umiejętności zawodowe, co stanowi jedyną trwałą przepustkę do poprawy warunków życiowych.

Grzegorz Kuczyński

REG

eprasa.pl 056a7f28ee

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCIV

Węgierki są dobre na wszystko. Zwłaszcza w occie

W sierpniu się nie gotuje. W sierpniu idzie się do ogródka, zrywa pomidora albo ogórka i po prostu zjada. Ale to nie znaczy, że się nie działa w kuchni.

Zaoszczędzony w ten sposób czas poświęca się na robienie przetworów. Zamykanie lata w słoikach, tak, żeby cieszyć się do czerwca. Najwięcej roboty mam ze śliwkami. Węgierkami zwłaszcza. Jako człek doświadczony i bywały powiadam Wam: z nimi można wszystko.

Nie ma chyba bardziej uniwersalnego owocu. Z węgierek zawsze robię dwa rodzaje konfitury. Z tej słodkiej Małgosia, jak będę grzeczny, zrobi mi zimą ciasto „pleśniak". Wytrawną, z czerwonym pieprzem, będę dodawał do różnych pieczeni. Podobnie z nalewkami: jedna męska, do zabrania w Bieszczady, druga, lżejsza z kardamonem, cynamonem, anyżem i cukrem trzcinowym swoją chwilę świetności będzie miała w Boże Narodzenie. Rześkie kompoty z dodatkiem mirabelek. Suszone do bigosu i nie tylko.

No i wreszcie moje ulubione. **Śliwki w occie.** Cudowne połączenie słodkiego z kwaśnym, pikantnym i mocno korzennym. Już mówię, co i jak. Proces będzie trwał **dwa dni**, ale warto się przyłożyć.

Zaczynamy od **opłukania śliwek**. Niektórzy do wody dodają odrobinkę sody, żeby zlikwidować biały nalot, ale sam uważam to za zbędne. Każdy owoc przecinamy **na pół, ale nie do końca**, tylko tyle, żeby swobodnie wydobyć pestkę. Robaczywe oczywiście bezwzględnie odrzucamy. Układamy je w słoju, **ile wlezie, ale bez dociskania**. Przykrywamy, bo jak meszki się zwiedzą, to nie daj Boże...

Teraz zalewa. Do garnka wlewamy **szklankę jasnego octu winnego albo jabłkowego oraz tyleż wody**. Jeżeli akurat mamy pod ręką tylko ocet spirytusowy, to ilość wody podwajamy. Do tego **kilogram cukru**, płaską łyżkę soli i korzenie. **Laska cynamonu, łyżka ziaren kardamonu, gwiazdka anyżu, goździki, kilka ziaren ziela angielskiego i listek laurowy.** Zagotowujemy, aż cukier się rozpuści. A potem studzimy do temperatury pokojowej.

Zalewamy owoce, przykrywamy, **odstawiamy na 12 godzin** (kuchnia to nie apteka, tak mniej-więcej...).

Teraz zlewamy cały płyn (w międzyczasie nabierze przyjemnego, czerwonego koloru) i **zagotowujemy go ponownie**. Tym razem zalewamy gorącym syropem i **znowu odstawiamy na kilkanaście godzin**. A potem po kolejnych 12 godzinach **trzeci raz** powtarzamy zabieg.

W międzyczasie szykujemy **słoiki**. Zarówno one, jak i zakrętki, muszą być **sterylnie czyste**.

Śliwki i syrop zagotowujemy jeszcze raz razem, **gotujemy dosłownie minutę** (powolutku, żeby się rozpadły...) i układamy w słoikach. Zalewamy, uważając, żeby wszystkie owoce były zakryte. Zakręcamy i na chwilę ustawiamy **denkiem do góry**. Pasteryzować nie ma potrzeby. Pełnej „mocy urzędowej" nabierają po dwóch miesiącach. Podaję jako dodatek do mięs. Ale zdarza mi się wyżerać i same, tak z łakomstwa.

Zbigniew Smółko

Ile będzie na koniec? Z dwóch kilogramów świeżych węgierek otrzymamy trzy albo cztery słoiki o pojemności 0,5 litra.

Proporcja na 3-4 słoiki 500 ml
2 kg węgierek
300 ml octu winnego albo jabłkowego
300 ml wody
kilogram cukru
kardamon, cynamon, ziele angielskie, goździki, anyż, liść laurowy



KRZYŻÓWKA

G³osi wiarê w Allaha		Wsparcie, zasi³ek	Szkocki zwi¹zek rodowy		Czêœæ trójk¹ta / Ubija nartostradê			Ty³ ³odzi / Ob³ok kurzu za bryczk¹		Kraj Inków / Tajniki	Wœród S³owian		Gest, skinienie		Starsza od waleta	
Gnilec inaczej		8						13	S¹dowe stanowisko			18					
Zabawka dla dzieci		10			12	Tytu³ Adolfa Hitlera					3		D¹¿ysz do niego		Cruise z ekranu		
	16	4		Pi³karska dru¿yna	6	22			Czêœæ koœcio³a / Koncert								
NiedŸwiedzia noga						Koñ rasowy / Straszny film	Idea³, wzór					Gor¹cy napój matrosa		14	Dawny dozorca w polu		Afisz na s³upie
Organizacja Kotañskiego / Wy¿yna w Azji			Janne, rywal Ma³ysza / ... polo, muzyka	£up Apacza	20			9		19	Prymas Polski / Psikus						
Taneczny podryg								Kraj z Nikozj¹ / G³os zazuli					Eugeniusz z ekranu		Coœ do udowodnienia		17
				15	Buty taternika					Zawsze po pi¹tku							
Iluzjonista / Ogromna iloœæ czegoœ / Planowana laba			21		Pi³k¹ do kosza	7				Trzyma liœæ na ³odydze				1	25		
		Model Renault	24		2		Trzyma siê spodni					Dawka, porcja	11				
	23				Gwiazda Realu					Zapach œwie¿ej kawy					5		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

REG

eprasa.pl 056a7f28ee